

adres:
Litomska Władysława
81-847 Sopot



Kraków^{AK}

BŁASZCZYK Władysława
zam. Litomska
ps. "Szarotka"

3010/WSK

SPIS ZAWARTOŚCI TECZKI — **Błaszczuk Władysława**
zam. Litomska
.....
.....**T.3010/WSK**

I. Materiały dokumentacyjne

- ✓ I/1 – relacja właściwa *k. 20, s. 1-16*
- ✓ I/2 – dokumenty (sensu stricto) dot. osoby relatora *k. 22, s. 1-20*
- ✓ I/3 – inne materiały dokumentacyjne dot. osoby relatora *k. 2, s. 1-2*

II. Materiały uzupełniające relację

- ✓ III. Inne materiały (zebrane przez „relatora”): *k. 8, s. 1-8*
- ✓ III/1 – dot. rodziny relatora *k. 15, s. 1-19*
- III/2 – dot. ogólnie okresu sprzed 1939 r. —
- III/3 – dot. ogólnie okresu okupacji (1939 –1945) —
- III/4 – dot. ogólnie okresu po 1945 r. —
- III/5 – inne... —

✓ IV. Korespondencja

.....
.....
.....
.....

V. Wypisy ze źródeł [tzw.: „nazwiskowe karty informacyjne”] ✓

✓ VI. Fotografie

I/1. RELACJA WŁAŚCIWA

- Życiorys, Wolica - Olszana 1991, rkps (ksero), k. 3, s. 1-3
- Relacja własna, Sopot 2001, rkps (ksero), k. 6, s. 4-14
- schemat relacji WSK, k. 1, s. 15-16



1. Adyńska - Bolesława Litomska
z domu Błaszczak
Nolica - Olzanka 30

Zař. I

por. Henryk Szczęsny

- str 9 -

Zař. I

Zyciorys

hp. 1 Zyciorys
hp 1 w Bolesławie
Majewski
obp. Gdaniski
hp. 1 b. - 50 -
Pres. Sopot

Wpłynęła dnia 28.1
L.dz. 219 WSK
2002

W dniu 13 lutego 1926 r. urodziłem się w rodzinie
rolniczej w miejscowości Olzanka w majątku gospodarczym
w powiecie Górczów Błaszczak w gminie Błaszczak
w parafii św. Anny z domu Chłapata w Ochotnicy
Dolnej. Mój ojciec, Mieczysław Chłapata, był
rolnikiem i ogrodnikiem. Wszyscy pracujemy w
rolnictwie. W latach 1943-1944 brałem czynny udział
w grupie konspiracyjnej "Ak" w oddziale Kapitan
K. Łaniewskiego na Rudowcu. Mój ojciec
poleczał na opolichowskim uczestniczeniu w wyjeździe
dobre z udziałem w partyzantach "Ak" w rejonie
Górczów (Kleszczów i Nowego Tarpu w gminie

Bolesława Łętowska
Białozębki
Olszanka 30
17 Szos

Zaś. I

Życiorys

Urodziłem się w 1926 r. dn. 13 lutego, w Wolicy - Olszanka w małym gospodarstwie rolnym mojego ojca Józefa Białozębki i matki Anny z domu Chłopoty w Ochot. Dolnej pow. N. Tarp. Miałem 6 siostrzeńców. Trzech braci i trzy siostry. Wszyscy pracowali razem na gospodarstwie rodzinnym w Wolicy - Olszance. W latach 1939-1945 w Krakowie i w Nowym Cieszu.

Okres okupacji spędziłem w rodzinnej wiosce matki Chłopotów w Ochotnicy Dolnej pow. N. Tarp. Wymuszone są podleganie w sprawie gimnazji w pow. Józef Trzeska i prof. Julii Kłoczorskiej.

W latach 1943 - 1944 brałem czynny udział w grupie konspiracyjnej "Ak" w oddz. Kapitanów "Kornipanta" w Rudowcu. Mój plan polegał na oświadczeniu uczestniczenia w wyjazdach zwiadowczych partyzantów "Ak" w rejonie Górców, Sławonicy i Nowego Targu węgierskiej

Wraz z partyzantem pseud. "Dobry" na przekazywa
 miu melochukow, lekow oraz zywnosci do
 ukrywanych miejsc i osob. W grudniu 1944 r.
 w wigilijnej furii Bozego Narodzenia hitlerowcy dokonali
 skrajnej pacyfikacji wsi Ochotnica. Zemord
 owano 54 osoby, spalono 32 gospod. w tym dom
 mojej Dziadka w ktorych przebywalam.
 Tragedia smiercio mojej z powodu furii, na
 ktore poslam do Rodziny w Kleticy.
 Po zabojstwie wplyw na petytorem nauczyc
 w liceum Humanist. SS Niepokalanski
 w Nowym Saczu. Studia w Instytucie Matematycznym
 otrzymalem w 1946 r. Po wyjsciu ze waz
 w 1951 r. w Czechach na state do Sopot,
 tu pracuje zaszlo do ukwyciem studi
 na WSE, otrzymuje dyplom magistra
 w 1961 r. Moja praca w budownictwie - rok
 czenia w pracy, inwestycje: Raporty
 "Gdynia", Z-d Pracy Chronionej Sp-ki z siedziba
 "Wplynie" w Gdyni, GPRB: P "Eneapolobk -
 Wplynie" w Gdyni - z-dy celulozowe Kwidzyn.
 W 1980 r. wstapienie do NISZZ Solidarnosc
 lep. n. 45180 czynnie uczestniczace w Zmieszku do
 dni

- 3 -

Z powodu tego stanu zdrowia przeszedł na
uczelniny emerytury - 1982 r. Miłkowskim
wraz z rodziną - Soponie, ul. J. Ciołkowskiego 3
tel 51.00.70.

Mój wuj również emeryt, kontaktem AK
odznaczony - Medalem Wojska Min. Obrony Narodowej

Zarząd Silesia Miłkowskiego, z dr. 1 lipca 1948 r.

Londyn dr 15 sierpnia 1948 r. Lep. Nr 45164

- Wyższemu Armii Krajowej, wstąpił
przez dywizję AK gen. Tadeusza Bora-Komorowskiego
dla upełnomocnienia Wydziału Żołnierzy Polityki Podziemnej
w latach 1939-1945 - Londyn 14.06.1989 r.

Lepit. Nr. 44.333

Był partyzantem w oddzie Gen. "Wilka" Wielkiego
o Miłkowskim. W sierpniu 1944 r. wyprawa do Krasneg

W okresie pełnej wojennej dostępności
działanem solidarności, na nie miało
- Soponie na punkcie kontaktowy.

Milko

4. Władysława Litomska
ul. Józefa Conrada 3
81-847 Jopót
tel. 058/551-00-70

Wpłynęło dnia 28 I, I 114
Ldz. 219 HSK 2002

Relacja z mojej wspomnianej służby kobiet

(wg podanego przy piśmie Ldz. 3043
WSK 2001, z dn. 11.09.2001 - Schwa matn.).

I Dane osobowe:

1. Nazwisko (rodowe) i imię: Błaszczyk Władysława -
Bolesława
Litomska - zw. małż. 26.03.1951

1a. pseudonimy: "Szarotka".

1b. używane nazwisko (aktualne): nie używałam

2. Data i miejsce urodzenia: dn. 13.02.1926r. Olszane-
Wolica - pow. Nowy Sącz
woj. Kraków

3. Imiona rodziców: Józef i Anna Błaszcyk
nazwisko rodowe matki: Chłypała wieś Ochotnica
aktywność zawodowa i spos. własne gospod. rolnej
zakładanie sadów owocowych, hodowla ryb (karpie)
hodowla indyków, prowadzenie zawodowej hodowli
polskiej rasowo-czerwonej bydła mlecznego,
melioracja ziemi i szukanie odpowiednich
upraw po przez stosowanie metod poletek doświadcz.
czekających pod kierunkiem prof. Karol. Rupperta
z Wydz. Rolnictwa - Uniwersytetu Jagiellońskiego,
w Krakowie;

rodzeństwo: Jamina, urodz. 1924r., Józef, ur. 1928r.,
Irena ur. 1932, Zbigniew ur. 1934r.,
Alicja ur. 1938, Jerzy ur. 1942r.

4. miejscowości

II. Dane środowiskowe, przedwojenne:

1. Wykształcenie: Szkoła powszechna - kl. I - IV, Czarny
Potok
i. u. kl. V - VI, Ochotnica Dolna
mieszkałam w dzielnicy - Jana-Kantego i Katarzyny
od roku 1937 - 1939 Chłypała's pow. N. Targ

Examinum ustępnym do Gimnazjum SS. Niepokoleńskich
zdatanym w czerwcu 1939 r. w czasie nauki w szkole
podstawowej w Ochotnicy Dolnej PCK prowadził
kursy przysposobające do udziału w wojnie.

III. Udział w Kampanii wrześniowej 1939 r.

1. W braterstwie udziału. Poraziłem do obrotu nożem
w obszarze Noli

IV. Życiorys cywilny w latach 1939-1947

1. Mieszkałem w domu rodziców. Kontakty z osobami
ukrywającymi się przed okupantem: O. Rektor Wiktor
Machno i ks. Kuznierz Józef z Krakowa. Uczyłem się
i polskiego, łaciny i innych języków (indywidualnie)
- od 1940 przebywałem w Ochotnicy Dolnej w
moim dziadku J. K. i kat. Chłopa, gdzie tu
działał zorganizowany system tajnego nauczania
w zakresie szkół średnich. Vide list 6 „Echo z Górców”

V. Przebieg Kamp. Służby Żołnierskiej w latach 1939-1945

1. Data i okoliczności wstąpienia do organiz. konspir. Józef
nazwa i zasięg działania: maj 1943 r. oddział 1 PSp. Ak
w kpt „Kamparta” w rejonie Górców, Lubania
i Turbacz oraz Łączka i Obichay. Mieszkańcy
2. Ochotnicy Dolnej w tym moim kwaterze na codzień
mieli kontakt z oddziałem gdyż w większości
w nim uczestniczyli. Kpt. „Kamparta” poznałem
osobiście już w 1941 r. w domu mojego wujka
Franciszka Chłopa - ówczesnego sekretarza Gminy,
podobnie jak i pracownika Gminy ps. „Granit”.
Ks. Proboszcz Michał Sotowski uczył nas religii
w szkole podstawowej, a na tajne nauczanie
wypożyczał nam lektury szkolne. Jego siostra
= młc. Faust-Dąbrowska „Bela” uczył się również
na „Kompletach”, jednoraznie bywał na placówce
w kapłanów, w Zgrupowaniu leśnym. 9

3. kieszoność Komórki. Moim bezpośrednim przełożonym był współprac. ps. "Dąb". Towarzyszyłem mu w wyjazdach rozpoznawczych i meldunkowych do N. Nargu, Tyłmanowej i Szczańskiej, a także w pierwszej połowie do domu moich rodziców w Melicy - Olszawa, na kurację leczniczą, mch. W domu rodziców bywali także inni żołnierze kpt. Lamparta "Bokun", "Sisy", "Dag", zawsze w cywilu i jako bliźscy krewni.
4. Przebieg osobistej służby, funkcje, wśledzie życiorys zett. 1-2. W służbach chorążych nadzierałem bezpośrednio nad braćmi. Pełniłem funkcje pomocnicze kompaniażowe, [zwalczające bezpieczeństwo osób wykonujących rozkazy dowódców] poza terenem i pracowałem w lesie, na tzn. wyjazdach. Obecność - wówczas metody kierowały w bokier miszeryzmy nie budziła podejrzeń tym bardziej, że spotkania miały kontaktowe odbywały się w domach, w dzielnicy i Ochotnicy, lub u rodziców w Olszawie, a zależność od potrzeb i motywowania rozpoznawczego terenem.
*wśledzie zett. 10/11/12 1944 r.
5. Aresztowanie, obozy koncentracyjne, jenieckie:
Oboz jemieński - brat mojej mamy Anny - Józef Chłipała - oficer w starszym Bryg. ienerno-Morow. 1939 r. Ławent, ucieczka do Francji, to raz 1-9 i oboz jemieński Edelbach w Austrii. - Słynna ucieczka drugiej grupy oficerów - u tyłu wuj Józef Chłipała Szelegoń i zett 1, zett. 1a, zett. 2, zett. 3, zett. 4/4a, zett. 5, zett. 6, zett. 7 i zett. 8 (relacja osobista mej matki siostry mojej mamy Anny - Józefa majora p.s. "Kubańskiego". Ciocia Zofia młodsza od Tadeusza który zginął w tokmach - była nieoznaczony świadkiem

"krawej irigilii" i zapomniała nie przeżyć
ostatnich dni wojny w tym strasliwej pacyficznej
przygotowanej do stworzenia wsi. Już do końca
wojny w styczniu 1945 r. Ochotnica ma odzyskać
możliwość rozpoczęcia normalnego życia.
Niemcy, pomimo dwuzgodnych działań i klęsk
na wszystkich frontach, wpadali desperacko
do Ochotnicy, walcząc ostatecznie dobytek pozostawiając
stążyć przy życiu górali. Mnie rodzice zabrali
mnie w domu po trapieniu w dróżkach i niemal
całej rodzinie w Ochotnicy. Spalone wszystkie
domy w centrum wsi i zabudowania gospod.
skracające już 25 stycznia 1945 r. wojsko
nadszedło z taborem wozów konnych i grupy
ludzi przeróżnej urody, w kołach przeszedł
szlachta, młodzież i starsi wojacy, mężczyźni i kobiety
z rodzinami, zmuszeni do beztrzęsłego rozprawy
grajdo na białej, rozgłosili się na polojęzickim
zplisza zaprowadzając do karczmi połowy
na goręcej stronie i czaj. Ochotniczanie
ożywił się! Niech żyje Polska i na karkonie
opartego obywatela nie opodal szkół
i Kościoła tych dwóch nie strawionym pożarem
bardzo ważnym budowlę - pochwiejnie chorągiew
biało - czerwony - pędząc się skali się, nieperw
i z bólem myśleć o swoich przyszłych losach.
VI. Przebieg służby w formacjach zaprawionych: nie

było

VII. Przebieg działalności w Tajnych Organizacjach
1945 - 1947 - Szerepłowo - nie było

VIII. Działalność Polityczna i Społeczna w legalnych,
nie komunistycznych formacjach funkcjonujących
po 1945 r. - "Niezależny, Samorządowy, Zwyczajny Związek Zawodowy
"SOLIDARNOŚĆ" - 1980 r. Legit. 45180 -
Kom. Zakładowa w GPBZiP Energoobłok - Łybież;
w Gdyni Zw. Zawod. Chemic. Legim. 1945 z dn. 8.V. 1975

IX. Przebieg służby w I i II Armii Wojska Polskiego: nie dot.

X. Życiorys powojenny

1. Dalsze kształcenie się - maturę 1946 r. w liceum
humanistycznym z gimnazjum im. Król. Korony Polskiej
S.S. Niepokalanki w Nowym Sączu, w zał. Kresow. Legim.

Kresow. Legim. 10. - studia Wyższe Akademii Handlu w Krakowie 1946 r.

- II - 11. - " - stop. Dyplom nr 13/153 z dn. 2.X. 1951 r.

- " - 12. - w zał. Kresow. Wyższa Szkoła Ekonomiczna w Szczecinie

- " - 13. - " - " - " w Sopocie

- II - 14. - w zał. Kresow. II stop. Dyplom nr 944 z dn. 5.VII. 1961 r.

2. Warunki rodzinne - zamężna 26.III. 1951 r.

- dwoje dzieci: córka ur. 1952 r.

syn ur. 1956 r.

3. Praca zawodowa i działalność

społeczna. Czasem ca. 33 lata pracy

- w tym jako specjalista d/s inwestycji 1962 - 1982 r.

3 a. budowa 2-dm Pracy Chrow. dla invalidów

S. J. "Wyborek" w Gdyni - Dworzec

3 b. Z-óły Rafinerii Nafty - Gdańsk

3 c. GPBZiP "Energoobłok - Łybież" w Gdyni

- budowa Elektrociepłowni Łybież

- " - z-ółow celulozowo-papierm.

w Kniochowie

Działalność społeczna - w zakresie Zw. Zawod.
Chemiczów oraz pracowniców Spółdzielczości.

4. Wpływ służby wojskowej na życie powojenne
- - nie było

- 5. przejście na emeryturę

W związku ze słabym i stale pogarszającym się stanem mojego zdrowia, skorzystałem z możliwości - w oparciu o Rozporz. R.M. z dn. 17.07.1987, - przejścia na wcześniejszą emeryturę z dn. 01.04.88.

6. Dalsze działalności społeczne, kombatanckie

Po otrzymaniu z Krakowa, w styczniu 1992 r. Kartę Kombatanckiej - Nr. 006476 w / 11619/91 Urzędu ds Osób i legit. nr. 034905 SZŻAK zostałem przyjęty na członka Koła SZŻAK w Sopocie. Jakis czas byłem członkiem Zarządu, a Komisji Socjalnej - lecz powodem mojego zaniechania i postępującego nierealizowania zamiarów moich do rezygnacji w pracy Koła. 1999 r.

Należy z uwagą stwierdzić że kolejne ambicje Programy Kolejnych Zarządów SZŻAK - Koła Sopot zostały wykonane w całości, zgodnie z wyznaczonymi dokumentami na zaplanowany zakres prac - w ustalonym czasie. Aby ten sukces osiągnąć należało wykorzystać wszelkie struktury pracowniczej organizacji pracy, a mianowicie do realizacji zadani powołać najlepiej przygotowaną kompetentną, odpowiedzialną i ambitną zespół osób, z przydziałem ściśle określonego obszaru czynności. Najważniejszym i najbardziej znaczącym dokonaniem było:

1) budowa - pierwszego w Polsce - Pomnika Armii Krajowej w atrakcyjnym miejscu Miasta Sopot. Cykl realizacji - od podjęcia decyzji w sierpniu 1995 r. do momentu oddania do użytku i poświęcenia Pomnika, w dniu 20 grudnia 1998, trwało z górami 3 lata.

2) Uzyskanie zgody władz Miasta przydziału terenu na pochówku żołnierzy AK na cmentarzu w Sopocie 13

J w tym przypadku piśmienniczo usytuowana na wzpórzu lesnym nekropolia wraz z obiektami Epitafium, powstała w okresie jednego roku i została uroczystie poświęcona dn. 2 września 1998 r.

Też znaczące efekty mogły zaistnieć wyłącznie przy współpracy Zarządu i Cmentarza Kofa z żywo zainteresowanymi społecznością lokalną, miastem. (Zapewne w bieżącej Kofa lub w Urzędzie Znajdę się polubowalno zdyktowane pos. budowlane, aby mi mogła dodatkowo przekazać do Archiwum Fundacji w terminie późniejszym.

Dokumentacja: Kserokopie - do dyspozycji Archiwum - nie do zwrotu.

1. dotychczasowej pr. i kampanii Kserokopie - 1939 - nie posiadamy
2. Dokumenty dotyczące Kospir. w sprawie i cmentarza Kospiracji - ma 3 zdyktowane grupy penetrujące na terenie wsi Odolnica. Informacja na ochronie zdykt.
3. Dokumenty z okresu lat 1945 - 1947 - nie urosły i nie posiadamy.
4. Kserokopie odane os. = Kserokopie - nie do zwrotu -
 - 4a) PATENT - Nr. 4107 W-ur 1999 - Weteran Walk o Wolność i Niepodległość, Ojczyzny
 - 4b) Kserokopie. Nr. 034905 AK Okręg Małopolski 1991 r.

- 4c. Zaświadczenie 006476 w / 11819/91 - Urząd
o/s Kombat - Osob Represjon. W-ua 26.11.1991
- 4d. Wykazka Nr. 02/95 - Inwel. - Wojsk - wojenny
ZUS O/Golenisk, Inspekt. w Sopocie
02/03/1995 r.
- 4e) Nominacja na stopień Podporucznik
Wojska Polskiego z dniem 30. X. 2000 r.
- serf. wojen. Sztabu Wojskowego, Golenisk
20.11.2000 r.
- 4) f) Legitymacja Nr. 6-94-450 W-ua 16 marca 1994 r.
odznaczona zostaje Krzyżem Armii Krajowej
Prezydent Rzeczpos. Polity
Wojas
- 4) g) Legit. Kłękowska Wolk
o Niepodległości Nr. 6476 w / 15 W-ua 11.12.1995 r.
Kier. Urz. o/s Kombat i Os. Represjon
sekretarz Stelm
- 4) h) Legit. Zaimięna AK „AKGie Bursa w
Nr. I 104 / 974 odznaka Pamiętkowa
- 4) i) Nr. leg. SZŻAK 34905 - odznaka - Wyróżnienie
Nr 2338 W-ua dn. 31.07.2000 r.
- 4) j) Legit. Nr. 45180 - jest członkiem NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”
Golenisk Kom. Zakładowa 1980 r.
GPBE i P „Energoobiek Hybryda” 30.11.89 r.
- 4) k) Legit. Nr. II - 686 Golenisk 19.VII.1975 r. Prezd. M. R. Kier.
odznaka honorowa „Ze Zastup” w Golenisk
dla Goleniska
- 4) l) Legit. Nr 2768-75-89 - W-ua 19 listopada 1975 r.
uchwała Rady Państwa Srebrny Krzyż Zastup
- 4) m) Legit. Nr. 19415 Katowice, dn. 8. I. 1975 r. Zw. Zarząd.
chemików - Zarząd Główny - Srebrny
Odznaka Honorowa Związków ;
- 4) n) Zaśw. Weryf. Lok. 13276/89 - Londyn 14.04.1989 r.
Główna Kom. Weryfik. - hitowski Aleks. - mój
mażonka, Członek SZŻAK - które Sopot leg. Nr.
047732, dn. 18.01.1993 r. - Zaśw. / w 144131 dn. 02.06.1993 r.

Spis Załączników

- Zaś. I. Lp. 1. Zgłoszenie Relatorki
- Lp. 1.a " 50 letie Mročenstva b.p. Gochowski
- Lp. 1.b " " - " + arylo. dny - Goleiski
Prezydent Sopotu
- Zaś 1. Lp. 3. Kapitani z rodu Chlipačovi - oprac. (Freik 2b
Kraček)
- Zaś 1.a Lp. 4. Major Jozef Chlipač " Kubuški TP-50/94
- Zaś 2. Lp 5. Wypis - Odpis (učestke z Obozn Edelbach -
str 2 (p.p. z. Ep. riorovski)
- Zaś 3. Lp 6. Paměť o "Krauj Nigiti" - Ochotnica
- Zaś 4. Lp 7. datum na 2000 letie Chrešć - Kaplica -
Ochotnica - Mlyne
- Zaś 5. Lp 8. Lotnicy z Liberatora " "
- Zaś 6. Lp 9. Tjme manozemie " "
- Zaś 7. Lp 10. Perapia Ochotnica Dolna - počtovka kser
- Zaś 8 Lp 11. Wspomnienie z wojny - vskopis - kopia
Urbanik
- Zaś 9 Lp. 12. Čarovny Pataki. i moja Mama
- Zaś. 10 Lp. 13. "Borovka" - Novy Sącz

PS. Prosím vybačte za opoždění a i za kosi nadeštaný
materiálu. Po skompletování usyštkého skazný
sú jak mě viele mram do překasemě u sprav
tych naprawdy važnych i zasodniaych, které
v lánym čašie vojny stá novity o naszym
być a lbo nie być! Osoby stávie, včas
z pšovszych poyji odpovídne lbo si -
jiz odesatí na věczny spocynek, albo nie do
vraací do přežít, které nie pasuje do obcm
včery vřtošiu. Ludakosi mape vřty depa-
blaci i vřvřzace mím, nie tytko poprzez
vojny i walki z brojne ale vřvřzace poprzez
podvřstpně poprzez

metody zniechęlenia i poddania istocie w systemie
 globalizmu światowego, lecz czy my Polacy
 mogli byśmy się kiedykolwiek poddać temu!
 i bez prawa - mając wieloletnie doświadc-
 zenie heroicznej samoobrony naszych
 przodków - pod hasłem "Bóg, Honor, Ojczyzna"
 postawiliśmy niezmiernie głęboko, wrosnąć
 głęboko w masę - wstrząsana, utęskniona, kurwią-
 wolna, zdrowa i urodzajna, głębi ojczyźni-
 na. A jest nim głębi samego Pana Boga -
 w słowach Ewangelii i Dekalogu, które
 wyznajemy z pełną otwartością i wiarą,
 że pokonamy zwycięsko wszystko przeciw-
 nosi świata i już nigdy - nigdy i nie-
 nam nie zaszkodzi.
 Dziejące się nieprawności i krzywdy w oko-
 licznictwie, mas i zmuszając do protestu
 najczęściej bez efektów, nie które jednak się
 udają. Podsiwiliśmy i jesteśmy dumnie
 z zeszłego do Warszawy pięknego miasta
 Torunia - cudownego świątka Matki Bożej -
 "Redia Maryja". Wspomniacie audycje -
 edukacyjne, katechetyczne, modlitewne
 oraz informacyjne, powoli budzą "Śpiący
 Ryceń". Zaufajmy tylko, że jeszcze.
 detąd Toruń nie zaakceptował drugiego,
 również wspomnianego przedsięwzięcia - Centrum
 Nauki i Kultury wraz z imponującą

infrastruktury; zaplaceniu soz'ebny m.
Nie tracimy jednak nadziei i oczekujemy
ze to dzieło z całą pewnością wkrótce
powstanie.

Wielkie Szamona, Kochana Pani Mgr,
raz jeszcze najgorzej dziękuję, ze okazano
mi wyrozumiałość, ciepłe słowa pomocy
z okazji Świąt i cierpliwość czekania
na moją korespondencję. Przypomnę
dodatkowej pracy wytworzenie z mojej
przydatnych dla Fundacji - fragmentów
zdażeń. Kaktusisko przesłaniem, w szeregu
mości²² osobistym, niezbyt słownym i czytelnym
skrypcie. Przebyte poważne operacje chirurg.
głazne (w tym dwie trapanie czaski w 1994
i w 2001 r.) ostateczny zdolności zwięzłego
formułowania myśli i zwięzłości manual-
nych. Na dodatek próby leczenia przepięcia
na maszynie zawiodły i nie udało się jak
jest!

Pozdrawiam najmiłej P.T. Zespół Fundacji
i życzę powodzenia w Nowym Roku!

Z wyrazami szacunku
Dobrotka

Łopasz, stycznia 2002 r.

73010

SCHEMAT RELACJI WOJENNEJ SŁUŻBY KOBIET

A. Relacja o własnej służbie wojennej, odbytej w latach 1939-1947, zarówno w kraju jak i wojsku polskim za granicą

B. Relacja o wojennej służbie osoby nieżyjącej

Relację prosimy **sporządzić w sposób opisowy**, uwzględniając punkty schematu, ale nie rozdzielając opisu na poszczególne punkty. Jeżeli relatorka służyła zarówno w kraju nie tylko w AK, ale i w innych organizacjach konspiracyjnych w kraju i zagranicą, relację należy ująć chronologicznie z kolejnym opisem służby w poszczególnych formacjach. W razie nie posiadania pełnych informacji prosimy o podanie danych fragmentarycznych.

I. DANE OSOBOWE RELATORKI (osoby, której relacja dotyczy)

1. Nazwisko (rodowe i następne z datami zmian), imiona *Błaszczuk Władysława - Bolesława*
 1a. pseudonimy. *"szarotka"*
 1b. używane nazwiska fałszywe. *nie miałam*
 2. Data i miejsce urodzenia (miejscowość, powiat, województwo). *dn. 13.02.1926r. Olszana - wolica k/Nowego Sącza*
 3. Imiona rodziców, nazwisko rodowe matki, dane o aktywności zawodowej i społecznej rodziców: *rodzeństwo: Janina ur. 1924, Józef 1928*
 4. Obecny adres osoby składającej relację, nr telefonu. *Józef 1932, Zbigniew 1934, Alicja 1938*
81-842 Sopot, J. Courrada 3 ul. 58/551-00-70
marz 1972 r.

II. DANE ŚRODOWISKOWE PRZEDWOJENNE - ujęte krótko

1. Wykształcenie (nazwy szkół i uczelni oraz lata uczęszczania do nich) *Szkoła Podstawowa Ochotnica*
 2. Przebieg pracy zawodowej i działalności społecznej. *Wolna praca Nowy Targ, 1939 r.*
 3. Przynależność do PWK, PCK, ZHP lub innych organizacji przysposabiających do udziału w wojnie (nazwa organizacji, okres przynależności do niej, miejscowość, w której działała organizacja, funkcja; wpływ uczestnictwa w organizacji na służbę wojenną). *czymien wstąpienie do Gimnazjum Siostr Niepokalank w IV. Sączu*

III. UDZIAŁ W KAMPANII WRZEŚNIOWEJ 1939 r.

1. Służba wojskowa lub udział w obronie cywilnej, przydział, funkcja, miejscowości, daty. *nie brałam udziału*

IV. ŻYCIORYS CYWILNY W LATACH 1939-1947 - ujęty krótko

1. Miejsce zamieszkania, rodzina, zarobkowanie, udział w cywilnej samopomocy społecznej, udział w tajnym nauczaniu. *u rodziców w Wolicy - Olszana*
1940 r. w dzielnicy Ochotnica. Nauka na tajnym kompletach prof. Józefa Tuszka i prof. Julii Wieroch i pod kierunkiem

V. PRZEBIEG KONSPI. SŁUŻBY ZOLNIERSKIEJ W LATACH 1939-1945 - ujęte szczegółowo

1. Wpływ przedwojennej działalności na wstąpienie do konspiracji (pkt. II/3). Data i okoliczności wstąpienia do organizacji konspiracyjnej. Jej nazwa i zasięg działania. *od maja 1943 r. konspiracyjnie*
 2. Kto, gdzie i w jakich okolicznościach odbierał przysięgę, wprowadził bez zaprzysiężenia? *w kpt. "Kampania" w Ochotnicy*
 3. Teren działania (Okręg, Inspektorat, Obwód; względnie województwo, powiat, dzielnica). kolejne przydziały konspiracyjne - nazwa i kryptonimy komórki, nazwiska, pseudonimy i funkcje przełożonych, nazwiska, pseudonimy i funkcje innych członków komórki. Opis funkcjonowania. *okręg Sandomierz*
 4. Przebieg osobistej służby, funkcje, odbyte przeszkolenia, wykonane zadania, udział w akcjach, zapamiętane adresy, uzyskane odznaczenia. *w Górczku, w terenie Sączek i m. Dobromierz, w czasie*
 5. Aresztowania: relatorki, jej rodziny, członków komórki. Data, miejsce, okoliczności. Śledztwo. więzienia, obozy, koncentracyjne, jenieckie. Zwolnienie. *okupacja 1944 r. przyfikacja w domu w Ochotnicy*
 6. Dane o uczestnictwie w konspiracji członków rodziny, przyjaciół. *w Ochotnicy*
zabitych z rodziny 36 osób. Spalone gospodarstwo i dobytek najbliższych krewnych

VI. PRZEBIEG SŁUŻBY W FORMACJACH ZAGRANICZNYCH - szczegółowo

1. Dane o formacji, dokładna nazwa i struktura. *Nie było*
UB aresztuje moją siostrę w wojny
Józefa nie pełne 18 lat. 1944
10 lat więzienia w 6 lat
w Krakowie 4 lata

moja siostra Antoniego
i matka Józefa Urbanika
obrońca w więzieniach

2. Data, miejsce, szczegółowe okoliczności wstąpienia do formacji.
3. Okresy i opis kolejnych etapów służby zagranicą.
4. Okoliczności zakończenia służby zagranicznej.
5. Powrót do kraju lub dalszy pobyt za granicą.

VII. PRZEBIEG DZIAŁALNOŚCI W TAJNYCH ORGANIZACJACH 1945-1947 - szczegółowo *nie było*

1. Ujawnienie (?).
2. Nazwa organizacji.
3. Okres i zakres działania.
4. Przełożeni i uczestnicy.
5. Aresztowania, więzienia, inne represje. Współoskarżeni. Nazwiska funkcjonariuszy aparatu represji.

VIII. DZIAŁALNOŚĆ POLITYCZNA I SPOŁECZNA w legalnych, niekomunistycznych formacjach funkcjonujących po 1945 r. *„Solidarność” 80 lipiec 1980*

IX. PRZEBIEG SŁUŻBY W I I II ARMII WOJSKA POLSKIEGO *nie dost.*

1. Nazwa formacji.
2. Okres i miejsce służby.
3. Przydziały.
4. Demobilizacja.

X. ŻYCIORYS POWOJENNY - krótko ujęty

1. Dalsze kształcenie się. *1946 Środowisko intelektualne Liceum Humanist. im. Królowej Korony Polskiej S.S. Niepokal. w N. Janczu*
2. Warunki rodzinne.
3. Praca zawodowa i działalność społeczna. *1961 Dyplom mag. ekon. w S.E. w Sopocie*
4. Wpływ służby wojskowej na życie powojenne. *1) Budowa Z. do Pracy ekon. dla inwalidów w Gdyni*
5. Przejście na emeryturę. *2) Bud. Z. doś. Papierniczej w Kwidzynie*
6. Dalsza działalność społeczna, kombatancka. *3) Praca ekon. w „Energetyk” w Gdyni do 1982.*

X Jeżeli relacja dotyczy osoby poległej lub zmarłej należy podać miejscowość i dokładną datę i okoliczności śmierci, miejsce pochówku, uczczenie pośmiertne. *Wskazanie emerytura, Pogorszenie zdrowia, postępujące inwalidztwo*

DOKUMENTACJA (oryginalna, skserowana ^{nie} lub do zwrotu)

1. Dokumenty i fotografie dotyczące przedwojennego pw i Kampanii Wrześniowej 1939 r. *nie posiadam*
2. Dokumenty, pamiątki i fotografie z okresu okupacji, działalności konspiracyjnej, służby zagranicznej, własne i członków konspiracji. *✓ Fotki z Ochotnicza*
3. Dokumenty i fotografie z okresu konspiracji lat 1945-1947 (w tym fotografia paszportowa, może być współczesna).
4. Legitymacje odznaczeń =
5. Wykaz literatury, w której wzmiankuje się o służbie relatorki, o jej formacji wojskowej lub o jej komórce konspiracyjnej. Jeżeli relacja dotyczy wybitnej lub bohaterskiej kobiety-żołnierza należy podać szczegóły umożliwiające opracowanie sylwetki - dla przewidywanego zbioru Sylwetek wybitnych kobiet-żołnierzy.

Styczeń 2002 r.

data

podpis

Relację należy przysłać na adres:

Fundacja „Archiwum Pomorskie Armii Krajowej”, Dział Archiwum WSK, ul. Wielkie Garbary 2, 87-100 Toruń (tel.: 56 65 22 186; www.um.torun.pl/archAK; e-mail: archAK@um.torun.pl)

Prosimy o dołączenie do przesyłki znaczka pocztowego na korespondencyjne poświadczenie jej odbioru przez Archiwum WSK oraz o ewentualne wpłacenie na konto WBK Oddz. Toruń, nr 10901506-4675-128-00-0 daru przeznaczonego na prace archiwalne.

wpięto dnia *28 I*
Ldz. *219 WSK 1002*

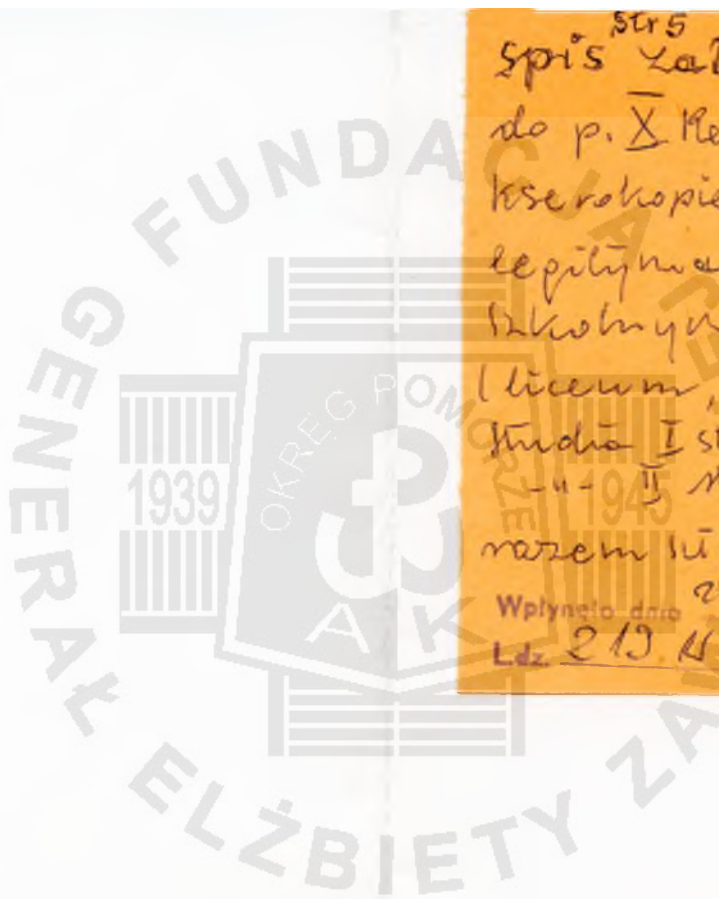
12. DOKUMENTY (SENSU STRICTO)

- Legitymacja szkolna Gimnazjum Żeńskiego im. Królowej Korony Polskiej ss. Niepokalanek w Nowym Sączu, Rok szk. 1945/1946, kopia, k. 1, s. 1 [+ fot.]
- karta imatrykulacyjna Akademii Handlowej w Krakowie, Kraków 1946, kopia, k. 2, s. 2-4 [+ fot.]
- dyplom ukończenia Wyższych Studiów Ekonomicznych na Akademii Handlowej w Poznaniu - Oddział w Szczecinie, Szczecin 1951, kopia, k. 2, s. 5-6 [+ fot.]
- dyplom ukończenia studiów wyższych stopnia drugiego na Wydziale Morskim Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Sopocie, Sopot 1961, kopia, k. 2, s. 7-8 [+ fot.]
- Legitymacja [nr 13415] Srebrnej Odznaki Honorowej Związku Zawodowego Chemików, Katowice 1975, ksero, k. 1, s. 3
- Legitymacja [nr 11-686] Odznaki Honorowej "Za zasługi dla Gdańska", Gdańsk 1975, ksero, k. 1, s. 3
- Legitymacja [nr 2768-75-89] Srebrnego Krzyża Zasługi, Warszawa 1975, ksero, k. 1, s. 3
- Legitymacja [nr 45180] członka NSZZ "Solidarność", Gdynia 1989, ksero, k. 1, s. 10 [+ fot.]
- Legitymacja [nr 034905] ŚZŻAK koło Sopot, Sopot 1991, ksero, k. 1, s. 11 [+ fot.]
- zaświadczenie [nr 006476v/11619/91] Urzędu d/s Kombatanów i Osób Represjonowanych, Sopot 1991, ksero, k. 1, s. 12 [+ fot.]
- Legitymacja [nr 6-94-450] Krzyża Armii Krajowej, Warszawa 1994, ksero, k. 1, s. 13
- Legitymacja [nr I/04/974] odznaki pamiątkowej "Akcji Burza", ksero, k. 1, s. 13
- Legitymacja [nr 6476v/15] odznaki Weterana Walk o Niepodległość, Warszawa 1995, ksero, k. 1, s. 13
- książka [nr 02/95] Inwalidy Wojennego, Sopot 1995, ksero, k. 1, s. 14-15 [+ fot.]
- patent [nr 4107] do tytułu "Weterana Walk o Wolność i Niepodległość Ojczyzny", Warszawa 1999, ksero, k. 1, s. 16
- odznaka - wyróżnienie [nr 2338] "Za wkład pracy społecznej w ŚZŻAK", Warszawa 2000, ksero, k. 1, s. 17

- nominacja na stopień podporucznika Wojska Pol-
-skiego, Warszawa 2000, kopia, k. 1, s. 18
- j.w., Gdańsk 2000, ksero, k. 1, s. 19
- gratulacje prezydenta Sopotu z okazji awansu na
stopień oficerski, Sopot 2000, ksero, k. 1, s. 20

- Karta imienna Akademii Handlowej w War-
-sawie, Kroków 1946, kopia, k. 1, s. 2-4
- dyplom ukończenia studiów Wydziału Ekonomicznego
na Akademii Handlowej w Poznaniu - Oddział w Sza-
-rnie, Szczecin 1951, kopia, k. 2, s. 2-6
- dyplom ukończenia studiów Wydziału Ekonomicznego
na Wydziale Handlowym Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Sopo-
-cie 1951, kopia, k. 2, s. 7-8
- Legitymacja [nr 15152] [obrazek] [obrazek] [obrazek]
Związek Zawodowy Chemików Katowice 1952, ksero,
k. 1, s. 9
- Legitymacja [nr 11-68] [obrazek] [obrazek] [obrazek]
"Gdańskie" [obrazek] [obrazek] [obrazek] [obrazek]
Katowice 1952, ksero, k. 1, s. 2
- Legitymacja [nr 52-52] [obrazek] [obrazek] [obrazek]
Warszawa 1952, ksero, k. 1, s. 2
- Legitymacja [nr 13170] [obrazek] [obrazek] [obrazek]
Gdynia 1952, ksero, k. 1, s. 10
- Legitymacja [nr 02152] [obrazek] [obrazek] [obrazek]
Ksero, k. 1, s. 11
- zaświadczanie [nr 00276] [obrazek] [obrazek] [obrazek]
tambar i ośrodek Rejonowy, Sopot 1951, ksero, k. 1,
s. 12
- Legitymacja [nr 6-24-150] [obrazek] [obrazek] [obrazek]
-szawa 1951, ksero, k. 1, s. 13
- Legitymacja [nr 104194] [obrazek] [obrazek] [obrazek]
"Bura", ksero, k. 1, s. 13
- Legitymacja [nr 6176] [obrazek] [obrazek] [obrazek]
o Niepodległość, Warszawa 1952, ksero, k. 1, s. 13
- Książka [nr 02152] [obrazek] [obrazek] [obrazek]
Ksero, k. 1, s. 14-15
- patent [nr 1107] do tytułu "Weterana Walk o Wol-
ność i Niepodległość Ojczyzny", Warszawa 1952, ksero,
k. 1, s. 16
- obrazek - wyróżnienie [nr 2338] "za wkład pracy
spotecznej w 52 AK", Warszawa 2000, ksero, k. 1, s. 17





str 5
spis ^{str 5} Załącznik X. 1
do p. X Relacji
kserokopie
lepiących się
inwazyjnych
liceum,
studia I stop.
- II - II stopnia
razem 114
Wpłynęło dnia 28.01
Ldz 213.456 2002



Bolesława Bolesława
Podpis

DYKETA...
im. Królowej Jadwigi Polskiej
SS. NIEPOKALAN...
w Nowym Sączu (Dz. Klasztor)

Bolesława Bolesława

ur. 13.2.1926 r. Wolica - Olkusz

uczennica w Olkusz - 1945 r.

ul. Królowej Jadwigi 55

jest uczennicą Liceum humanistycznego
imienia Królowej Jadwigi Polskiej
SS. Niepokalanej w Nowym Sączu

ważna na rok szkolny 1945/6



Wojewódzki
Dyrektor

I 212

AKADEMIA HANDLOWA
W KRAKOWIE

KSIĄŻECZKA LEGITYMACYJNA

L. 709/46/7

Nazwisko Blaszczyk

Imię Władysław

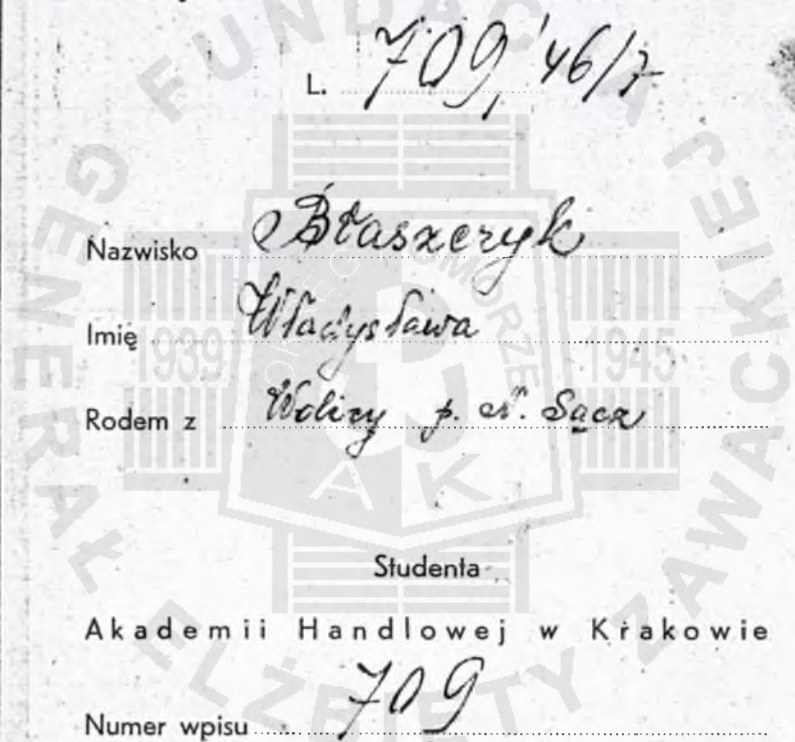
Rodem z Woliny p. os. Saca

Studenta

Akademii Handlowej w Krakowie

Numer wpisu 709

roku akademickiego 1946/47



I213



Blaszcyk Władysława
Własnoręczny podpis właściciela książeczki

12/4

L.....

KARTA IMATRYKULACYJNA

REKTOR
AKADEMII HANDLOWEJ
W KRAKOWIE

stwierdza, iż

Pan (i)

Błaszczak Witold

rodem z

Wolicy k. W. Egoc

został(a) w dniu dzisiejszym imatrykulowany (a) jako
student(ka) Akademii Handlowej w Krakowie

W Krakowie, dnia

12/9

1946

Rektor
Akademii Handlowej
w Krakowie

[Signature]

1215 WYŻSZA SZKOŁA EKONOMICZNA 1216
w SZCZECINIE



Nr 13/153

DYPLOM

Ob. **BŁASZCZYK WŁADYSŁAWA**

urodzona dnia 13. lutego r. 1926

w WOLICY
odbyła w latach 1946 - 1949 studia

wyższe **Ekonomiczne**

AKADEMII HANDLOWEJ W POZNANIU
Oddział w Szczecinie

w zakresie kierunku **Ogólno-Handlowego**
i uzyskała **Dyplom Wyższych Studiów**
Ekonomicznych I stopnia

Błaszczyk Władysława
Własnoręczny podpis

Rektor

Dziekan

healybuc M P

lipka

Szczecin, dnia 2. października 1951.

12/7

1218

WYŻSZA SZKOŁA EKONOMICZNA W SOPOCIE

Nr 944

DYPLOM

Ob. **Władysława Litomska**
urodzona dnia **13 lutego** 19**26** r.
w **Wolicy**

po odbyciu studiów wyższych
w latach **1957/58 - 1960/61**
specjalizując się w zakresie
-

i złożeniu egzaminu dyplomowego
z wynikiem **dobrym**
otrzymała w dniu **30 czerwca** 19**61** r.

DYPLOM UKOŃCZENIA STUDIÓW WYŻSZYCH
stopnia **drugiego**
na Wydziale **Morskim**

Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Sopocie
i uzyskała **tytuł magistra ekonomii**

REKTOR

[Signature]
Sopot, dnia **5 lipca** 19**61** r.

DZIEKAN



[Handwritten signature: Litomska]

Własnoręczny podpis



str 8 - Prezydent
 Lp. 4 k. MRN 9d.
 Legit. Nr. II-686
 Odzn. Honorowa

Lp 4 k. PRK
 Legit. Nr 2768-75-89
 Srebrny Krzyż
 Zasługi

Lp 4 k. 22 Chem
 Legit. Nr 19415
 Srebrna Odzn.
 Honor. Związku

PREZYDIUM MIAJSKIEJ RADY NARODOWEJ
 W GDANSKU

LEGITYMACJA

Nr II-686

Gdańsk dn. 19.VII.1975

UCHWAŁA
 Prezydium Miejskiej Rady Narodowej

wyróżniony(a) został(a)

Ob. Władysława
LITOMSKA

odznaką honorową
 „ZA ZASŁUGI DLA GDANSKA”

mgr Bronisław Grodziny

POLSKA RZECZPOSPOLITA
 LUDOWA

LEGITYMACJA

Nr 2768-75-89

WARSZAWA

dn. 19 listopada 1975 r.

UCHWAŁA RADY PAŃSTWA
 z dnia 19 listopada 1975 r.

odznaczony(a) został(a)

Ob. LITOMSKA
Władysława c. Józefa

SREBRNYM
 KRZYŻEM ZASŁUGI

PRZEWODNICZĄCY
 RADY PAŃSTWA

[Signature]

ZWIĄZEK ZAWODOWY CHEMIKÓW
 ZARZĄD GŁÓWNY

LEGITYMACJA NR 19415

Katowice, dnia 8.V. 1975 r.

Za zasługi
 w działalności związkowej
 odznaczony(a) został(a)

Tow. Władysława
Litomska

SREBRNĄ
 ODZNAKĄ HONOROWĄ ZWIĄZKU

Sekretarz *[Signature]* Przewodniczący *[Signature]*

Wzlyneto dnia 28 I
 L.dz. 101401001

I2110

LEGITYMACJA
 NR 45180
 Litomska
 Nazwisko
 Madysława
 Imiona
 Józef; Anna
 Imiona rodziców
 Litomska
 1926.02.13. Olśzanowice
 Data i miejsce urodzenia
 Jest członkiem
 NSZZ "SOLIDARNOSC"
 od dnia
 1980R
 89-11-30 data
 [Signature] podpis

NIEMILEZNY
 SAMOZADNY
 ZWIĄZEK
 PRACOWNIKÓW
 KOMISJA Z KŁADOW
 WZBIEP WROCŁAWIA-HYBIZKI
 81-472 GDYNIA
 ul. Dzierżyńskiego 130

str. 8,
 l.p. 4 n. 34905
 Legit. 5224K
 wprost nie
 Nr. 2338

l.p. 4 j.
 Legit. 45180
 NSZZ "SOLIDARNOSC"
 1980R

Relacja str. 7
dokumentacja
46, legit. AK
nr 034905

"Szaretki"
pseudonimy
Kraków
Okręgi działania
Insp. Nowy Sącz
Plac. Stary Sącz 1 p.s.p.
Przydziały
szeregowiec
Ostatni stopień w AK

Światowy Związek
Żołnierzy
Armii Krajowej



55/1050

ŚWIATOWY ZWIĄZEK
ŻOŁNIERZY ARMII KRAJOWEJ
KOŁO Sopot
Sopot, ul. Józefa Czyżewskiego 13

Straszkam zgodzić z oryginalen
19 X 1949 *[signature]*
(A. Stefanowicz)

Legitymacja

nr * 034905



[Signature]
podpis

Władysława Litewska

Imię i Nazwisko

Józef - Anna

Imiona rodziców

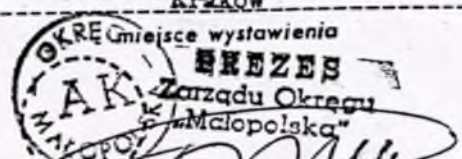
13.02.1926 r.

data urodzenia

Olszana Welica

miejsce urodzenia

Kraków



1991. *[Signature]*
data podpis

ZASWIADCZENIE
006476u/MS19/91



URZĄD DO SPRAW KOMBATANTÓW
I OSÓB REPRESJONOWANYCH

LITOMSKA
(Nazwisko)

Władysława
(Imiona)

13.02.1926 r. OLSZANA
(Data i miejsce urodzenia)

Niniejsze zaświadczenie uprawnia do ulg i świadczeń określonych w ustawie z dnia 24 stycznia 1991r. o kombatantach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego (Dz. U. nr 17-poz 75).



Uprawnia do
prejzdów
PKP i PKS wg
58% zniżki

Władysława Litomska

podpis posiadacza zaświadczenia



26.11.1991 r.
Data

DYREKTOR

m.p.

[Signature]
Dziękuję
Focpis 07543

str. 8
4c
Leczn. 006476u
Umieść d/s
K i O Rep.

Skierować z zgodnością z oryginałem

13.03.2001



STOWOZWIĄZE
ŻOŁNIERZY ARMII KRAJOWEJ
KOŁO Sopot
Sopot, ul. Józefa Czajkowskiego 1

Przebieg
koszmarów

RODZAJE I OKRESY
ZALICZANE DO UPRAWNIEN
USTAWOWYCH

Okresy		Wyszczególnienie	Przebieg ustawy
od	do		
05 1943	01 1945	ARMIA KRAJOWA	Art. 1
Łącznie		lat 1 miesiąc 9	
		lat miesiąc	



[Signature]
Dziękuję
Włodzisław Braun

Adres zamieszkania

ul. Conrada 3

81-847 Sopot

Wpł...o dnia 28 I
Ldz 219 452/2001

Str. 8. 4p.
Legit. Nr. 6-94-450
Kryż AK
Legit. Odznaka
weter. Walk
Nn. 6476 u/15
Lp. 49.
Legit. Akcja
burza
Nr I/04/974
Lp. 4 w.

RZECZPOSPOLITA POLSKA

POSTANOWIENIEM

z dnia 16 marca 1994 r.

LEGITYMACJA

Pani LITOMSKA

Władysława c. Józefa.

odznaczony/a został/a

Nr. 6-94-450

KRZYŻEM
ARMII KRAJOWEJ

Warszawa

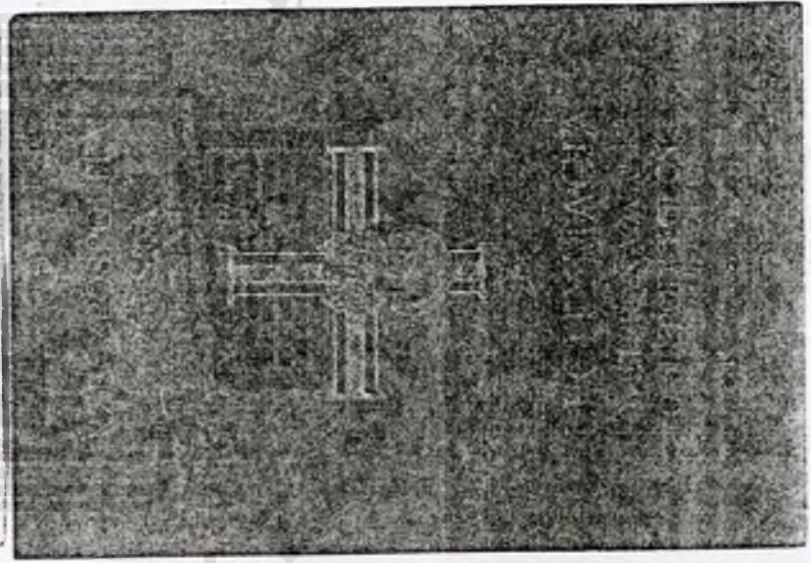
PREZYDENT
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

dnia 16 marca 1994 r.

RZECZPOSPOLITA POLSKA



ŻOŁNIERZA AK
•AKCJA BURZA•
Nr. I/04/974



KOMITET ORGANIZACYJNY 50-lecia
POWSTANIA WARSZAWSKIEGO
•AKCJI BURZA•
POD PROTEKTORATEM
PREZYDENTA
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

przynaję:

Litomska Władysława

ODZNAKĘ PAMIĄTKOWĄ
•AKCJI BURZA•



Sekretarz Stanu



KIEROWNIK
URZĘDU DO SPRAW KOMBATANTÓW
I OSÓB REPRERSONOWANYCH
SEKRETARZ STANU

przynaję

szkani (Pani) ... Władysław

H. I. T. O. M. S. K. A.

ODZNAKĘ

WETERANA WALK
W NIEPORLEGLSC



SEKRETARZ STANU
Warszawa, dnia 11-1-1995 r.

Wpłynęło dnia 28 I
Ldz. 219 WSK 9002

Alv 8
4 d
Książka Nr. 02/95
ZUS



Uprawnia do korzystania ze zniżek w opłatach za przejazdy kolejami państwowymi i PKS według ulg taryfowych dla inwalidów wojennych i wojskowych

INWALIDA
I GRUPY
niepełnosprawności
do bezpłatnego
przejazdu w 1922
Z PRZYWILEGIUM

Litomska

Podpis posiadacza książki

Książka ważna jest do dnia
Ważność książki przedłużono do końca:

19 r.	19 ... r.	19 r.	19 ... r.
19 r.	19 ... r.	19 r.	19 ... r.

ZAKŁAD USZYBIENIA KNIŻEK

Oddział w Gdańsku
Inzynier: W. Sobolewski
81-235 Sopot
ul. Narutowicza 4, tel. 59-14-27
(Pieczęć podłuzna wystawcy)

KSIĄŻKA Nr 02/95

INWALIDA WOJENNY – WOJSKOWY

Nazwisko LITOMSKA

Imię WLADYSŁAW

Data urodzenia 13.02.1926r.

Sopot dn. 1985-03-02 19... r.

Z ea KIEROWNIKA
Inspektoratu

M. P.

[Signature]
(Podpis wysłany)

I2/14

Wyciąg z orzeczenia lekarskiego

z dnia 19.01.1995 r.

Rozpoznanie zranień, kontuzji lub schorzeń

A) ENCEFALOPATIA
POURAZOWA.

DO PIERWSZEJ
GRUPY Z
OGÓLNEGO STANU
ZDROWIA

Zaliczony do PIERWSZEJ grupy inwalidów na stałe-czasowo z powodu uszkodzeń zdrowia — pozostałych w związku ze służbą wojskową — powstałych podczas służby wojskowej — powstałych podczas służby. DZIAŁANIA WOJENNE

M. P.

391
.....
(data)

.....
(podpis)

Wyciąg z orzeczenia lekarskiego

z dnia

Rozpoznanie zranień, kontuzji lub schorzeń

Zaliczony do grupy inwalidów na stałe-czasowo z powodu uszkodzeń zdrowia — pozostałych w związku ze służbą wojskową — powstałych podczas służby wojskowej — w związku z wypadkiem podczas służby.

M. P.

.....
(data)

.....
(podpis)

12115



PATENT Nr 4107

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej
potwierdza się, że

Pani LITOMSKA Władysława

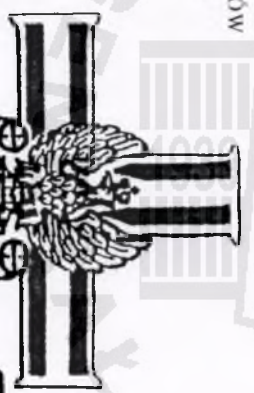
.....
w latach walki zbrojnej z najeźdźcami
z honorem pełniła żołnierską powinność
i uzyskała prawo do zaszczytnego tytułu:

*Weteran Walk o Wolność i Niepodległość
Ojczyzny*

KIEROWNIK
URZĘDU DO SPRAW KOMBATANTÓW
I OSÓB REPREZENTOWANYCH

Małgorzata

Warszawa, 1999 r.



PREZES
RADY MINISTRÓW
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Przewoźnik

BOGOCZYNNIA
HONORÓW



I2117

Lp 42

Kol. Władysławie Litomskiej

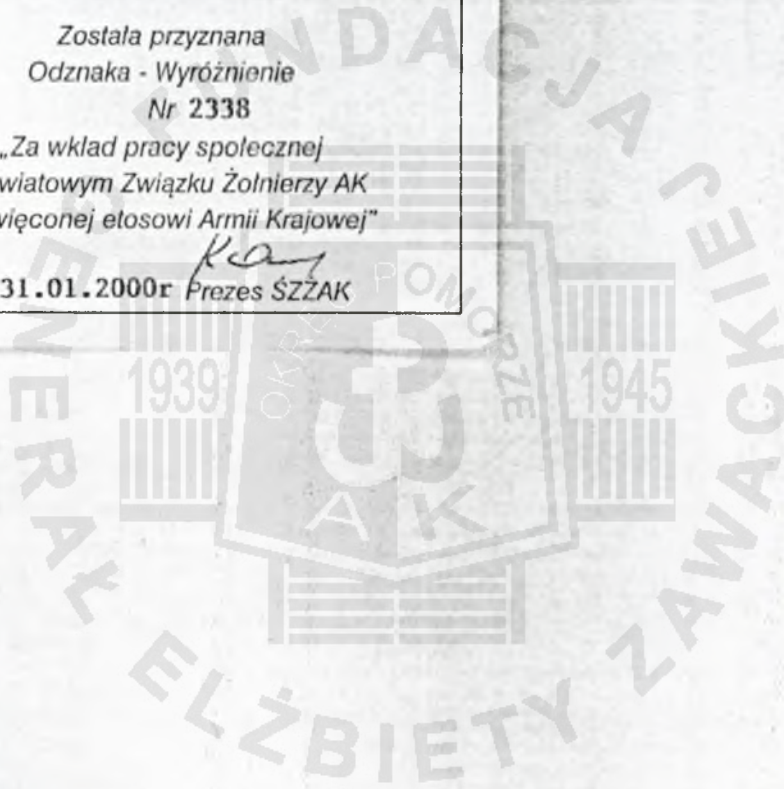


Nr leg. ŚZŻAK 34905 wyd. dn.

Została przyznana
Odznaka - Wyróżnienie
Nr 2338

„Za wkład pracy społecznej
w Światowym Związku Żołnierzy AK
poświęconej etosowi Armii Krajowej”

W-wa, dn.31.01.2000r *Kas*
Prezes ŚZŻAK



Wpłynęło dnia 28
L.dz. 213/2000

Warszawa, dnia 08.11.2000r.

**URZĄD DO SPRAW KOMBATANTÓW
I OSÓB REPRESJONOWANYCH**
00-926 Warszawa-53, ul. Wspólna 2/4
tel. centr. 6618644, 6618645; fax 6619458
DEPARTAMENT WOJSKOWY

str 8
4 e Umoc
Kom. Podpor.
W.P. Prezydent
Rz. Pol.
A Kwasniewski

**WYCIĄG Z POSTANOWIENIA
PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
z dnia 30 października 2000r.**

Nr W. 111 - 100 - 2000

o nadaniu pierwszego stopnia oficerskiego

Na podstawie art. 134 ust. 5 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997r. (Dz.U. Nr 78, poz. 483) i art. 76 ust. 4 ustawy z dnia 21 listopada 1967r. o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. z 1992 r. Nr 4, poz. 16, Nr 40, poz. 174 i Nr 54, poz. 254, z 1994 r. Nr 43, poz. 165, z 1996r. Nr 7, poz. 44, Nr 10, poz. 56 i Nr 106, poz. 496, z 1997r. Nr 6, poz. 31, Nr 28, poz. 153, Nr 80, poz. 495 Nr 88, poz. 554, Nr 121 poz. 770 i Nr 141, poz. 944, z 1998r. Nr 162, poz. 1114 i 1126, z 1999r. Nr 50, poz. 500 oraz z 2000r. Nr 12, poz. 136) oraz w związku z art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 24 lipca 1999r. o szczególnych zasadach, warunkach i trybie mianowania na wyższe stopnie wojskowe żołnierzy uczestniczących w walkach o wolność i niepodległość Polski podczas II wojny światowej i okresie powojennym (Dz. U. Nr 72, poz. 804), niżej wymienieni kombatanci mianowani zostają na stopień :

PODPORUCZNIKA

12. kpr. nie podl. ob. sł. wojsk. LITOMSKA Władysława c. Józefa r. 1926
81- 847 Sopot, ul. Conrada 3

**PREZYDENT
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
/-/ Aleksander KWAŚNIEWSKI**

**PREZES RADY MINISTRÓW
/-/ Jerzy BUZEK**

„Za zgodność:”



Władysław WIECEK
st. chor.
KIEROWNIK KANCELARII

Wpłynęło dnia 08.11
Ldz. 219 HSK 002



SIŁY ZBROJNE RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

PREZYDENT
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

mianował

nie będącego w czynnej służbie wojskowej

kpr. Władysławę LITOMSKĄ c. Józefa

na stopień

PODPORUCZNIKA WOJSKA POLSKIEGO

30 października 2000 r.

z dniem



plk dypl. Włodzisław Marchalski
Włodzisław
SZEF
Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego
Gdańsk

Gdańsk, 20.11.2000r.

.....
(data)

Wpłynęło dnia 20.11.2000
Ldz. 20148/1002



1901-2001

Prezydent Miasta Sopotu

Ul. Tadeusza Kościuszki 25/27, 81-704 Sopot

☎ Centrala: 5213 750

Fax: 551 26 87

www.sopot.pl

Pani

Władysława Litomska

Gratuluje awansu na stopień oficerski.

Jacek Karnowski
Prezydent Miasta Sopotu

Sopot, 15.12.2000r.

Wpłynęło dnia

28 I

L.dz. 219 HOK 1002

L13. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące osoby relatora

- list gratulacyjny z okazji 50-lecia małżeństwa od arcybiskupa T. Górowskiego, Gdańsk 2001, ryps, rhaps, kopia, k.l.s.1
- list gratulacyjny z okazji 50-lecia małżeństwa od prezydenta Sopotu J. Karnowskiego, Sopot 2001, k.l.s.2





ARCYBISKUP
METROPOLITA GDAŃSKI

Gdańsk-Oliwa, dnia 26 marca 2001 r.

- 519 hp 12
I/3-1

SZANOWNYM JUBILATOM

Władysławie i Aleksandrowi LITOMSKIM

z okazji 50 – lecia

pożycia małżeńskiego przesyłam wyrazy arcypasterskiego uznania za wzorowe życie katolickie w myśl zasad nauki Chrystusowej.

Niechaj Pan Bóg za to otacza Czcigodnych Jubilatów opieką i darzy zdrojem łask w najdłuższe szczęśliwe lata.

W tej myśli udzielam całym sercem arcybiskupiego błogosławieństwa.



Thaddeus Gołowski

Arcybiskup
Metropolita Gdański

Spis str 9 - Lp 1 k.
2011

I/3-2

*Dostojnym Jubilatom
Państwu*

Władysławie i Aleksandrowi Litomskim



*rocznicę ślubu
serdeczne gratulacje
oraz najlepsze życzenia pomyślności
i szczęścia w życiu rodzinnym
składa*

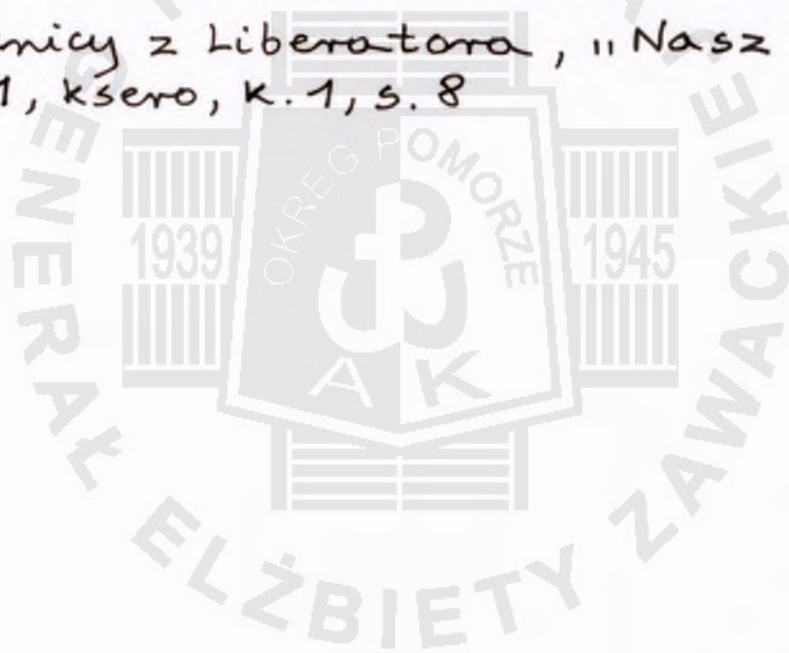
Sopot, dnia 9 maja 2001 r.

PREZYDENT MIASTA

Jacek Karnowski

III. INNE MATERIAŁY

- Tajne nauczanie w Ochotnicy Dolnej, "Echo z Górców", październik 1938, ksero, k. 1, s. 1-2
- odstąpienie pomnika AK w Sopocie (kartka pocztowa), k. 1, s. 3
- j.w (akt erekcyjny), k. 1, s. 4
- zaproszenie na Mszę św. za pomordowanych w czasie wojny, Ochotnica Dolna 1992, ksero, k. 1, s. 5
- J. Uryga, Wotum na 2000-lecie chrześcijaństwa, ksero, k. 1, s. 6
- zaproszenie ŚZŻAK Koto Nowy Sącz i Dobro na uroczystą mszę św. i poświęcenie tablicy na cześć mjr. Kurasia "Ognia" i jego żołnierzy, ksero, k. 1, s. 7
- zaproszenie ŚZŻAK Koto Nowy Sącz i Dobro na uroczyste spotkanie Pokoleń walczących o wolność Ojczyzny, ksero, k. 1, s. 7
- M. Dereń, Lotnicy z Liberatora, "Nasz Dziennik" z 17 VIII 2001, ksero, k. 1, s. 8



2056 spis 4/17
4p. 9



Pismo Gminy Ochotnica Dolna

Nr 8/98

Egzemplarz bezpłatny

październik 1998

28 RAJD SZLAKAMI PARTYZANTÓW

W dniu 24 września br. odbył się 28 Rajd Szlakami Partyzantów, organizowany przez Zarząd Oddziału PTTK w Krościenku.

W tym roku udział wzięło około 800 osób z 14 szkół średnich i podstawowych z 4 gmin: Czorsztyn, Krościenko, Ochotnica Dolna i Szczawnica, a z każdym rokiem przybywa uczestników tej imprezy.

Początkowo rajd ten kończył się na Lubaniu, obecnie przeniesiono zakończenie do Ochotnicy Dolnej z uwagi na to, że jak powiedział Prezes PTTK P. Michał Jądura „jest to wieś oblana potem, łzami i krwią”.

Młodzież zebrała się przy pomniku obok Szkoły Podstawowej Centrum. by oddać hołd żołnierzom, cywilom, dzieciom i tym, co polegli za ojczyznę. Jak co roku złożono kwiaty i zapalono znicz pod pomnikiem i na pobliskim cmentarzu.

Na spotkaniu tym obecny był P. Karol Barnaś, świadek wydarzeń Krwawej Wigilii, aby opowiedzieć o wydarzeniach roku 1944.

Po głównej uroczystości było ognisko, pieczenie kiełbasek, konkurs „zgaduj zgadula”, czyli zagadki dotyczące regionu.

Red.

TAJNE NAUCZANIE W OCHOTNICY DOLNEJ

Pragnę podzielić się wiadomościami dotyczącymi nauczania wówczas, kiedy nie wolno było dzieciom i młodzieży polskiej uczyć się niczego poza czytaniem, pisanem i tabliczką mnożenia.

Mam na myśli czasy okupacji hitlerowskiej, gdzie za zdobywanie wiedzy z zakresu szkoły średniej, nauki historii, literatury polskiej, geografii, można było dostać się do obozu koncentracyjnego.

Nie wystraszyło to jednak patriotycznej inteligencji i młodzieży, która podjęła pracę tajnego nauczania w całym okupowanym kraju.

Również w Ochotnicy znaleźli się ludzie, którzy podjęli się tego niebezpiecznego i patriotycznego obowiązku. Do tych ludzi należeli: mgr Józefa Trzaska ps. „Trias”, ks. Michał Sotowicz, Leon Leszczyń-

ski, Julia Waśniewska - Wieczorek (kierowniczka Szkoły Centrum).

Nauczanie odbywało się w domach Bąków u Chlipały, na plebanii i w domu Bronisławy Kędzierskiej - Reczek.

Matura pisemna przeprowadzona była na Polisiówce w domu p. Heleny Tobolewicz.

Dyrektorem tajnego nauczania na teren Podhala był mgr Pius Jabłoński z Jabłonki, a kierowniczką w Nowym Targu p. Zofia Krygowska.

Kierownikiem tajnego nauczania w zakresie szkoły podstawowej i średniej w Ochotnicy została mgr Józefa Trzaska.

Posiadam wspomnienia, otrzymane od p. Trzaski, które przytaczam dosłownie:

.. W 1942 roku przedostałam się do Generalnego Gubernatorstwa i wstąpiłam w szeregi Armii Krajowej. Przysięgę odebrał ode mnie podchorąży Józef Jekiel z placówki AK w Tarnówce koło Niepołomic. Znalazłam schronienie u koleżanki mgr Julii Waśniewskiej - Wieczorek. Koleżanka była kierowniczką Szkoły Podstawowej w Ochotnicy Dolnej Centrum. Oprócz niej bardzo dużo życzliwości okazali mi członkowie Zarządu Gminy w Ochotnicy Dolnej wraz z sołtysem Janem Brzeźnym. Dzięki nim zostałam zameldowana w gminie i otrzymałam „kenkartę”. Następnie w lipcu 1943 roku uzyskałam pracę w charakterze agronomki gminnej. 15 października 1942 roku wraz z koleżanką mgr Julią Waśniewską - Wieczorek i prof. Leonem Leszczyńskim rozpoczęliśmy naukę w zakresie gimnazjum i liceum. Zezwolenie na zorganizowanie tajnego nauczania w Ochotnicy Dolnej otrzymałam bezpośrednio od wizytatorki Tajnego Nauczania w Krakowie dr Marii Chrzanowskiej. Dr Maria Chrzanowska skierowała mnie do prof. dr Zofii Krygowskiej. Od tej pory książki, niektóre pomoce naukowe, instrukcje a nawet kilka razy pomoc materialną otrzymałam od prof. Zofii Krygowskiej. Jak wspomniałam zespół nauczycielski w Ochotnicy Dolnej składał się z trzech osób. Mgr Waśniewska - Wieczorek uczyła języka francuskiego, prof. Leon Leszczyński języka polskiego i historii, wszystkich zaś przedmiotów ścisłych uczyła ja. Przy czym równocześnie byłam kierowniczką tego zespołu. Uczniowie rekrutowali się z dzieci góralskich, dzieci rodziców wysiedlonych z Trzeciej Rzeszy i innych osób tam przebywających.

Uczniów z zakresu Szkoły Podstawowej w Ochotnicy Dolnej nie uczyłam z wyjątkiem Jana Dłubacza, pracownika gminy. Zaznaczam, że kierowniczką mgr Julia Waśniewska - Wieczorek poszerzała materiał ze wszystkich przedmiotów w toku normalnego nauczania w szkole.

Podaję nazwiska tylko tych uczniów, których po tylu latach pamiętam i którzy do końca uczęszczali na lekcje / wg. stanu z 1944r. /

• **Uczniowie klasy I Gimnazjum**

Zofia Chlipała, Władysław Gawęł, Stefa Chochorowska Chryczyk, Irena Błaszczyk, * (moja młodszą siostrę) *
*vide * Zofia Chlipała z lat 1942-43 listy - wspomnienia z lat skucia paży*

• **Uczniowie klasy II Gimnazjum**

Alicja Kędzińska, Teresa Chrobak, Stanisław Leszczyński

• **Uczniowie klasy III**

Henryk Bomber, Bronisław Leszczyński.

• **Uczniowie klasy przedmaturalnej:**

* Bolesława Błaszczyk, Stefan Błachut, Andrzej Leszczyński

• **Uczniowie po maturze z języka polskiego i matematyki**

Regina Leszczyńska, Irena Tobolewicz, Zbigniew Faix - Dąbrowski.

Praca moja w tajnym nauczaniu nie była łatwa. Po książki zmuszona byłam nie raz chodzić pieszo przez góry do Nowego Targu, odległego od Ochotnicy około 35 km.

Lekcje prowadziłam systemem wykładowym, do których przygotowywałam się nocami, przy bardzo miogotliwym oświetleniu elektrycznym.

Prawdziwym impulsem do dalszej mojej pracy był przede wszystkim zapal uczniów, z jakim garnęli się do nauki, wreszcie piękne wysiłki naszej bardzo żmudnej i niebezpiecznej pracy.

Pragnę również raz jeszcze podkreślić życzliwość Jana Brzeźnego w stosunku do mnie. O prowadzeniu tajnego nauczania przeze mnie sołtys wiedział i z całą pewnością nigdy nie robił mi żadnej trudności.”

Wypowiedź tę uzyskałam od P. mgr Trzaski „Trias” w latach siedemdziesiątych, a dostarczył mi ją p. Zbigniew Faix - Dąbrowski. Postanowiłam ją przytoczyć dosłownie, gdyż w pełni oddają to co działo się wtedy we wsi.

W.W.

W ostatnim numerze „Echo z Gorców” ukazał się wiersz pt. „Ochotnicka rzeka”. Autorem tego wiersza jest Pan Jan Kozielec. Za nie umieszczenie tej informacji przepraszamy.

Z okazji Dnia Nauczyciela wszystkim pedagogom z naszej gminy, życzymy sukcesów na polu zawodowym i prywatnym.

Red.

1173


PRT-0244497

ODSŁONIĘCIE POMNIKA ARMII KRAJOWEJ

1945

SOPOT 11.29.11.1998

• SOPOT • ODSŁONIĘCIE POMNIKA ARMII KRAJOWEJ • 10.11.1998



Byłaś dla nas radością i dumą
 Jak stał prężna, jak żywił surowa,
 Ustom-pieśnią, sercu krwawą luną
 Armio Krajowa
 Nas nie stanie lecz Ty nie zginiesz.
 Pieśń Cię weźmie, legenda przechowa.
 Wichrem chwały w historię popłyniesz,
 Armio Krajowa

DOPŁACIŁAM KARTKĄ POCZTOWĄ

28 I

Właściciel dnia

Licz. 219 WSK 1002

str 9
 R. p. k.
 X. Turciovys
 powojenny
 p. b. dzialalnosc
 spoleczna

1115
M
M

PARAFIA RZYMSKO KATOLICKA
pw. Znalezienia Krzyża Św.
34-452 OCHOTNICA DOLNA 102 tel. 60

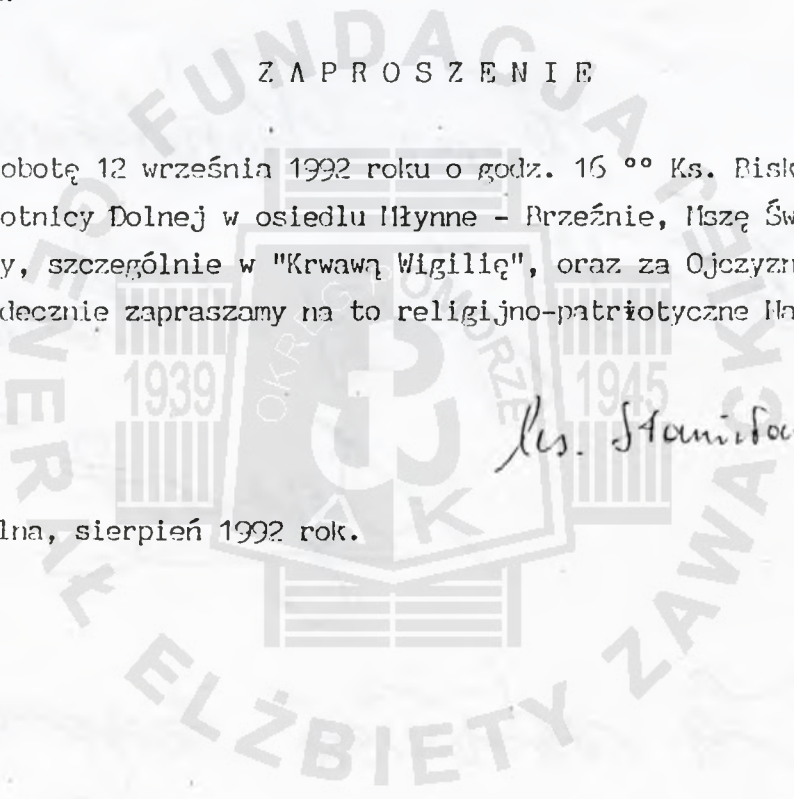
ZAPROSZENIE

W sobotę 12 września 1992 roku o godz. 16⁰⁰ Ks. Biskup dr Jan Styrna
odprawi w Ochotnicy Dolnej w osiedlu Młynie - Brzeźnie, Mszę Świętą za pomordowanych
w czasie wojny, szczególnie w "Krwawą Wigilię", oraz za Ojczyznę.

Serdecznie zapraszamy na to religijno-patriotyczne Nabożeństwo.

*Ks. Stanisław Wojciechowski
- przeor*

Ochotnica Dolna, sierpień 1992 rok.



W imię Państwa
M. P. Polak Jerzy d. l. m. s. c.
Popeł

P. S. Ja również współdziałam;
W. P. Polak

W Ochojnicy Dolnej-Młynem

Wotum na 2000-lecie chrześcijaństwa

JAN URUGA

Ochojnica Dolna to niezwykle pięknie położona wieś na południowych krańcach diecezji tarnowskiej. Jej początki sięgają 1416 r., kiedy to na mocy przywilejów króla Władysława Jagiełły sołtys Dawid Wołoch założył osadę, zasiedlając ją pasterzami, którzy z biegiem lat zakładali tu swoje domostwa, wtapiając się na trwate w tę piękną, a jednocześnie kamienistą ziemię. Ochojnica zapisała swą bohaterską kartę w dziejach Polski przez nieugiętą postawę i opór wobec okupanta podczas ostatniej wojny i przez ofiarę swych 50 męczenników spalonych i zabitych w słynnej pacyfikacji wsi w wigilijny dzień 1944 r.

Twarda jest ochojnicka ziemia, twardej tułej si mleszkarcy, doświadczeni co jakiś czas przez różne tragedie, choćby wspomnieć katastrofalną powódź z 1997 r., której skutki do dziś się odczuwa. Mimo różnych przeciwności, tułej si parafianie przywiązani są do wiary swych ojców i dziadków, do Kościoła i do swych duszpasterzy, którzy w większości górskich parafii stanowią niekwestionowane autorytety.

Tu właśnie w 1991 r. ks. Stanisław Wojcieszak rozpoczął pracę duszpasterską wśród górczańskich górali w parafii pw. Znalezienia Krzyża Świętego w Ochojnicy Dolnej. Parafia szczyt

się starym drewnianym kościołem z 1816 r.

Wielką wagę przywiązuje się w parafii do zachowania pamięci o ofiarach słynnej pacyfikacji. Organizowane są różne patriotyczne nabożeństwa

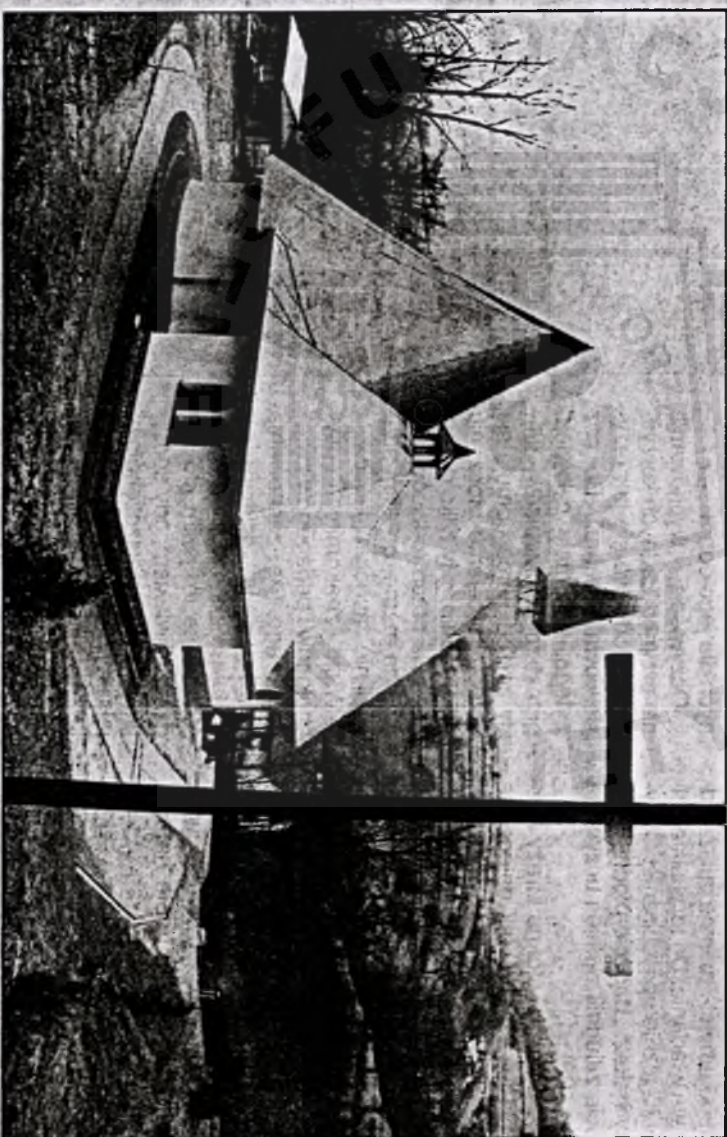
z udziałem byłych żołnierzy AK, którzy w tułej si lasach mieli swoje miejsce postoju, czując się bezpiecznie wśród miejscowej ludności.

Zwyczałem parafian z Ochojnicy Dolnej jest oddawanie czci Matce Najświętszej przez pielgrzymowanie, pod przewodnictwem kapłanów, do: Częstochowy, Łudźmierza, Limanowej, Czarnego Potoku oraz innych miejsc.

Parafia Ochojnica Dolna rozciąga się na dość dużym górzystym terenie,

Kaplica w Ochojnicy Dolnej-Młynem jest poświęcona Matce Bożej Częstochowskiej. Wygląda jak mały kościół. Centralne miejsce stanowią ołtarz z marmuru i ambonka. Jej górna część jest wyłożona sylvową drewnianą boazerią, sięgająca aż do szczytu. Na centralnej ścianie za ołtarzem, jakby w słońcu, znajduje się tabernakulum. Pod krzyżem jest obraz Jasnogórskiej Pani, namalowany przez Witolda Bułkwa z Częstochowy, a przekazany delegacji parafii na Jasnej Górze przez

abp. Stanisława Nowaka i bp. Juliana Wojtkowskiego. Poniżej na belce napis: „Oto Matka Twoja”. Z dwóch stron obrazu widnieją aniołowie adorujący Bogurodzicę, namalowani na szkło przez Ewelinę Pęksową, znaną artystkę z Zakopanego. Ona też wykonała dla kaplicy piękne stacje Drogi Krzyżowej i dwa obrazy, również na szkło, znajdujące się w prezbiterium: *Zesłanie Ducha Świętego i Ostatnią Waczerzę*. Po lewej stronie kaplicy widnieje obraz Bożego Mi-



Kaplica pw. Matki Bożej Częstochowskiej w Ochojnicy Dolnej-Młynem.

co słuwarza, zwłaszcza zimową porą, trudności w dotarciu z niektórych miejsc do kościoła. W takiej sytuacji jest m.in. osiedle Młynie, gdzie w 1978 r. urządzono małą kaplicę z domu mieszkalnego. Poprzednik ks. Wojcieszaka czynił już pierwsze stara-

nia, a w 1991 r. ks. Stanisław Wojcieszak rozpoczął pracę duszpasterską wśród górczańskich górali w parafii pw. Znalezienia Krzyża Świętego w Ochojnicy Dolnej. Parafia szczyt



2054
Wpisz 201:09 1116
p. 87



Wnętrze kaplicy.

Fotografie: Jan Uryga



Matka Boża Majowa

KS. ANDRZEJ ZWOLIŃSKI

*Kapliczki wtopione w zieleni
głęboko oddychają majem
unoszą się w śpiewie litanii
do nieba pełnego kwiatów
nasyconego zapachem bzów
naręczami złożonymi u stóp Maryi.*

*Ona wstuchana w radość kaplic
rozpoznaje od nowa tę pieśń
którą Anioł śpiewał w ten dzień
gdy przybył zwiastować Syna.*

„Można odnieść wrażenie, iż ks. Andrzej Zwoliński, pisząc swe wiersze poświęcone Maryi, stara się niejako zamknąć na chwilę oczy teologa, intelektualisty, wnikliwego badacza spraw społecznych, by oczyma wiary ujrzeć to, co dla poznania rozumowego zakryte, trudno dostępne” – pisze o. Jan Mazur – paulin we wstępie do tomiku wierszy *Naszej Matce*, wydanego przez Wydawnictwo Zakonu Paulinów „Paulinianum”.

W ogromnym dorobku literackim i publicystycznym ks. Andrzeja Zwolińskiego wiersze są rzadkością. Autor pisał je z pewnością ku pociesze i radości człowieka szarpanego przez zmyły dnia. Wszystkie one dotyczą bowiem bolesnych, polskich lat wojennego, ale też okresu goriejącej polskiej wiary i nadziei.

Starannie przygotowany tomik został opatrzony reprodukcjami grafik Piotra Stachewicza, pochodzącymi z I wydania (1894) *Legend o Matce Boskiej*.

M. N.

Ks. Andrzej Zwoliński: *„Naszej Matce”* Częstochowa – Jasna Góra 2000, Wydawnictwo Zakonu Paulinów „Paulinianum”, ul. O. Augustyna Kordeckiego 2, 42-225 Częstochowa, tel. (0-34) 365-19-17.

zający się Jubileusz Odkupienia, zmo-
bilizował do rozpoczęcia prac budow-
lanych. 25 marca 1995 r. wyruszyła
z parafii pielgrzymka do sanktuarium
w Ludźmierzu, by w uroczystość Zwia-
stowania Pańskiego wyprasać łaski
dla całej parafii na czas budowy. Już
następnego dnia rozpoczęto prace zie-
lone, a 3 listopada tegoż roku kaplica
była przykryta dachem. Mobilizacja
pracowitych górali ochotniczych zadzi-
wiała wszystkich. Kaplicę w stylu pod-
halańskim zaprojektował Jan Dziubas
z Nowego Targu. Ma 22 m długości,
11,5 m szerokości, z dwoma małymi
zakrytymi i chórem. Kamień węgiel-
ny pod budowę kaplicy poświęcił
8 czerwca 1997 r. w Krakowie Ojciec
Święty Jan Paweł II. 1 czerwca 1998 r.
wmurowania kamienia dokonał bp Wi-
ktor Skworec – ordynariusz tarnowski.

ra na Watykanie. I wrócą tych obrazów
jest również Witold Bulik.
W uroczystość Wniebowstąpienia
Pańskiego – 1 czerwca br. bp Wiktor
Skworec dokona konsekracji kaplicy-
wotum. Dzień później, 2 czerwca,
przypędzie tu kopia cudownego Obra-
zu Matki Bożej Jasnogórskiej, od 15
kwietnia nawiedzająca parafię diecezji
tarnowskiej. **X X X**
Warto jeszcze wspomnieć, że w bie-
żącym roku ks. kan. Stanisław Wojcie-
szak obchodzi swój srebrny jubileusz
kapłaństwa. Zapewne ochotniczenie
będą chcieli tę rocznicę uczcić godnie,
jak to na Podhalu potrafią, czynić góra-
le przy okazji prymicyj czy rocznic kap-
łańskich – barwnie, z muzyką, śpie-
wem, a także z modlitwą, bo tej każde-
mu kapłanowi najbardziej potrzeba, by
mógł godnie wypieścić swe powołanie.

Kapucyńskie wakacje z Bogiem – lato 2000

Bracia, Mniejsi Kapucyni zapraszają chłopców na dziesięciodniowe **Franciszkańskie wakacje z Bogiem**. W programie: codzienna Eucharystia, konferencje, nabożeństwa w plenerze, spotkania ze Słowem Bożym i postacią św. Franciszka, dużo radości i, oczywiście, wyprawy na górskie szczyty.

Temat: „Wielki Jubileusz ze św. Franciszkiem”

Kraków-Olszanica – ścisłe rekolekcje rozeznania powołania dla maturzystów i studentów
Turnus I: 18-23 czerwca.

Beskidy – Pyzówka k. Nowego Targu – dla chłopców klas VIII i starszych
– Turnus I: 26 czerwca – 5 lipca; Turnus II: 7-16 lipca; Turnus III: 24 lipca – 2 sierpnia; Turnus IV: 16-25 sierpnia.

Tatry – Dolina Chochołowska – dla chłopców klas III-V szkół średnich i studentów
– Turnus I: 26 czerwca – 5 lipca; Turnus II: 7-16 lipca; Turnus III: 24 lipca – 2 sierpnia; Turnus IV: 16-25 sierpnia; Turnus V: 4-10 września – rekolekcje dla studentów

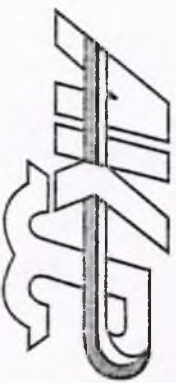
Bieszczady – Ustrzyki Górne – dla chłopców klas I i II szkół średnich
– Turnus I: 26 czerwca – 5 lipca; Turnus II: 7-16 lipca; Turnus III: 24 lipca – 2 sierpnia.

Oplata – dobrowolna ofiara. Zgłoszenia do 15 czerwca. Blizszych informacji udzielają: **Bracia Kapucyni, ul. Korzeniak 16, 30-298 Kraków, tel. (0-12) 623-83-79.**

Program

godz. 11.00 - zbiórka uczestników na placu przed Kościołem
św. Stanisława Koszki

godz. 11.30 - Msza Święta - Poświęcenie upamiętniające
tablicy mjr. Józefa Kurasia



PROGRAM UROCZYSTOŚCI

- Msza Święta na przełęczy im. Marszałka Rydza - Śmigłego w Chyszówkach.
- Odsłonięcie i poświęcenie pomnika ku pamięci walk stoczonych w tym rejonie przez oddziały 1 PSP-AK, WIN i oddziały Ognia.
- Apel Poległych.
- Przemówienia okolicznościowe przedstawicieli władz państwowych.

Serdecznie zapraszamy

na

uroczystą mszę świętą
i poświęcenie tablicy na cześć

mjr. Kurasia "Ognia"

i jego żołnierzy

22 kwietnia 2001 r.

w kościele św. Stanisława Koszki
na Żoliborzu w Warszawie

ZWPKOS - Koło Podlanka

PREZES *M. S. Ł. A.*
ZWPKOS KOO PODLANKA
w Walekunduzie

M. S. Ł. A.

SZŁ AK Nowy Sącz
PRZEWODNICZĄCY
SZŁAK
Kolo w Nowym Sączu
E. K. K.

ŚWIATOWY ZWIĄZEK ŻOŁNIERZY ARMII KRAJOWEJ

KOŁO NOWY SĄCZ I DOBRA

zapraszają

Szanowna Pani

Litomska Bolesława

na uroczyste spotkanie Pokoleń walczących o wolność naszej
Ojczyzny, które odbędzie się w Chyszówkach w gminie Dobra
na Przełęczy im. Marszałka Rydza - Śmigłego
w dniu 5 września 1999 roku o godzinie 11.00

Ocaleni przez mieszkańców Ochotnicy i polskich partyzantów

Lotnicy z Liberatora

18 grudnia 1944 r. z lotniska we Włoszech wystartowały bombowce 15 Armii Powietrznej USA. W tym dniu ich celem miały być niemieckie zakłady paliw syntetycznych w Dworach k. Oświęcimia. Wśród uczestniczących w tej trudnej misji znajdował się Liberator o wdzięcznej nazwie „California Rocket”, z dziesięcioosobową załogą na pokładzie. W dramatycznych okolicznościach i po beznadziejnej walce „California Rakieta” nie powróciła nigdy do bazy w okolicach Foggii. Szczęśliwi samolotu pozostali w Górcach.... Dzięki natychmiastowej akcji ratunkowej przeprowadzonej przez żołnierzy I Pułku Strzelców Podhalańskich AK i mieszkańców Ochotnicy dziewięciu amerykańskich lotników udało się uniknąć niemieckiej obławie. Dziesiąty, dowódca samolotu porucznik William Belmbrink zginął w niewyjaśnionych do dziś okolicznościach.

Związane w czasie wojny znajomości i przyjaźnie pomiędzy amerykańskimi lotnikami a ich rodzeństwem z Armii Krajowej przetrwały okres komunistycznej dyktatury PRL. W 1992 roku nawigator Thaddus Delewski i drugi ocalali pilot Spencer Felt przyjechali, pierwszy raz po wojnie, do Polski, aby spotkać się ze swoimi przyjaciółmi. Od tego czasu kilkakrotnie odwiedzili Górcze. Ich ostatnia wizja

Uroczysko Pamięci

nie związanego naprzódce komitetu organizacyjnego na uroczystościach byli obecni m.in.: wicekonsul amerykański z Krakowa Patrick Walsh, wicewojwoda małopolski Tadeusz Parchański, przedstawiciele Związku Gmin Podhalańskich, a także samorządowcy z Nowego Targu i okolic.



Amerykani otrzymali od gospodarzy spotkanie model Liberatora

Pod tymże pomnikiem uczestnicy spotkania złożyli okolicznościowe wiązanki kwiatów. Najbardziej wzruszający był moment wręczenia obu Amerykanom krzyży „Akcji Burza” i przekazania im przez Tade-

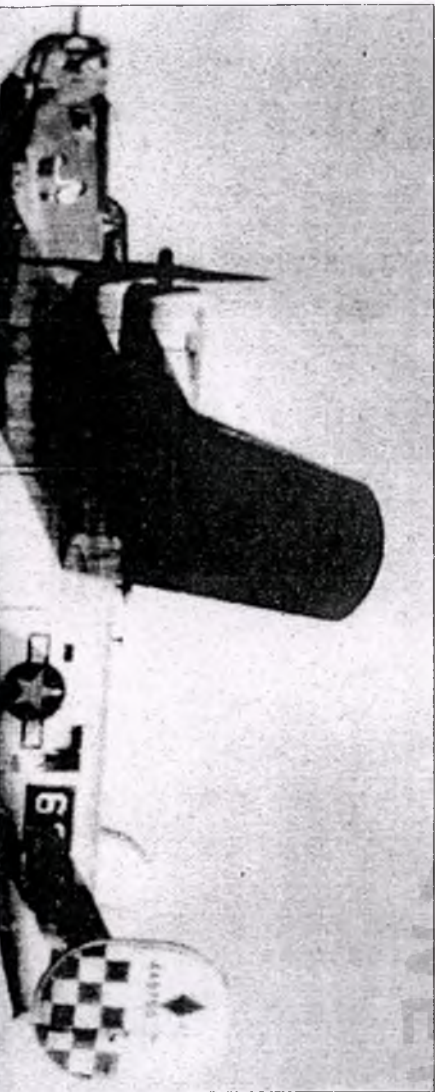
wolno. Już w Odesie musiałem udawać bagażowego. Takim sposobem dostałem się na statek z repatriowanymi żołnierzami amerykańskimi. Prawdopodobnie Sowietom nie podobało się moje polskie nazwisko, groziła mi Syberia – wspominał pan Delewski.

Jeszcze jeden wątek rodzinny był obecny w czasie tych uroczystości. Tadeusz Morawa – weteran AK i WIn, skazany przez komunistów na wieloletnie więzienie, był inicjatorem w 1988 r. ustawienia w pobliżu domniemanego miejsca pochówku porucznika Belmbrinka „Krzyża Zapomnianej Mogiły”. Drugi, identyczny krzyż stoi w Wielkiej Brytanii i upamiętnia sierżanta Edwarda Morawę, brata p. Tadeusza, który jako lotnik 300 Dywizjonu Bombowego „Ziemi Mazowieckiej” poległ w 1940 roku, walcząc pod brytyjskim niebem.

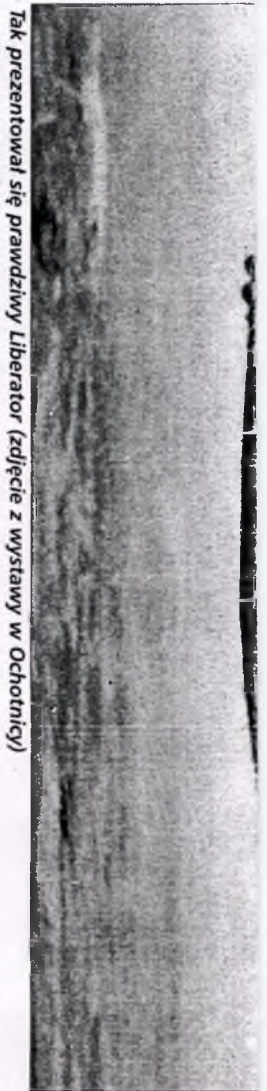
Zamiast puenty

W Górcach i Beskidzie Wyspowym znalazło schronienie w szeregach I Pułku Strzelców Podhalańskich około 30 żołnierzy różnych narodowości, głównie zestrzalonych lotników alianckich (wielu z nich brało udział w licznych brawurowych akcjach partyzanckich).

Takie są polskie góry z ich mieszkańcami, gościnnie a zarazem groźne dla tych, którzy zagrażają ich wolności i naruszają ich majętność. W trakcie wakacyjnych wędrówek turystycznymi szlakami w okolicach Mszany Dolnej, Tymbarku, Szczawny, Ochotnicy i innych miejscowości trzeba pamiętać, że tutaj nigdy



Serwis 5.8.9
11/18
Zofia



Tak prezentował się prawdziwy Liberator (zdjęcie z wystawy w Ochotnicy)

ta, sprzed kilku dni, miała mieć całkowicie prywatny charakter. Tymczasem stała się doskonałą okazją do patriotycznej uroczystości, podczas której udział amerykańskiego lotnictwa w walce z niemieckim okupantem.

Dzięki inicjatywie Urzędu Gminy w Ochotnicy Dolnej Gorczańskiemu

dziesiątą rocznicę tego wydarzenia (18 grudnia 1994 r.) odsłonięto tam osobliwy pomnik w kształcie kadłuba samolotu, którego część pozycja stanowią autentyczny fragment z „California Rocket”. Pomnik ten to hold złożony wszystkim amerykańskim lotnikom, biorącym udział w akcjach nad Polską w czasie II



FOT. L. KORZENIOWSKI

Thaddeus Dejowski przyjął od polskich żołnierzy opakę Armii Krajowej

Parkowi Narodowemu, senatorowi Franciszkowi Bachledzie Księdzulo-rtzowi i Krakowskiemu Muzeum Lotnictwa nadano tym odwiecznym odpowiednią oprawę. Na zaprosze-

wojny świątowej, a także miejsce poświęcone pamięci porucznika Beimbrińka oraz tym, którzy przyczynili się do uratowania pozostałych członków załogi Liberatora.

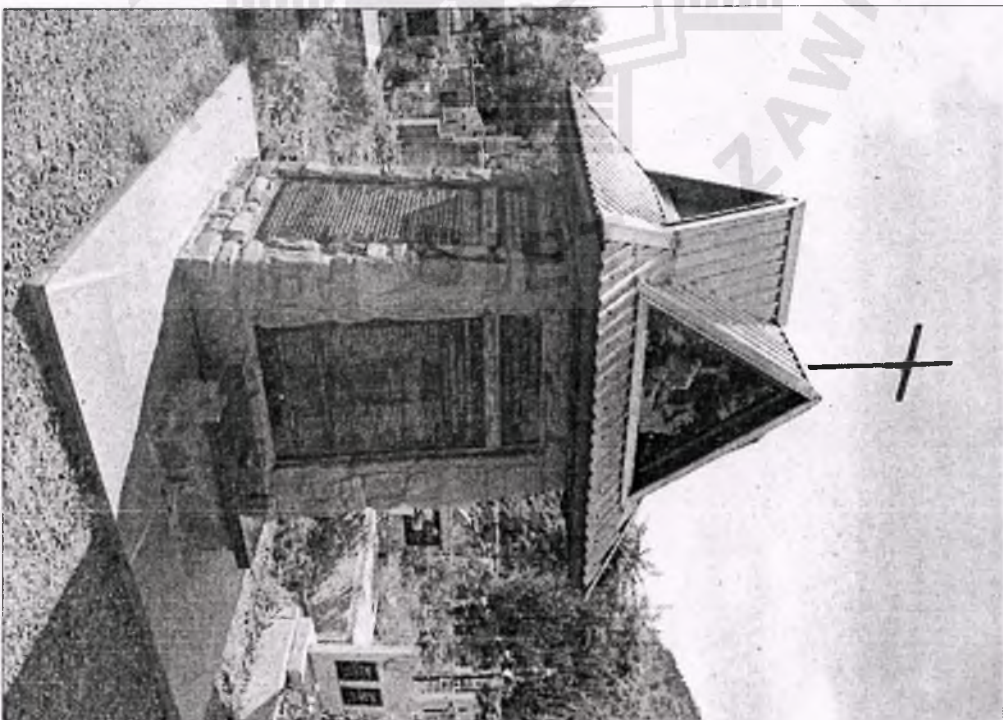
usza Morawę ps. „44” biało-czerwonej opaski i Pułku Strzelców Podhalańskich. Po uroczystościach w górach Spencer Felt i Thaddeus Dejowski otworzyli w Gminnym Ośrodku Kultury w Ochotnicy Dolnej wystawę historyczną pt. „Skrzydła nad Gorcami 1939-1945”. Obejrza-

na niej można fotogramy amerykańskie, modele samolotów z czasów II wojny światowej, a także ekspozycje dokumentującą ostatni dzień „California Rocket”. Wystawę przygotowały: Muzeum Lotnictwa Polskiego w Krakowie, Klub Modelarzy „Skala” z Nowego Targu i Gminny Ośrodek Kultury z Ochotnicy Dolnej. Następnie złożono kwiaty pod tablicą poświęconą żołnierzom I Pułku Strzelców Podhalańskich AK i pod pomnikiem Ofiar „Krwawej Wigilii” w Ochotnicy Dolnej (23 grudnia 1944 r. miała tam miejsce pacyfikacja wsi przez wojska niemieckie i ukraińskie. Zginęło wówczas pięćdziesiąt osób, w tym 19 dzieci i 21 kobiet, doszczętnie spalono 50 gospodarstw). Uroczystości zakończyły się Mszą św. w Sanktuarium Matki Bożej w Ludźmierzu celebrowaną przez ks. prałata Mieczysława Turkaszewicza.

Wielkie znaczenie ujęlewski. – Udział nie pozostało się opcei okupacji. Właśnie tu działały silne zgrupowania AK, oddziały legendarnego „Ognia” – Józefa Kurasia. Ziemię te, tak piękne, a także silne mocą charakteru górali, były i są przemojone prawdziwym umiłowaniem Ojczyzny.

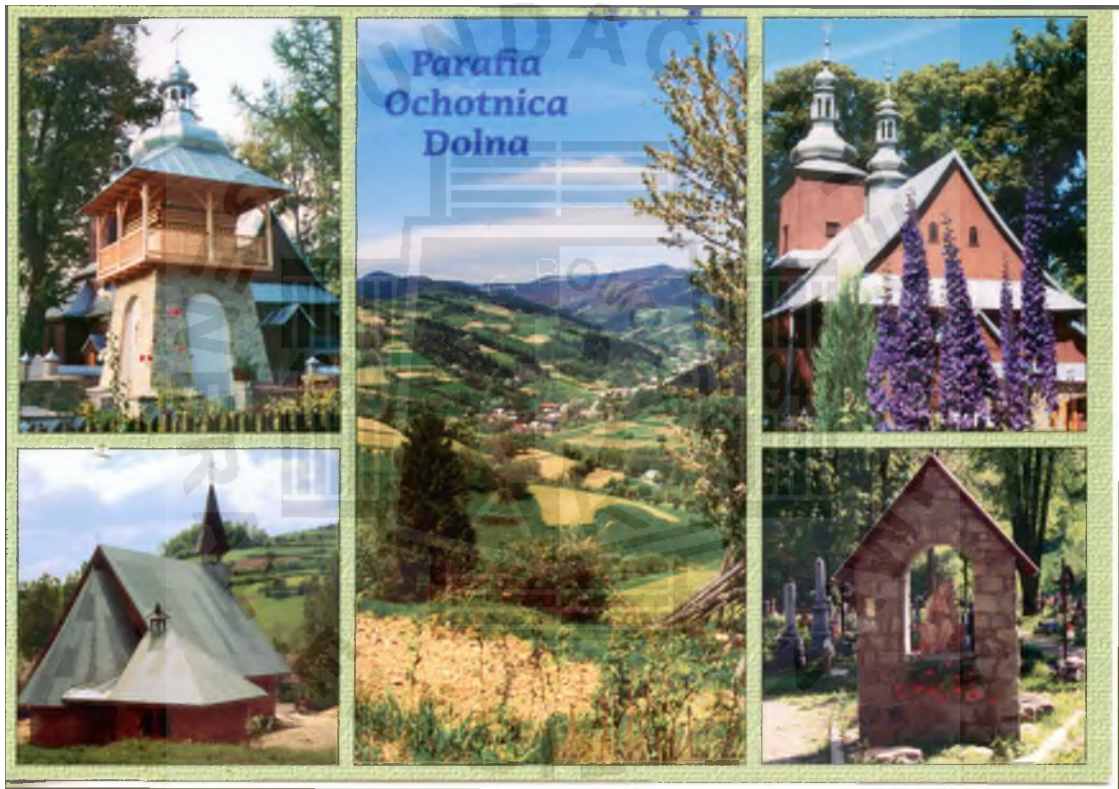
Marek Dereń

Rodzina uroczystość
Podporucznik Spencer Felt przyjechał do Polski z całą swoją rodziną. Przywiózł żonę, dzieci i wnuki, w su-



FOT. L. KORZENIOWSKI

Symboliczna mogiła ofiar „Krwawej Wigilii” na cmentarzu w Ochotnicy



Parafia Ochotnicka Dobrej
Wodki na Górze, Kościół Parafialny gm. W. Karczma
z XIX w., ul. Ochotnicka 1, Kąkolno, pow. Żuromie
Kąkolno, Muzeum



Wieloletniemu
y pragniemy
prezycy
J.S. z
kryjący
kbiu
lensy
pe
Nies
jest
Le

1945
dite
ul. J. Co
81 847 Sopot

Włocławek
Garnowce 36a
34-452 Ochotnica Dolna

tel. 0187 - 24-721

spis str. 7
Lp. 10
2057



P.D. 91

Władysława Litomska
ul. J. Konrada 3
85-847 Bydgoszcz

Modlitwa do Chrystusa Ukrzyżowanego

Oto ja, dobry i najstodczy Jezu, upadam na kolana przed Twoim obliczem i największą gorliwością ducha proszę Cię i błagam, abys wszczepił w moje serce najżywsze uczucia wiary, nadziei i miłości oraz prawdziwą skruchę za moje grzechy i silną wolę poprawy.

Oto z sercem przepętionym wielkim uczuciem i z boleścią oglądam w duchu Twoje pięć ran i myślą się w nich zatapiam, pamiętając o tym, dobry Jezu, co już prorok Dawid włożył w Twoje usta: „Przebodli ręce moje i nogi, policzli wszystkie kości moje”. (Ps 22,17)

Pamiętka Wizytacji Kanonicznej 15-16.06.1996

Wizerunek Ukrzyżowanego
z kościoła w Ochotnicy Dolnej

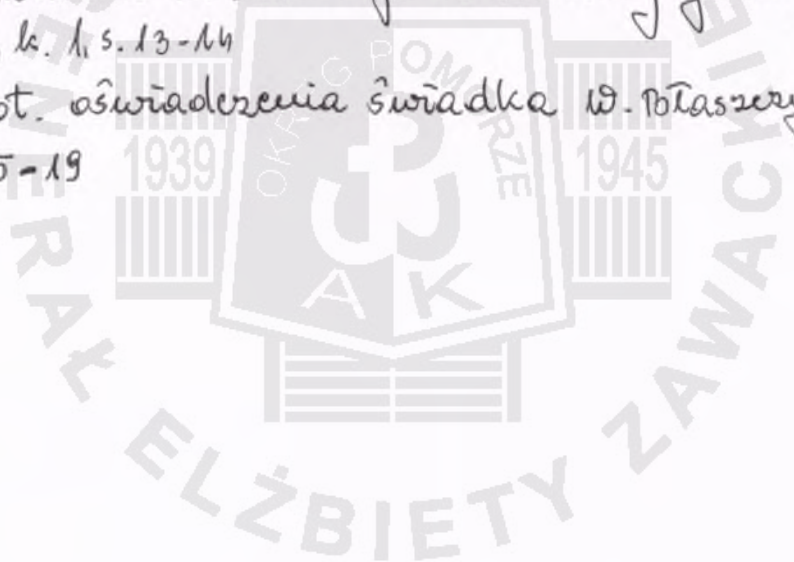


Miej miłosierdzie
dla nas

Dziękuję Ci Boże, jesteś mi bliski, słyszysz i odpowiesz na moje
prośby. Proszę Ci Boku obrócić przed-
stawiając Pana Jezusa w wielkim Otoczeniu
niech Ci będzie przypomni Ochotnicę. Chociaż
będę moc serdecznych podziękowań
do Ciebie kochanie

III/1. MATERIAŁY DOTYCZĄCE RODZINY RELATORA

- odpis z Wojskowego Przeglądu Historycznego, R.VI:1961, styczeń-marzec, s. 426 - o ucieczce oficerów z obozu Edelbach (m.in. kpt Józef Chlipata - stryj relatorce), ksero, k. 2, s. 1-2
- Faix-Dąbrowski Z., Kapitan z rodu Chlipatów, Kraków 1984, ksero, k. 5, s. 3-7
- zaświadczenie weryfikacyjne A. Litomskiego, Londyn 1989, kopia, k. 1, s. 8
- Z. Faix-Dąbrowski, Major Józef Chlipata - "Lubański", "Nasz Dziennik" z 5 I 2000, ksero, k. 1, s. 9
- pismo Janiny Bobak (siostry W. Błaszczyk) w sprawie przyjęcia do ŚZŻAK, Nowy Sącz 1999, nps, rkps, kopia, k. 1, s. 10
- deklaracja uczestnictwa w ŚZŻAK [b.d.], nps, rkps, kopia, k. 1, s. 11-12
- oświadczenie świadka W. Błaszczyk dot. siostry Janiny Bobak, Sopot 1999, nps, rkps, k. 1, s. 13-14
- objaśnienie dot. oświadczenia świadka W. Błaszczyk, rkps, kopia, [b.d.], k. 2, s. 15-19



Z Wojskowego Przeglądu Historycznego rok VI str. 426 styczeń-marzec 1-18 Warszawa 1961r. o ucieczce oficerów z obozu Edelbach oflag XVIIIA Kapitan J.P. Józef Chlipaka uczestnik Wojsk Polskich Generała Sikorskiego we Francji.

We wrześniu z Obozu Edelbach oflag XVIIIA w ramach masowej ucieczki oficerów francuskich, o której wspomina dr. D a t n e r na str.123 udało się zbiec również oficerom polskim. Ze względu na specjalne okoliczności o których pisała w 1943 roku cała prasa aliancka to zasługuje na bardziej szczegółowe omówienie. Jak wspomina dr. Danter ucieczkę podjęło 97 oficerów francuskich w/g raportu Sippe, wśród nich było 3 oficerów Polskich kpt. Józef Chlipaka, ppor. Karol Zajac snany przed wojną zawodnik narciarski. Ucieczki dokonano przez ponad 100 metrowy podkop wyprowadzający poza posterunek straży obozowej. Podkop przygotowali do końca kwietnia do września 1943 r. oficerowie francuscy i polscy wyłącznie członkowie obozowych komórek ruchu oporu. Prace prowadzone pod pretekstem budowy "teatru na świeżym powietrzu". Na organizację, którego starszy obozu gen. Gibett otrzymał zezwolenie od komendy niemieckiej. Wykopanie tak długiego podkopu wymagało w jakiś zamaskowany sposób usunięcia wielkiej ilości ziemi. Ogromną trudność przysporzyło oświetlenie elektryczne, wentylacja i oszalowanie. Podczas pracy obsunęła się ziemia i tylko z wielkim trudem udało się uratować pracujących tam oficerów już na wpół uduszonych. Wreszcie po 4 miesiącach tę ciężką pracę zakończono. Podkop był gotowy. Wybór kandydatów do ucieczki był regulowany zarządzeniami francuskiego ruchu oporu. W tym czasie bowiem organizacja ruchu oporu nawiązała już kontakt z obozem, był on utrzymywany drogą radiową i konspiracyjną. Grupa oficerów polskich z oflag XVIIIA przez łączników wysłanych z Polski miała nawet dwukrotny kontakt z krajem, dla wyjaśnienia podaje się, że w oflagu XVIIIA było 4500 oficerów francuskich i około 150 polskich zaarnii Polskiej we Francji, Niemcy traktowali ich jako grupę tzw. Westpole i nie zgodzili się na połączenie z oficerami z kampanii wrześniowej. Z chwilą nawiązania kontaktu z krajem grupa polska otrzymała rozkazy władz wojskowych, wprost z karku kraju lub przez Londyn. Zgodnie z tymi rozkazami ucieczkę z obozu mieli objąć wyłącznie fachowcy. Żądano przede wszystkim oficerów, inżynierów z oddziałów uzbrojenia i czochgistów. Ponieważ w grupie polskiej specjalistów takich nie było, zostali wybrani oficerowie najbardziej przydatni. Na większą liczbę Komendant obozu francuskiego obozowego ruchu oporu, nie zgodził się, natomiast pozostawił całkowitą swobodę ucieczki bez ograniczenia liczby w trzecim i ostatnim dniu, jeżeli podkop nie zostanie wykryty, po pierwszych dwóch dniach ucieczki.

Ucieczka rozpoczęła się w nocy z soboty na niedzielę tj. 20.09.43 i trwała od niedzieli na poniedziałek. Dzięki bardzo dobrze organizowanej akcji podstawienia nieobecnych w niedzielę na porannym apelu Niemcy nie zauważyli że jest brak około 50 oficerów. Również w poniedziałek rano udało się ukryć 100 oficerów. Na noc z poniedziałku na wtorek podkop został oddany do użytku wszystkim którzy pragnęli próbować ucieczki. Jednak w poniedziałek około południa przychwycono w terenie małą grupę zbiegów i wszystkie okoliczne komendy obozowe zostały zaalarmowane, zarządzono natychmiast imienne apele jenieckie i wówczas w oflagu XVIII. nie udało się ukryć tak wielkiego braku. W obozie został okres całkowitego panowania gestapo, które w ciągu 10 dni przysłało z Wiednia 70 ludzi. Większość uciekinierów została niestety przeważnie na granicy węgierskiej. Jednak ^{kilku} ~~do~~ udało się przekroczyć ~~się~~ Węgry gdzie pozostali do końca wojny. Oficerowie polscy skierowali się na Kraków. Trzeciej nocy schwymano p.por. Zajęca który zamykał marsz uciekinierów. Ujęcie p.por. Zajęca zaalarmowano na czas kpt. Chłipałę i p.por. Kościńskiego którzy zdołali ukryć się przed podstępem. Obydwaj dotarli do kraju i wzięli udział w walce podziemnej. Niestety nie дочеkali chwili wyzwolenia kpt. Chłipała zginął w maju 1944 r. w Warszawie otoczony podczas odprawy na kwaterze konspiracyjnej, a p.por. Kościński schwymany podczas przenoszenia broni, został publicznie ~~schwymany~~ przez Niemców w Warszawie w lipcu 1944 roku. *rozdziałamy*

p.pułk. Zygmunt Gąsior

Załączniki str. 9 spis

Wojskowa Służba Kobiet gniw

p. 5. Relacja WY-WY - Bolek "Szarotka" hitońskiej

p. 1. Przebieg konspir. służby kolonizacyjnej 1939-45

p. 5. jej notatki zat. 1, 1a
p. 6. j.w. zat. 2, zat. 3, zat. 4a, zat. 5, zat. 6, 4, zat. 8

Z RODU CHLIPAŁÓW

... niedziela pamiętnego roku 1939. Po sumie, w ... Dolnej na tak zwanym targowisku, przy kasztanowych górali żywo ^{rozprawiając} ~~rozprawiając~~. Między nimi występował słynny oficer Wojska Polskiego w randze kapitańskiego miejscowego zapożnogo gazdy, Józef Chlipała ~~zmarł~~ w randze pamiętają - jedyny oficer z tej największej gorczańskiej wsi. Cieszył się szacunkiem i niejednym młodzieńcem zazdrościł mu skrycie murowaniem tłoczno było na targowisku, miejscu zebrań publicznych, podawania ogłoszeń gminnych, spotkań starszych i młodzieży, paradowania hołnych góralskich piękności. Barwne to były zgromadzenia, oczy świeciły blaskiem podziwiając piękne portki góralskie ^{pał} ~~z~~przenicami, kolorowe spódnice, serdaki i chustki.

Kapitan Chlipała z otoczeniem swoim zajęci byli innymi sprawami. Onawiali szczegółowo aktualną sytuację polityczną w kraju i możliwość wybuchu wojny. Kilkanaście kilometrów od Ochotnicy, na ziemi słowackiej, stały uzbrojone po zęby hitlerowskie dywizje. Kapitan mówił do kolegów, rezerwistów i poborowych, z przejęciem: "Pamiętajcie chłopcy, byście mnie, koledze i oficerowi, nie przynieśli wstydu jak Ojczyzna znajdzie się w potrzebie i przyjdzie stanąć do walki z wrogiem". Dobrze zapamiętano w Ochotnicy jego słowa: "Wróg jest silny, możemy przegrywać bitwy i ponosić klęski, ale wojna skończy się naszym zwycięstwem".

Józef Chlipała urodzony w 1907 roku w Ochotnicy, syn Jana Kanteo i Katarzyny Rungler, po ukończeniu miejscowej szkoły powszechnej, uczęszczał do Nowotarskiego Gimnazjum i Liceum, gdzie uzyskał maturę w 1927 roku. Odbył następnie jeden rok studiów prawniczych na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie i po trzyletniej Oficerskiej Szkole Piechoty w Ostrowi Mazowieckiej (Kozłowie) uzyskał w 1931 roku promocję na oficera. Został przydzielony do 2 Pułku Piechoty Legionów w Sandomierzu, w 1933 roku awansował na porucznika, a następnie w roku 1937 na kapitana. W pułku tym był dowódcą kompanii i według opinii kolegów - oficerów Franciszka Baumgarta, Mieczysława Osuchowskiego i innych (listy w posiadaniu autora), był gorącym patriotą, wzorem czuwającym i oficera i z tego wzoru inni młodzieńcy oficerowie w pułku czerpali wskazówki. W 1938 roku kapitan Chlipała opuścił pułk sandomierski i zgodnie ze swoimi zainteresowaniami został przydzielony do Warszawskiej Brygady Pancerno - Motorowej pułkownik Stefana Roweckiego (późniejszego gen. "Grot"), gdzie w składzie 1 pułku strzelców pieszych - pułku znatoryzowanym - był dowódcą

Wpłynęło dnia 28 I Ldz. 219 ASu 2002

Faix - Dąbrowski Zbigniew
Kraków

11 113
Zaś. 1 Sp. 3

KAPITAN Z RODU CHLIPAŁÓW

Była letnia pogoda niedziela pamiętnego roku 1939. Po sumie, w centrum wsi Ochotnicy Dolnej na tak zwanym targowisku, przy kasztanach stała grupa młodych górali żywo ^{rozprawiając} ~~rozmawiając~~. Między nimi wyróżniał się bardzo przystojny oficer Wojska Polskiego w randze kapitana. Był to syn miejscowego zamożnego gazdy, Józef Chlipała ~~syn~~ z Podbrzysku - jak ludzie pamiętają - jedyny oficer z tej największej biednej, ale pięknej gorczańskiej wsi. Cieszył się szacunkiem społeczności wiejskiej i niejeden młody zazdrościł mu skrycie munda-ru. Tradycyjnym zwyczajem tłoczno było na targowisku, miejscu zebrań publicznych, podawania ogłoszeń gminnych, spotkań starszych i młodzieży, paradowania hołnych góralskich piękności. Barwne to były zgromadzenia, oczy świeciły blaskiem podziwiając piękne portki góralskie z ^{pa} ~~op~~przenicami, kolorowe spódnice, serdaki i chustki.

Kapitan Chlipała z otoczeniem swoim zajęci byli innymi sprawami. Onawiali szczegółowo aktualną sytuację polityczną w kraju i możliwość wybuchu wojny. Kilkanaście kilometrów od Ochotnicy, na ziemi słowackiej, stały uzbrojone po zęby hitlerowskie dywizje. Kapitan mówił do kolegów, rezerwistów i poborowych, z przejęciem: "Pamiętajcie chłopcy, byście mnie, koledze i oficerowi, nie przynieśli wstydu jak Ojczyzna znajdzie się w potrzebie i przyjdzie stanąć do walki z wrogiem". Dobrze zapamiętano w Ochotnicy jego słowa: "Wróg jest silny, możemy przegrywać bitwy i ponosić klęski, ale wojna skończy się naszym zwycięstwem".

Józef Chlipała urodzony w 1907 roku w Ochotnicy, syn Jana Kar- tego i Katarzyny Rungler, po ukończeniu miejscowej szkoły powszechnej, uczęszczał do Nowotarskiego Gimnazjum i Liceum, gdzie uzyskał maturę w 1927 roku. Odbył następnie jeden rok studiów prawniczych na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie i po trzyletniej Oficerskiej Szkole Piechoty w Ostrowi Mazowieckiej (Komorowie) uzyskał w 1931 roku promocję na oficera. Został przydzielony do 2 Pułku Piechoty Legionów w Sandomierzu, w 1933 roku awansował na porucznika, a następnie w roku 1937 na kapitana. W pułku tym był dowódcą kompanii i według opinii kolegów - oficerów Franciszka Baumgarta, Mieczysława Osuchowskiego i innych (listy w posiadaniu autora), był gorącym patriotą, wzorem czkownika i oficera i z tego wzoru inni młodzi oficerowie w ^{ca} ~~ca~~pułku czerпали wskazówki. W 1938 roku kapitan Chlipała opuścił pułk sandomierski i zgodnie ze swoimi zainteresowaniami został przydzielony do Warszawskiej Brygady Pancerno - Motorowej pułkownik Stefana ^{Roweckiego} ~~Roweckiego~~ (późniejszego gen. "Grota"), gdzie w składzie 1 pułku strzelców pieszych - pułku smotoryzowanego - był dowódcą

Wpłynęło dnia 28 I
Ldz. 2/9 ASK 2002

kompanii karabinów maszynowych. W jednostce tej odbył kampanię wrześniową w 1939 roku, brał udział we wszystkich walkach na szlaku bojowym WBSM i w rejonie Tomaszowa Lubelskiego dostał się do niewoli niemieckiej. Niemcy przysygnali jeńców do Łańcuta, gdzie zgromadzili ich w parku pałacowym dokonując stopniowo ich segregacji. Codziennie wieczorem niemieckie kobiety podchodziły do ogrodzenia przynosząc paczki z żywnością i odzieżą cywilną i wielu jeńców udało się szpać podsuwany cenny pakunek. Kapitan Chlipała wykorzystał nieuwagę wartownika i uciekł pewnej nocy przez proułotkowo zakataną wyrwę w ogrodzeniu murowanym powstając od wybuchu bomby. Przeważnie pieszo, nocami, wykorzystując odludne szlaki dostał się w rejon Nowego Sącza skąd ~~dotarł~~ ^{szedł} na rodzinne Podhale. Szukał schronienia u cioci Rosalii ~~Wdaniak~~ ^{Wdaniak} w Gronkowie koło Nowego Targu. Ukrywał się w dużej stodole i oczekiwał na okazję przedostania się na stronę słowacką i dalej na Węgry. Górale z Gronkowa często wczesnym rankiem wywozili nawóz na swoje pola położone po słowackiej stronie granicy. Kapitan Chlipała wykorzystał taką okazję i w okopaku przobreniu, mając ze sobą pieniądze i krótką broń, znalazł się na Słowacji. Tam, w uroczysku niejaku czekała taksówka, która przez Koszyce dotarła w pobliże granicy węgierskiej. Był zdecydowany na wszystko, działał bardzo spokojnie i bezbłądnie. Wieczorem tego samego dnia w którym opuścił Polskę, był już na ziemi węgierskiej. Wczesnym rankiem ^{wym} pociągami przejechał do Budapesztu, gdzie niezwłocznie zameldował się w polskiej ambasadzie. Organizująca się Armia Polska we Francji potrzebowała bardzo lotników, pancerniaków i żołnierzy ośrodków technicznych, mechanicznych, stąd kapitan Chlipała w krótkim czasie uzyskał dokumenty potrzebne na oficjalny przejazd koleją przez Austrię do Francji. Niestety w Budapeszcie został zupełnie przypadkowo aresztowany i odstawiony do obozu internowanych oficerów polskich nad rzeką Ipola w pobliżu Dunaju. W czwartym dniu w nocy ucieka z obozu do Jugosławii skąd przez północne Włochy dociera w listopadzie 1939 roku do Francji w rejon Marsylii. Był wreszcie na upragnionej ziemi francuskiej. Ale i tu już na wstępie - pierwsze rozczarowania. W punkcie sztabny Polaków, przy mu w oczach stanęły z szalu i ~~nie~~ ^{nie} gdy ujrzał ustawione w koszkach karabiny typu Lebel, jeszcze z pierwszej wojny światowej. Znak dobrego z konyanii wrześniowej przysyłającą potęgę uszereżenia przeciwnika.

Wkrótce, z południowej Francji wyjechał do Bretanii, gdzie Coetquidan organizowała się 1 dywizja piechoty armii polskiej we Francji. Kpt. Józef Chlipała został mianowany dowódcą 1 kompanii karabinów maszynowych w 3 pułku piechoty. Pod koniec kwietnia 1940 roku nastąpił wyjazd w kierunku frontu, do Lotaryngii. Tam, w dniu 5 maja 1940

roku, odbyła się przysięga i defilada 1 dywizji w obecności prezydenta Władysława Raczkiewicza i generała Władysława Sikorskiego. Nastąpiło przenianowanie dywizji na 1 Dywizję Grenadierów Polskich a 3 pułk piechoty zyskał miano 3 Pułku Grenadierów Śląskich. Jednym z podkomendnych kpt. Józefa Chlipaży był d-ca plutonu karabinów maszynowych, ppor. Ryszard ~~Nuszkiewicz~~ ^{Nuszkiewicz}, późniejszy cichociemny ps. "Powolny", skoczek spadochronowy do Polski, oficer krakowskiego "Kedywu".

W pierwszych dniach czerwca 1 DGP znalazła się na bezpośrednim zapleczu linii Maginota, od połowy miesiąca 3 pułk toczył zaciekle i krwawe walki z nacierającymi Niemcami. Kpt. Chlipaży ze swoją 1 kompanią znajduje się w ciągłej walce. Walczy w rejonach Sarre-Union, na linii Dieuze-Azoudange, w obronie kanału Mrna-Ren, na linii obrony w rejonie Baccarat. Za odwagę osobistą w walce w której nieprzyjaciel poniósł klęskę w miejscowości Xousse, został kapitan Józef Chlipaży odznaczony w dniu 18 czerwca 1940 roku francuskim orderem Croix de Guerre z brązową gwiazdą. Za całokształt działalności bojowej na froncie francuskim otrzymał trzykrotnie Krzyż Waleczny. W przemówieniu dowódcy 1 DGP gen. B. Duchą został kpt. Chlipaży szczególnie wyróżniony za męstwo, waleczność i zabieranie do niewoli oddziałów niemieckich chwytanym w zasadzkach. Po ostatnich walkach w dniach 20 i 21 czerwca 1940 roku, obronie Merviller i Raon-l'Etape, po odczytaniu słynnego rozkazu "4444" dowódcy 1 DGP gen. Duchą o rozproszeniu dywizji, oficerowie kampanii kaemów kpt. Chlipaży rozchodzą się z punktu zbornego ~~na~~ ^{do} kapitulacji w Saint-Die, nie oddając się do niewoli niemieckiej. Kpt. Józef Chlipaży i por. ~~Stefan~~ ^{Stefan} Adamowicz postanowili udać się do Szwajcarii, ppor. Ryszard Nuszkiewicz i por. Wojciech Sekuła wybrali drogę do Wielkiej Brytanii przez Hiszpanię. Po 12 dniach tułaczki kpt. Chlipaży znalazł się w pobliżu granicy Szwajcarskiej. Wyczerpany i chory zwrócił się o pomoc do pracującej w polu samotnej pary ludzi. Zaprosili go do nędznej chaty, gdzie dodatkowymi mieszkańcami byli pies, koza i kury. Gospodarzem był górnik-emeryt pochodzenia niemieckiego. Kapitan zawierzył tym ludziom, nakarmiony do syta spał w sionce chaty. Zbudzony "rewolucją żołędkową", zaniepokojony nieobecnością gospodarza szybko zbierał się do opuszczenia domu. Nie zdążył. Dom był już otoczony przez Niemców przybyłych z psami. Uciekinier został aresztowany i odstawiony do obozu jenieckiego koło Norymbergi. Po pewnym czasie, za dobre "sprawowanie", kpt. Chlipaży uzyskał przeniesienie do Oflagu XVII A w Edelbach w Austrii, gdzie przebywało 150 oficerów polskich i około 4500 oficerów francuskich. Niemcy potraktowali Polaków z kampanii francuskiej jako tak zwanych "Westpolen" i nie zesłali ich do oflagów, w których

przebywali Polacy z kampanii wrześniowej.

W obozie jenieckim w Edelbach kpt. Józef Chlipała spędził trzy lata. Od kwietnia do września 1943 roku członkowie obozowego ruchu oporu, oficerowie francuscy i polscy, przygotowywali podkop, który w momencie ukończenia miał ponad sto metrów długości. Masowa, doskonale zorganizowana ucieczka oficerów trwała przez trzy dni, tj. od niedzieli 19 do wtorku 21 września 1943 roku i wzięło w niej udział ponad stu jeńców, w tym trzech Polaków. Byli to kpt. Józef Chlipała por. Kosiański i ppor. Karol Zajac, znany przed wojną zawodnik narciarski. Niemcy szaleli, wykopali większość francuskich zbiegów. Polscy uciekinierzy kierowali się przez Węgry do kraju. Trzeciej nocy od ucieczki został skapany ppor. Zajac, natomiast Chlipala i Kosiański udało się dostać do Polski.

Z końcem września 1943 roku kpt. Józef Chlipała znalazł się ponownie na Podhalu. Początkowo ukrywał się w Gronkowie, w tej samej stodole, w której znalazł schronienie po kampanii wrześniowej 1939 roku. Przebywał wśród swoich bliskich około trzy tygodnie, spotkał się z bratem Franciszkiem Chlipalą ówczesnym sekretarzem gminy Ochotnica i aktywnym członkiem Ruchu Oporu, bratem Janem, który przywiózł mu jabłko do ochronki na Kowalcu oraz z sobą Katarzyną i małymi dziećmi ^{Basia} Danusią i Wiesławem. Żona kpt. Józefa Chlipały, z domu Suska, i jej rodzina w Nowym Targu były represjonowane przez okupanta (rewizje i aresztowania), który podejrzewał, że mają one kontakt ze zbiegłym jeńcem wojennym z Edelbach, jednym z niewielu, którym ucieczka w pełni się powiedziała.

W październiku 1943 roku kpt. Chlipała wyjechał do Krakowa, gdzie włączony już w nurt organizacyjny ruchu oporu, mieszkał przy ulicy Sławkowskiej w mieszkaniu ojca Kochnowskiego, który zginął we wrześniu 1939 roku. Z końcem października opuścił Kraków i przybył do Warszawy.

W Warszawie kpt. Józef Chlipała przyjmując pseudonim "Lubański" zgłosił się razem z por. "Zatorskim", również uciekinierem z oflagu do ppłk. "Wolańskiego" (Jana Gorazdowskiego) szefa personalnego Komendy Głównej Armii Krajowej. Został skierowany do pułku "Baszta" w którym, rozkazem KC AK z dnia 12 stycznia 1944 roku został mianowany dowódcą 3 batalionu "K" (Karpaty), poprzednie kryptonimy "Jastrząb", "Giewont", "C-5", Porucznik "Zatorski" objął dowództwo kompanii "K1" wchodzącej w skład batalionu "K". Oba zostali od razu wciągnięci w wir pracy konspiracyjnej, szkoleniowej. Oba byli oficerami, którzy swoją obowiązkowością i oddaniem sprawie zasłużyli na głęboki szacunek wszystkich swoich podkomendnych.

W końcu marca 1944 roku kpt. "Lubański" dostał polecenie zorganizowania transportu kilku paczek^z materiałami wybuchowymi pochodzącymi z przutów; były tam spłonki, detonatory, lont, trotyl i miony plastikowe. W czasie przenoszenia paczek żołnierze ruchu oporu natknęli się niespodziewanie przy ulicy Hożej 5 na wychodzący z restauracji niemiecki patrol. Por. "Zatorski" został przy rewizji aresztowany a podchor. "Pocisk" (Henryk Katra) oraz kpt. "Lubański" wydostali się z opresji cało.

W dniu 22 maja 1944 roku kpt. "Lubański" znajdował się w lokalu konspiracyjnym, w mieszkaniu "Nelli" (Walerii Bartoszewskiej), łączniczki dowódcy batalionu "K". Do mieszkania niespodziewanie wtargnęli gestapowscy i w chwili gdy kpt. "Lubański" zerwał się w ich kierunku został przeszyty serią z automatu. Nie dał się wziąć żywcem, wolał bohaterską śmierć od kuli. W zamieszaniu udało się "Nelli" uciec przez balkon, przeszła później do partyzantki i tam zginęła. Rodzina jej została zabrana z mieszkania przez gestapo.

Nie wiadomo czy nakrycie kpt. "Lubańskiego", dowódcy batalionu "K" w mieszkaniu jego łączniczki było tylko dziełem przypadku, czy też wiązało się w jakikolwiek sposób z tym, co mogło gestapo znaleźć przy zatrzymanym por. "Zatorskim", po którym, z chwilą jego aresztowania, ślad wszelki zupełnie zginął.

Kapitan Józef Chlipała ps. "Lubański" został pośmiertnie awansowany na stopień majora i pochowany na Cmentarzu Powązkowskim w Warszawie. Pozostał na trwałe w pamięci tych, którzy Go znali jako szlachetny człowiek i wspaniały kolega, dzielny żołnierz, świetny oficer i gorący patriota.

W pięknych urzekających Górcach, w górach które tak bardzo ukochał, u podnóża Lubania, od którego przyjął pseudonim konspiracyjny, w rodzinnej wsi Ochotnica, osoba majora Józefa Chlipały, żołnierza kampanii wrześniowej, Armii Polskiej we Francji, ruchu oporu w okupowanej ojczyźnie, winna pozostać godną uczczenia i trwałej pamięci.

Kraków, maj 1964 rok

Pismienictwo w którym są wzmianki dot. kpt. Józefa Chlipały

1. Ryszard Muszkiewicz - Wparsi, ~~Wyd. Pax, nr 11-12-1983 r.~~
2. (Niezbytne) Książka pamiątkowa żołnierzy 1 Dywizji. - wyd. Gryf, Londyn 1960.
3. Sz. Datner - Ucieczki jenieckie z niewoli niemieckiej w czasie II wojny światowej - WPH nr.2 1960
4. Z. Gasior - O ucieczce oficerów z obozu Edelbach - WPH nr.1 1961
5. T. Kubalski - Dowódcy kompanii "Giewont" - WPA nr.35 1966
6. Lesław M. Bartelski - Nokotów 1944 - Wyd. MGN, w-wa 1972
7. Listy do Ernacieusza Chlipały Mieczysława Osuchowskiego i Ernacieusza Baumgarta i Jerzego Langroda do Wiesława Chlipały (syna Józefa).

V. 2. „4444” Wykonce - Walki Pięciopiękłej Dywizji
Grenadierów, we Francji w 1940 roku.
Prisiatka pamiątkowa żołnierzy 1 Dywizji
Wiel. Gruf, Londyn 1960,
Ordre de Bataille Dywizji,
Krzyż Kawalerski i Croix de Guerre.

Opracował to

Mjr Inż. Fair-Dąbrowski Dignien

31-960 Strakon - Stena Huta

Os. Gorali 12/16

Telefon - 426-68

1/1
1/1
1/1



KOŁO BYŁYCH ŻOŁNIERZY ARMII KRAJOWEJ
POLISH HOME ARMY EX-SERVICEMEN ASSOCIATION

240, KING STREET, LONDON, W6 0RF

111718

L. dz. 13276/89.

Londyn - 14.04.1989 r.

Our ref.

ZASWIADCZENIE WERYFIKACYJNE

/Wyciąg z akt personalnych/

LITOMSKI Aleksander - ur. 01.06.1927 r. w Wilnie
Syn - Antoniego i Zofii

Szeregowy

Pseudonim: "Piorun", "Perkunas"

Przydział: Okręg A.K. Wilno

Odbył służbę wojskową w szeregach: A.K.

Przebieg służby:

- 11.1943 - Zaprzysiężony w Wilnie.
11.1943 - 07.1944 - Przydzielony do placówki w Wilnie.
Po przeszkoleniu, brał udział w sabotażu i dywersji.
W czasie akcji "Burza" przydzielony do oddziału ochrony sztabu.
Brał udział w walkach o Wilno.
Walczył, aż do wkroczenia wojsk sowieckich.

Odnaczenia: Medal Wojska
Krzyż Armii Krajowej

Za zgodność:




GŁÓWNA KOMISJA WERYFIKACYJNA A.K.

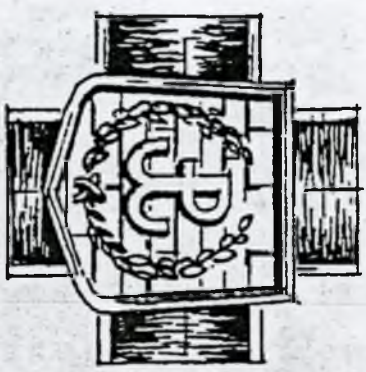
Czeki i przekazy pieniężne prosimy wystawiać na: Polish Home Army Ex-Servicemen Association

Wzłynęto dnia

28 I
L. dz. 21940K/1002

Ma odwołać
zest. nr 3
str. 9
hp. 6

11/3/93
Zest. 1.2. hp. 4



„Polskie drogi” Major Józef Chilpała - „Lubański”

Zyciową drogę Józefa Chilpały „Lubańskiego” wyznacza szlak: Ochotnica Dolna, Nowy Targ, Kraków, Podchorążówka w Ostrowi Mazowieckiej, Sandomierz - 2. pułk Piechoty Legionów, Warszawa Brygada Motorowa, kampania wrzesnio-gada, droga przez Węgry do Francji, służba w 1 Dywizji Grenadierów Polskich i kampania francuska, Szwajcaria, obóz jeniecki, ucieczka do okupowanej Polski, Warszawa - służba w Armii Krajowej, w pułku „Baszta”, śmierć od kul niemieckich.

Góralski oficer

Z początkiem wakacji 1939 roku przybył do Ochotnicy w krótkie odwiedziny do rodziny oficer Wojska Polskiego w randze kapitana - Józef Chilpała, syn miejscowego zamężnego gazdy Jana Kantego Chilpały z Podrzyzka. Z pośród osób wojskowych był to jedyny oficer, którego przed wojną 1939 roku wydała biedna góralska wieś i stąd zawsze taka wzywała była bardzo atrakcyjna dla znajomej młodzieży i sąsiadów. Oczywiście niustojącym tematem rozmów w tym czasie były pełne emocji sprawy polityczne, zagrożenie wojny i dyskusje jak działać i jak bronić Ojczyznę. Rozmowa z kapitanem o

postępnym zapleczu Linii Maginota i od połowy miesiąca 3 pułk toczył zaciekle i krwawe walki z nacierającymi Niemcami. Kpt. Chilpała ze swoją 1 kompanią znajdował się w ciągłej walce. Walczył w rejonach Sarre - Union, na linii Dieuze - Azou-dange, w obronie kanału Marne - Ren, na linii obrony w rejonie Bacca-rat. Za osobistą odwagę w walce, w której nieprzyjaciel został odznaczony.

W obozie jenieckim w Edelbach kpt. Józef Chilpała spędził trzy lata. Od kwietnia do września 1943 roku członkowie obozowego ruchu oporu, oficerowie francuscy i polscy przygotowali podkop, który w momencie ukończenia miał ponad sto metrów długości. Masowa, dobrze zorganizowana ucieczka oficerów trwała przez trzy dni 11, od niedzieli 19 do wtorku 21 września 1943 roku. I wzięło w niej udział ponad stu jeńców, w tym trzech Polaków. Byli to kpt. Józef Chilpała, por. Kosiniński i ppor. Karol Zając, znany przed wojną zawodnik narciarski. Niemcy szaleli, wyłapali większość francuskich zbiegów. Polscy uciekinierzy kierowali się przez Węgry do Kraju. Trzeciej nocy od ucieczki został złapany ppor. Zając, natomiast Chilpała i Kosiniński udało się dostać do Polski.

W końcu marca 1944 roku kpt. „Lubański” dostał rozkaz zorganizowania transportu paczek z materiałami wybuchowymi pochodzącymi ze zrzutu lotniczych, były tam spłonki, detonatory, lonty, miny plastikowe i trytyl. W czasie przenoszenia paczek żołnierze ruchu oporu naknęli się niespodziewanie przy ulicy Hożej 5 na wychodzący z restauracji niemiecki patrol. Por. „Zatorski” został przy rewizji aresztowany a pchor. „Pociśk” (Henryk Katra) oraz kpt. „Lubański” wydostali się z opresji cało.

W dniu 20 maja 1944 roku kpt. „Lubański” znajdował się w lokalu konspiracyjnym przy ulicy Koszykowej, w mieszkaniu „Neill” (Walerii Bartoszewskiej), łączniczki dowódcy batalionu „K”. Do mieszkania niespodziewanie wtargnęli gestapowcy i w chwili gdy kpt. „Lubański” zerwał się w ich kierunku, został przesyty serią z automatu. Nie dał się wzięć żywym, wołał bohaterką śmierć od kul. Razem z nim zginął na tej kwarterze ojciec „Neill”. W zamieszaniu udało się „Neill” uciec przez balkon, przeszła później do partyzantki poza Warszawą i tam zginęła. Pozostałe osoby zostały z mieszkania zabrane przez gestapo.



Por. Józef Chilpała - zdjęcie wykonane w Sandomierzu w czercu 1936 r.

Z powrotem w kraju

Z końcem września 1943 roku kpt. Józef Chilpała wraz z por. Kosinińskim ponownie znaleźli się na Podhalu, przechodząc

krewnych. Stamtąd zostali nocą przewożeni przez Marię Baska, matkę żony kapitana Katarzyny, do Nowego Targu. Żona kapitana Chilpały i jej rodzina w Nowym Targu były represjonowane przez okupanta (rewizje i aresztowania), który słuszenie podejrzewał, że mają oni kontakt z zbiegłym jeńcem wojennym z Edelbach, jednym z niewielu, którym ucieczka w pełni się powiodła. Z tego też powodu żona kapitana umieszczała w swoich przyjaciół - pani Władysławy Pancerkiewiczowej (żony majora W.P., który zginął w Starobiel-sku), a następnie w willi żony kapitana Zachuty (przebywał wówczas w Edelbach) na Kowańcu. Dzięki pomocy siostr zakonnych z Ochronki w Nowym Targu, tj. Siostry Assunty i Przemysławy, kapitan miał możliwość zobaczenia się kilkakrotnie ze swoimi małymi dziećmi Wiesławem, Danusią i Basią. Spotykał się również z bratem Franciszkiem Chilpałą, ówczesnym sekretarzem gminy Ochotnica i aktywnym członkiem Ruchu Oporu oraz bratem Janem, który przywiózł jabłko do Ochronki na Kowańcu. Na terenie Nowego Targu kapitan przebywał około trzy tygodnie i w tym czasie załatwiono mu tzw. lewe dokumenty. W październiku 1943 roku wyjechał do Krakowa, gdzie włączył się już w nurt organizacyjny Ruchu Oporu zatrzymawszy się na krótko przy ulicy Sławkowskiego w mieszkaniu majora Kochnowskiego, skąd przybył do Warszawy. W Warszawie kpt. Józef Chilpała przyjmując pseudonim „Lubański” zgłosił się razem z por. „Zatarskim” (był to por. Kosiński) do ppłk. „Wolanskiego” (Jana Garadzowskiego) szefa personalnego Komendy Głównej Armii Krajowej. Został skierowany do pułku „Baszta”, w którym rozkazem KG AK z dnia 12 stycznia 1944 roku został mianowany

W przemówieniu dowódcy 1 DGP gen. bryg. Bronisława Duchy kpt. Chilpała został szczególnie wyróżniony za męstwo, waleczność i zambieranie do niewoli oddziałów niemieckich chwytanych w zasadzkach. Po ostatnich walkach w dniach 20 i 21 czerwca 1940 roku, obronie Merville i Roan-1 «Etap», po odczytaniu słynnego rozkazu „4444” dowódcy 1 DGP gen. Duchy o rozproszeniu dywizji, oficerowie 1 kopanii kaemów kpt. Chilpały, z punktu zborowego w sahn - dziek przeznaczonego do kapitulacji, rozeszli się, nie przechodząc do niewoli niemieckiej. Kapitan Józef Chilpała i por. Stefan Adamowicz postanowili przedostać się do Szwajcarii, a ppor. Ryszard Nuszkiewicz i por. Wojciech Sekuła wybrali drogę do Wielkiej Brytanii przez Hiszpanię.

Zwicznęle skrzydła

Po 12 dniach tułaczki kpt. Chilpała znalazł się w pobliżu granicy szwajcarskiej. Wyczerpany i chory zwrócił się o pomoc do pracującej w polu samotnej pary ludzi. Zaprośił go do niedznej chaty gdzie dodatkowo mieli mieszkancami byli pies, koza i kury. Gospodarzem był emerytowany górnik pochodzenia niemieckiego.

Kapitan zawierzył tym ludziom; nakarmiony do syta spał w sionce chaty. Zbudzony rewolucją żołądokową, zaniepokojony nieobecnością gospodarzy, szybko zbierał się do opuszczenia domu. Nie zdążył - dom był już otoczony przez Niemców przybyłych z psami. Uciekinier został aresztowany i odstawiony do obozu jeńckiego w pobliżu Norynbergii. Po pewnym czasie kpt. Chilpała uzyskał przeniesienie do Oflagu XVII A w

W 1937 roku w Ochotnicy, syn Jana Kantego i Katarzyny Rungier, po ukończeniu miejscowej szkoły podstawowej powszechnie uczęszczał do nowotarskiego gimnazjum, gdzie uzyskał maturę w 1927 roku. Odbył następnie jeden rok studiów prawniczych na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie i po trzyletniej Oficerskiej Szkole Piechoty w Ostrowiu Mazowieckiej (Komorowie) uzyskał w 1931 roku promocję na oficera.

Został przydzielony do 2 Pułku Piechoty Legionów w Sandomierzu, w roku 1933 awansował na porucznika, a następnie w 1937 roku uzyskał stopień kapitana. W pułku tym był dowódcą kompanii i według opinii kolegów - oficerów Franciszka Baumagarta, Mieczysława Osuchowskiego i innych (listy w posiadaniu autora), był gorącym patriotą, wzorem człowieka i oficera i z tego wzoru inni młodzi oficerowie w pułku częarpali dla siebie cenne wskazówki.

Polski wrzesień

Z początkiem 1939 roku kpt. Chilpała Józef opuścił pułk sandomierski i zgodnie ze swoimi zainteresowaniami został przydzielony do tworzącej się Warszawskiej Brygady Pancerno-Motorowej, płk Stefana Rowckiego (późniejszego generała „Grota”), gdzie w składzie i pułku strzelców pieszych - pułku zmotoryzowanym - był dowódcą kampanii karabinów maszynowych. W jednostce tej odbył kampanię wrześniową 1939 roku, brał udział we wszystkich walkach na szlaku bojowym WBPM.

W rejonie Tomaszowa Lubelskiego kpt. Chilpała dostał się do niewoli niemieckiej. Niemcy przyznali jeń-

„K” w mieszkaniu jego łączniczki były tylko dziełem przypadku, czy też wia-

zalo się w jakikolwiek sposób z tym mogło gestapo znaleźć przy zatrzymanym por. „Zatarskim” po którym, z chwilą jego aresztowania, ślad wszelki zaginał. Niemniej, płk. Zygmunt Kosior w swoim opracowaniu w WPH w 1961 roku podaje, że por. Kosiński schwytyany podczas przenoszenia broni, został publicznie stracony przez Niemców w Warszawie w lipcu 1944 roku. Czy to była ta sama osoba?

Pamiętamy

Kapitan Józef Chilpała ps. „Lubański” został pośmiertnie awansowany do stopnia majora i pochowany w starym Cmentarzu Powązkowskim w Warszawie. Pozostał na trwałe w pamięci tych, którzy Go znali, jako szlachetny człowiek i wspólny kolega, świetny oficer, dzielny żołnierz i gorący patriota.

W Liceum Ogólnokształcącym im. S. Goszczyńskiego w Nowym Targu na tablicy pamiątkowej poległych profesorów, wychowawców i uczniów znajduje się nazwisko Józefa Chilpały.

W pięknych urzekających Gorcach, w górach które tak bardzo ukochał, u podnóża ~~Wielkiej~~ pseudonim konspiracyjny, w rodzinnej wsi Ochotnica, osoba majora Józefa Chilpały, żołnierza kampanii wrześniowej 1939 roku, Armii Polskiej we Francji, więźnia hitlerowskich Oflagów, żołnierza Armii Krajowej w okupowanej Ojczyźnie, winna pozostać godną uczczenia i trwałej pamięci.

Zbigniew Fałk Dąbrowski
"Bohun"
Żołnierz 1. Pułku Strzelców
Podhalańskich
Armii Krajowej.

Vide str. 2
z nr 13

55 lat temu SS dokonało w Ochothnicy Dolnej okrutnego mordu

Pamięć o „krwawej Wigilii”

W sobotę, 23 grudnia 1944 roku przypadała Wigilia, przeniesiona wyjątkowo z niedzieli. Ten dzień krwawo zaznaczył się w dziejach Ochothnicy Dolnej, słynącej podczas wojny z nader aktywnej obecności oddziałów partyzanckich. Zginęło wówczas 50 mieszkańców wsi. Dzień wcześniej w niedalekiej Tyłmanowej – dziesięć osób. Mordu dokonali Niemcy i ukraiński żołnierz SS. Był to odwet za zastrzelenie przez sowiecką partyzantkę dwóch hitlerowców, którzy w ramach tzw. akcji aprowizacyjnej rabowali wieś.

Niezwykły rok

Przedostatni rok II wojny światowej obfitował w niecodzienne, dramatyczne zdarzenia w Ochothnicy, nazywanej przez Niemców okupantów „republiką bandycką”.

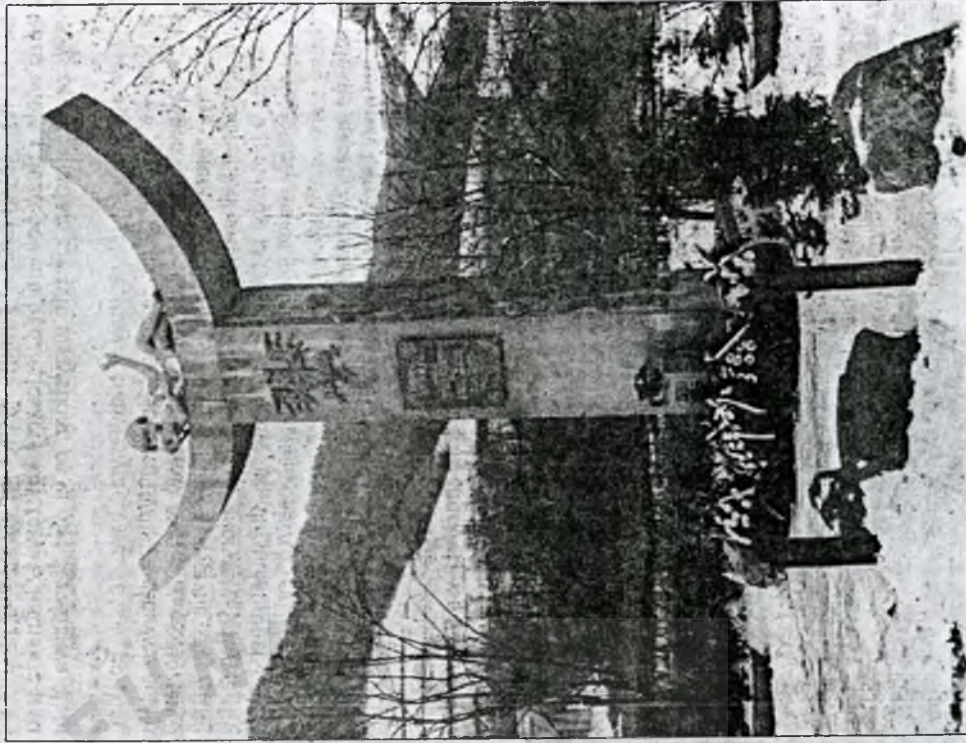
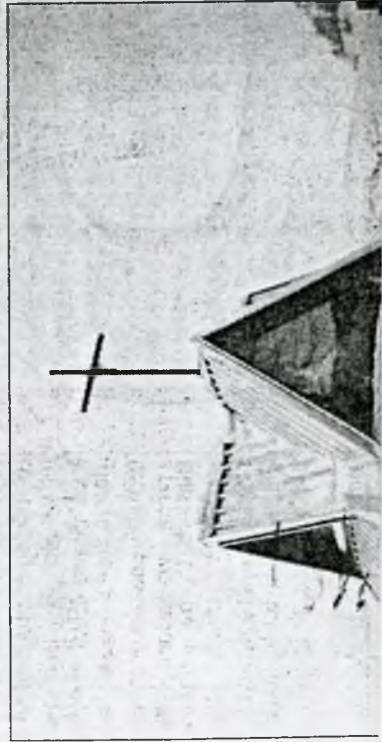
Najpierw 22 czerwca zaprzysiężony został I Pułk Strzelców Podhalańskich. We wrześniu podczas pogrzebu partyzantów na miejscowym cmentarzu zastrzelono księdza Jana Chojnackiego – kapłana diecezji łuckiej, ukrywano go w Ochothnicy. Miesiąc później rozegrała się tam bitwa, zaś w grudniu runął na ziemię Liberator – amerykański samolot powracający z lotu do włoskiego Brindisi.

Wreszcie 23 grudnia miał miejsce

– Co roku odbywa się w Ochothnicy Msza Święta w intencji zamordowanych. Również tym razem, w związku z 55. rocznicą „krwawej Wigilii” postanowiliśmy oddać hołd pomordowanym – mówi wójt Kazimierz Kocnopka.

Mówią świadkowie

Zofia Jordan w 1944 roku miała 23 lata. Wspomina, że w czasie okupacji służyła u sołtysa Jana Brzeźnego. W Wigilię 23 grudnia wraz z sołtysovą piekły chleb. Przybiegła dziewięcioletnia córka sąsiadki: „Uciekajcie, przyjechali Niemcy!”. Za chwilę wpadła sąsiadka. Na kolanach zaczęła od-

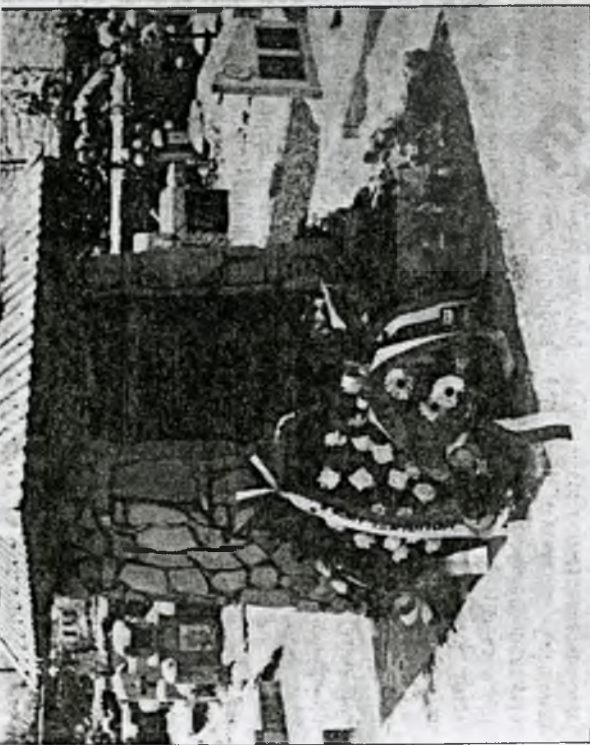


FOT. LUKASZ KOPRZENOWSKI

„Miłość zwyciężyła” – głosi napis umieszczony na pomniku ofiar „krwawej Wigilii”

cia oddziałów partyzanckich. Nie wiadomo, czy dokonano jej za zgodą dowództwa Ochothnicy w przelocie światło Bożego

Szczepan Brzeźny mieszka dzisiaj w Tomicach na Śląsku. Jest jednym z ostatnich



Na cmentarzu w Ochotnicy znajdują się mogiła i tablica z nazwiskami ofiar grudniowej rzezi

FOT. LUKASZ KORZENIOWSKI

najbardziej tragiczny z wojennych epizodów, nazwany „krwawą Wigilią”. Wszystkie te wydarzenia przywołał w rocznicowej homilii ksiądz Stanisław Wojcieszak.

— Ojczyzna to ziemia i groby. Narodzę, tracąc pamięć, tracę życie. Lata mijają, a cechą ludzką jest skłonność do zapomnienia. Pamięć o wydarzeniach „krwawej Wigilii” nie powinna przeminąć — mówił proboszcz, sugerując, by bezimienna dotąd szkoła w Ochotnicy za swoich patronów przybrała ofiary grudniowej rzezi. Ksiądz Wojcieszak zauważył, że tego dnia hitlerowcy spalili zarówno ówczesną plebanię, jak i wiele zabudowań. Ocalał natomiast kościół z Najświętszym Sakramentem.

Na cmentarzu w ostatnich miesiącach stanął nowy pomnik poświęcony ofiarom tragedii. Napis na istniejącym już od 1964 roku obok szkoły monumencie przez długie lata głosił, że polegali oddali życie za Polskę Ludową. Dopiero za poprzedniego wójta napis zmieniono.

ciela. Nikt nie ruszył się poza izbę. Niemcy już przechodzili przez kładkę na rzece i ostrzeliwali wieś. Świsnęły kule, wybuchaly granaty. — Nie chcieliście wyjść, to teraz się spalimy — zawołała Zofia. — Nie wątpij w Boga, bo większa jest moc Boża niż wszystkie moce światowe — odparła sołtysowa. Do izby wszedł esesman z granatem. Mówił po polsku, żądał pieniędzy. Wystrzelił do sołtysowej i sąsiadki. Potem wybiegł na zewnętrzny dziedzińiec i zawołał do Zofii: — Panienko, pieniądze daj! — Jestem służąca, nie mam pieniędzy.

Hitlerowiec poszedł do pokoi szałkaczy. Zofię coś tknęło, żeby uciekać. Pociągnęła chodzące dzieci, jednak nie miała siły. Wzięła przez wieś, widziała palące się domy i wstrząsającą scenę.

Przed domem Wojciecha Smreczka zginęła jego żona Antonina i dwuletni synek Józio. Starszy chłopiec Stasiu biegł po podwórku i wołał: „Gdzie moja mama?”. Żołnierz porwał dzie-

li” stracili majątek i krewnych. Trzeba było wyjechać z Ochotnicy. Hitlerowcy zamordowali sześćoro najbliższych pana Szczepana. — W Wigilię byłem na Brysławce, u ciotki — opowiada. — W niedzielę rano przyszedłem do wsi. Stryjek mówił mi, że bym pojechał do Łącka, do lekarza. Pojechałem okólną drogą, bo na sądeckiej trasie wciąż byli Niemcy.

To była zemsta

Jerzy Świątklik, ochotnicki radny i przewodniczący Społecznego Komitetu Obchodów 55. rocznicy „krwawej Wigilii”, zaznacza, że tamtych wydarzeń nie można nazwać pacyfikacją, choć tak właśnie określenie przyjęło się przez lata. — Pacyfikacja to działania militarne na obszarze zamieszkałym przez ludność cywilną w celu wypar-

Narodzenia.

W istocie 23 grudnia 1944 r. elitarna jednostka hitlerowskiej SS stanęła naprzeciw bezbronnym cywilom. Owszem, dzień wcześniej niektórzy z nich poprosili sowieckich partyzantów o pomoc, bo przed świętami esesmani przyjechali, żeby rabować ochotnickie domostwa. W potyczce zginęło dwóch Sowietów, ale też tyle samo Niemców, wśród których był kapitan Bruno Koch. Jeszcze 22 grudnia hitlerowcy zabili w akcie rewanżu dziesięciu mieszkańców Tyłmanowej. Następnego dnia uzbrojona kolumna SS przyjechała do Ochotnicy. Kiedy ujrzeeli w cmentarnej kaplicy rozebrane przez Rosjan zwłoki kolegów, rozpoczęli masakrę, w której zginęło pięćdziesiąt osób cywilnych — głównie kobiety i dzieci.

— Rzeź nie jest pacyfikacją. Jest



Zofia Jordan była świadkiem wydarzeń z 23 grudnia 1944 roku

FOT. LUKASZ KORZENIOWSKI

dwudniowych czajani zostala pojęta samowolnie. Nikomu z mieszkańców gminy nie jest wiadomo, by kiedykolwiek podjęto działania mające na celu wykrycie i ukaranie sprawców tej zbrodni — powiedział Jerzy Świątklik.

Radny w rozmowie z „Naszym Dziennikiem” z goryczą stwierdził, iż przez 55 lat, jakie minęły od „krwawej Wigilii”, żaden reprezentant państwa niemieckiego nie potatygowal się do Ochotnicy i Tyłmanowej, by oddać hold ofiarom zbrodni. Na ostatnią uroczystość zaproszono ambasadora Niemiec. Nie przybył jednak nikt z ambasady, bądź z konsulatu. Wyjaśniono, iż wszyscy wyjeżdżają na święta. Na sugestię, by przesłano chociaż okolicznościowy list, organizatorzy mieli usłyszeć odpowiedź, że tego nie wymaga protokół.

Roman Motola

Nowy Sącz, dnia 25 października 1999 r.

Janina Bobak
33-300 Nowy Sącz
ul. Barska 72
tel. 441-45-96

Urząd do spraw Kombatantów
i Osób Represjonowanych
Pan Minister
dr Jacek Taylor

Światowy Związek Żołnierzy
Armii Krajowej
Kolegium w Nowym Sączu

00-926 G-100
ul. Wspólna 2/4

Zob 10 Lp. 13
"Borówka"
N. Łajczak
Nie przyjęła
skserowana
kopia dokum
ntacji mojej
matki Janiny
Bobak o wstąpi
ciu do wojska
Kombatantów AK

Wnoszę o uwzględnienie przeszłości patriotycznej moich Rodziców i domu rodzinnego w Nowym Sączu w walce z okupantem niemieckim w latach wojny 1939 – 1945. Moja matka uczestniczyła w konspiracji ZWZ-AK od maja 1943 r. do stycznia 1945 r. na terenie Nowego Sącza. W związku z tym zwracam się z gorącą prośbą o przyjęcie mnie w poczet członków Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej.

W związku z moim zgłoszeniem zostało spowodowane brakiem bliższej znajomości w Zarządzie Związku ustaleń określających czasokres przyjmowania członków, a także dla mnie warunków zdrowotnych przy licznych obowiązkach matki w

Od 10 lat jestem wdową i posiadam I grupę inwalidzką z ogólnego stanu zdrowia. Obecnie u schyłku mojego życia uhonorowanie mnie tytułem członka Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej – będzie najwyższym odznaczeniem i wyróżnieniem za ówczesną młodzieńczą moją pracę w walce o wolność i przyszłość naszej Ojczyzny.

Dla potwierdzenia powyższego załączam następującą dokumentację :

- 1/ Deklaracja – Arkusz ewidencyjny - 1 egz.
- 2/ Kwestionariusz członka ŚZŻ-AK - 1 egz.
- 3/ Oświadczenie świadka Władysławy Błaszczyk – Litomskiej - 1 egz.
- 4/ Oświadczenie świadka Kazimierza Urbaniaka - 1 egz.
- 5/ Oświadczenie członka ŚZŻ-AK o nieprzynależności do żadnej politycznej organizacji - 1 egz.
- 6/ Fotografie - 2 szt.

Decyzji Zarządu Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej będę oczekiwała z wielkim zaufaniem i niecierpliwością.

Łączę wyrazy serdeczności i poważania

Wzł. 28.10.99
Ldz. 218 WSK 0002

Bobak Janina

BŁASZCZYK
Janina
zam. Bobak
PS. 11 Borówka
(siostra W. Litom-
skiej)

III/1-10

Janina
Bobakowa
4
Borówka
3
Tornik

Nowy Sącz, dnia 25 października 1999 r.

Urgoel do sprawy Kombat
i Obrot Reprejiowawczy
Pan Minister
dr Jacek Taylor
Światowy Związek Żołnierzy
Armii Krajowej
Koło w Nowym Sączu

00-926 G-100
ul. Wspólna 2/4

Pragnąc uszanować przeszłość patriotyczną moich Rodziców i domu rodzinnego w Olszanie k/Nowego Sącza w walce z okupantem niemieckim w latach wojny 1939 – 1945 oraz mój czynny udział w konspiracji ZWZ-AK od maja 1943 r. do stycznia 1945 r. na terenie Górców i Sądeczyny zwracam się z gorącą prośbą o przyjęcie mnie w poczet członków Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej.

Opóźnienie mojego zgłoszenia zostało spowodowane brakiem bliższej znajomości podjętych przez Władze Związku ustaleń określających czasokres przyjmowania członków, a także niesprzyjających dla mnie warunków zdrowotnych przy licznych obowiązkach matki w rodzinie.

Od 10 lat jestem wdową i posiadam I grupę inwalidzką z ogólnego stanu zdrowia. Obecnie u schyłku mojego życia uhonorowanie mnie tytułem członka Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej – będzie najwyższym odznaczeniem i wyróżnieniem za ówczesną młodość moją pracę w walce o wolność i przyszłość naszej Ojczyzny.

Dla potwierdzenia powyższego załączam następującą dokumentację :

- 1/ Deklaracja – Arkusz ewidencyjny - 1 egz.
- 2/ Kwestionariusz członka ŚZZ-AK - 1 egz.
- 3/ Oświadczenie świadka Władysławy Błaszczyk – Litomskiej - 1 egz.
- 4/ Oświadczenie świadka Kazimierza Urbaniaka - 1 egz.
- 5/ Oświadczenie członka ŚZZ-AK o nieprzynależności do żadnej politycznej organizacji - 1 egz.
- 6/ Fotografie - 2 szt.

Decyzji Zarządu Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej będę oczekiwała z wielkim zaufaniem i niecierpliwością.

Łączę wyrazy serdeczności i poważania

Wpłynęło dnia 28.10.99
Ldz. 218 KSk 0002

Bobak Janina

BLASZCZYK
Janina
zam. Bobak
ps. "Borówka"

okręg *Kraków* Koło, Środowisko *III/1-11*
Nowym Sączem
ul. Jędrzejowska

D E K L A R A C J A

Zgłaszam uczestnictwo w Stowarzyszeniu Żołnierzy Armii Krajowej i zobowiązuję się do przestrzegania Statutu Stowarzyszenia.

data *Janina Błaszczak - Bobakowa*
/ imię i nazwisko / / podpis /
adres *ul. Bawiska 72*
33-300 Nowy Sącz
telefon *441-45-96*

ARKUSZ EWIDENCYJNY

- Nazwisko i imię *Bobak Janina*
/ literami drukowanymi /
 - Ola mężatek nazwisko panięskie *Błaszczak* pow. *N. Sącz*
 - Data i miejsce urodzenia *3 października 1924* *Wolica - Oszena*
 - Imiona rodziców *Jan i Anna z d. Chłopa* pow. *Nowy Targ*
 - Pseudonimy *"Borowka"*
 - Data wstąpienia do :
 - SZP
 - ZWZ-AK *maj 1943 r.*
 - Organizacje scalone, podporządkowane, współdziałające
 - Przydział organizacyjny *placówka kpt "LAMPARTA"*
w Ochotnicy Dolnej w Gorach pow. N. Targ oraz pow. Nowy Sącz
praca konstytucyjna
 - Odznaczenia uzyskane w AK *nie miałam*
- / nr leg. i data wystawienia, przez kogo nadane /

9. Inne odznaczenia *osobista satysfakcja z czynnej pracy*
u Konspiracji

/ nr leg. i data wystawienia, przez kogo nadane /

10. Przebieg służby /członkostwo, nazwa, funkcja/

a. do 1939r. *świadectwo ukończenia szkoły podstawowej*
u roku szkolnego 1938/1939

b. SZP, ZWZ-AK

c. P.S.Z. na Zachodzie

11. Karta Kombatantska /nr, data wystawienia, przez kogo wydana/

nie otrzymałam

12. Represjonowany / rodzaj / :

a. 1.IX.1939r. - 15.I. 1945r. *pacyfikacja i tzw. kulwersy Wigilia*
w rodzinie wraz z matką w 1944r. zastrzeżenie w więz.

b. Po 15.I.1945r. *odwieszanie i kłótnie w domu z rodziną*
niezależnie przez UB mojego ojca i nieodkryte broń

Wiarygodność powyższych danych potwierdzam podpisem
z wyrokiem sądu 6 lat więzienia w tym pracy w kopalni
w Raciborzu, w Silesii i na Monteblancu w Karkonoszach
ojciec ponownie z wojenną zmarł w 1961r. z powodu
choroby serca

KOMISJA WERYFIKACYJNA

/ Koła, Środowiska /

Potwierdza się dane z niniejszej deklaracji i posiadanie do uzyskania uprawnień członkowskich Stowarzyszenia Żołnierzy Armii Krajowej

/ miejscowość, data /

- Nazwisko i imię 1.
- pseudonim 2.
- 3.

Przyjęty w poczet członków zwyczajnych Stowarzyszenia Żołnierzy Armii Krajowej

/ nr ewidencyjny, miejscowość, data /

ZARZĄD OKREGU

- Nazwisko i imię 1.
- pseudonim 2.
- 3.

nie dokonata weryfikacji
zwracające uwagę na brak danych z polskimi adresami miały 78r
jak na piśmie przewodnim

Władysława - Bolesława - Jędrzejowska Sopot dnia 28.09 1999 r. III/1-13
z domu Błaszczuk - Szarotka¹
ul. J. Ciołkowskiego 3 81-847 Sopot

imię, nazwisko, pseudonim i adres
składającego oświadczenie
(dla mężatek nazwisko panieńskie)

OŚWIADCZENIE ŚWIADKA

Ja, uczestnik (czka) — (wymienić formację, ugrupowanie, jednostkę, nazwę obozu, więzienia itp. — od — do)
ZWZ-AR - Koncepcyjnego ruchu oporu w Wolności Wolnej
od maja 1943 do stycznia 1945 r.

świadomy odpowiedzialności za prawdziwość podanych niżej przeze mnie faktów, legitymujący (a) się

dowodem osobistym (innym dokumentem), seria i numer 57 593 7025

wystawnionym dnia przez K.M.M.O Sopot 31 sierpnia 1966 r.

oświadczam, że Ob. Jarmina Bobak z domu Błaszczuk syn (córka) siostra

urodz. dnia 03 października 1924 r. w Wolice - Olszane k/W. Jędrzej

jest mi znany (a) osobiście jako uczestnik (czka) — wymienić formację, ugrupowanie, jednostkę, nazwę obozu, więzienia itp. oraz okoliczności, z jakimi świadek zetknął się z otrzymującym (cą) oświadczenie

i czasokres od — do Koncepcyjnego ruchu oporu ZWZ-AR

od maja 1943 do stycznia 1945 r. w Placówka Wolności Wolna

w Oddziale partyzanckim Kapłana Juliana Zająca —

"Lamparta" — ze wspólnego działania w zakresie opieki

zdrowotnej i zaopatrzenia w leki, odzież i żywność

Partyzantów — wymagających przez dłuższy czas leczenia

w warunkach co najmniej "domowych"

Wyżej wymieniony (a) posiadał (a) pseudonimy (y) 1. "Borówka"

stopień wojskowy Szerepowy pełnił funkcję informatore

oraz brał udział w następującej działalności zaliczanej do uprawnień kombatanckich (wymienić jej rodzaje,

miejscowości, czasookresy itp.) obserwacja terenu i przekazywanie osobie

wyznaczonej ewentualnych informacji, pomoc w pozyskiwaniu

leków i opieka pielęgnacyjna chorych, pomoc w zaopatrzeniu

terenu w środku obozów i bazy, żywności chorych,

dostarczanie węgla i innych żywności. Dbałość

o bezwarunkowe bezpieczeństwo i pełną

koncepcyjną wykonania powierzonych zadań.

Wyżej wymieniony był represjonowany (a): wymienić jej rodzaje, miejscowości, czasookres, organy represjonujące (nazwę), z jakich powodów itp. *W 1946 w służby UB w Łódzkiej woj. stalinowskiego reżimu w PK w 1946 wzięty najbliżej osoby - mój tata Józef Białczyński stryj Antoniego Białczyńskiego i mój wujec w czasie jesieni 18 lat bracia (młodszy) Józef Białczyński i wuj z Ochotnicy Józef Urbaniak. Wynikiem śledztwa na miejscowym Komisariacie*

Jeśli świadek jest członkiem organizacji kombatanckiej powinien podać jej nazwę, wpisać numer legitymacji członkowskiej, datę jej wydania, przez kogo *jestem członkiem Świat. Zw. Żołnierzy Armii Krajowej Legit. nr 034905 Kraków, Okręg AK Małopolska 1991 r. 10. 02.*

Czy świadek posiada uprawnienia kombatanckie; podać kiedy i przez kogo przyznane, nr legitymacji, (zaświadczenia), datę wydania *zaświadczenie 006476 u / 11618/91 Urząd do spraw Kombatanckich i Osób Represjonowanych dn. 26. 11. 1991 r. Dyrektor W. Braun.*


reprezje ... nasz tata b. chory na serce został czasowo zwięziony, podobnie jak stryj Antoni, Matomiński brat Józef po pracy więzienie przy Monte Lupatki w Krakowie w projekcie Sądu Wojewódzkiego w Krakowie. został skazany na 6 lat więzienia. Prace w Kopalni Węgla Kamiennego w Racicach był więziony w Wisnicz. Wzrzednięty do domu, gdyż ojciec po przeżyciach wojennych - okupacyjnych oraz po wojnie zabrał już nie odbyte i zmarł nagle w styczniu 1961 r. Brat wraz z naszą Mamą, zmuszony był zejść w gospodarstwie rolnym i młodym rolnictwem. Wujek - Józef Urbaniak z Ochotnicy, już między nie zobaczył świadka ukochał go Górcz i Lubka. Wskazany wzięty w Krakowie - w drodze do do domu - odebrał sobie życie.

własnoręczny podpis
potwierdzam wiarygodność podpisu
świadka
pieczęć organizacji kombatanckiej, imię i nazwisko, funkcja

Jilom ska

własnoręczny podpis świadka

Ksero legit. Uprawnienia Kombatk.

POTWIERDZENIE NADANIA	
nr przesyłki poleconej nr <u>19884</u>	
imię i nazwisko lub nazwa instytucji <u>Janina Janina Bobak</u>	
Adres (ulica, nr domu, nr mieszkania, miejscowość) <u>Bawiska 7A</u>	wypchno nadawca
ulica, nr domu, nr mieszkania, miejscowość <u>33-310 Nowy Sącz</u>	podpis
ozn. kodowe	pošta
Pobranie zł gr	Uwagi:
opłata zł <u>255</u> gr	

Patrz uwaga na odwrocie

¹¹⁻¹⁵
objaśnienie: ksero nr 19884
 dotyczący p.3 pisma
 z dn. 25 października 1999
 tj. "oświadczenie świadka"
 Władysławy Błaszczuk -
 Witomskiej

o skompletowanie
 dokumentacji poswiadc-
 zującej udział mojej

starszej siostry Janiny Bobak w walce z okupantem
 w odłok. Kwat. "Lamparta" na terenie naszej
 ziemi rodzinnej w Wieszanie - Wolicy, pod czas
 II wojny światowej.

Nadmieniam, że od 1999 r. do chwili piszęgo dnia
 sprawa przyjęcia mojej siostry Janiny Bobak
 na członka Sw. Związku Lotniczy Armii Kraj-
 nie została zatwierdzona przez Naczelne Związku.

Prawdopodobnie Komisja Weryfikacyjna
 ze względu na moje dane i broń - podając
 nowy adres do Zarządu Głównego w Warszawie
 albo terenowy Zarząd Krole 'SZZAK w N Sycu-
 nie czuje się kompetentny do pozytywnej
 oceny kandydatury i bez weryfikacji zwrócić wniosek.

Ubolewam głęboko, że zarówno moi Rodzice
 Józef i Anna Błaszczuk oraz wnioząca
 o członkostwo w Związku, siostra Janina
 Bobak, pomimo ich bezprawnnej, bohater-
 skiej postawy nie miały pomocy i wsparcia

„garnie w całym okresie II - giej wojny światowej - walcząc z okupantem, oddając do Armii Krajowej p.d. kpt. Lamparta i Raura - nie zostali w ^{żaden} sposób uprzedzeni do uhonorowania.

Z dumą pamiętamy, że nasz dom rodzinny w Olszanie - Wólka, był bezpiecznym oazą dla zmęczonych, chorych i często głodnych „Partyzantów”. Zdobycie nas miało służyć, że w dzień przyjeżdżali okupanci - Niemcy z N. Gajosa po kontygent, a nocą „rachunek partyzanta” lub marze „Bela” - kupując „kuchnia”. Szczęśliwym mi. takimi dniami przed południem w 1943 r. śniegu już nie było. Niedługo powstała spora grupa, kilkunastu „Chłopek” AK. Rodzice u miesiuli ich w sypialni ze kuchnią. Byli w. zmęczeni więc hostali, aby przeczekać „szczęśliwy dzień”, a by pod ostro, następną noc powrócić do Olszany. Około południa - my dzieci siostra i brat, abymyśmy „... Niemcy jada, na motorach!!” Nikt nie wie dla czego i po co?... Tato wychodzi przed dom, aby spełnić żądanie wroga. Mama z mamą przesunęła szafę odzieżową, na drzwi do sypialni. Nikt z przebywających tam

str 2 (kierow) - 5 -
nie może nawet głośniej oddychać. Na solgios
właśnie wybiegamy przed dom. Dwa motocykle
półżelazne maszyny. Jeden z Kotyckej. Kilku
innych wermachtu - soltys. Ucha, tudyka,
- lko gęsi, stoniny i gona tku. Hszyscy
pomagamy aby dostał ^{zajazd} ^{na przodzie} zabójny rabunek.
stała ma dodatek Kozyc tablet, z otwartą na
siemz przedochodni przy drodze do domu. Zadowolony
eni szybko wraz z soltysem odjechali, a my
takaliśmy ze szczytów. Wtedy okazało się,
e jeden z "Chłopa Kós" bez wiedzy naszego
taty - wyszedł na pole do sady. Tam przyczo-
piony obserwował przebieg wydarzeń i w razie
potrzeby "przystąpił do akcji". Grupa w domu
za chwila się wżorowo - przygotowana na ewentualny
alny kontratak.

Główności naszego domu rodzinnego, pod czas
okupacji była znana także ukrywającej
się ludzian nauki i kultury oraz sporej grupie
wysiedlonych z woj. poznańskiego. Główna
mistrzyni, a prozycji i żywienia nasza
"Borówka" była stale zapracowana przy
"kuchni i na gospodarstwie. To co raz bardziej
zapaść na zdrowie. Spora gromadka
młodszego rodzeństwa wymagała ciągłej opieki
i dozoru. Mnie rodzice wnieśli ^{nie} w dzień -
(rodziców mojej matki) - Jana Kantego i Katarzyna
Chłopa Kós w Ochotnicy Dolnej. Ochotnica, jako
wiesz gęboko uchodząca i rozległa kolonia przep-

11-18

lesztych gór Górców, była u mnie w biurze
mym w swoim mieszkaniu dla ukrycia jej przed
wrogim inteligencji polskiej (w tym pedagoga
Odwołał i determinację w sprawie Polne, tydzień
sprawozdania, że spora grupa intelektualistów mogła
kontynuować naukę w systemie "tajnego nau-
czania" (zob. "Echo Górców"). Miałam matkę zdatną
przed Komisją Weryfikacyjną, w liceum i gimnazjum
humanistycznym im. Królowej Korony Polskiej
S.S. Niepszałanki w Nowym Sączu na wiosnę 1945
Świadectwo Maturalne uzyskane po ukończeniu
liceum i zdaniu egzaminów w tej samej szkole
w maju 1946 r. Studia ukończyła w Zakładzie
w Krakowie, w wrześniu 1946 i z wyróżnieniem
dyplomem ukończenia studiów uzyskała stopień drugiego
stopnia Wydziałe Morskim WSE w Sopocie z tytułem
mag. ekonomii, w dniu 5 lipca 1961 r. Nr 944 -
po wątpliwej sprawie w mieście reprezentacji wiedeńskiej
kudowej. Arrestowana nie tylko w nas
w domu - naszego Taty i matki po od nas
obserwacja "Borówka" i mnie "Szerepki" -
brata Józefa przez UB - humanisty.
Tato z uwagi na b. zły stan zdrowia
został po kilku dniach (ledwie z wolę
miony do domu, natomiast brata przetrans-
portowano do więzienia "Montellupia"
w Krakowie. Arrestowany przez UB był
wskazany brat naszego Taty Strzy Antoni, po
b. ważnym śledztwie w humanisty; R. Szczer

chory powrócić do domu, stronić od ludzi
i nigdzie nie podjąć pracy zarobkowej. Nie za-
czył własnej rodziny, żyjąc wśród nas jak
„samotny rezydent”. Zmarł w lutym 1976 r.
Także w Odrotnicy w rodzinie mojej mamy zosta-
ł aresztowany i osadzony w więzieniu we Wrocławiu
Józef Urbaniak (mąż ciotki Władysławy) w której
stacjonował król Lampart i jego oddział - na
halach Jaromyńny i Studziańskie. W warunkach
więziennych we Wrocławiu i obciążeniach
tortury zmieszany młodego, silnie zbudowa-
nego mężczyzny. Utracił zdrowie fizyczne
i psychiczne, odporność. Zwolniony z więzienia
nie powrócił do domu w Odrotnicy na
Kurdobe, do żony i dwojga dzieci. W drodze
nie daleko Wrocławia odebrał łobię życie.
Władysława Piłotowska



MEMORIAŁ
General Marii Wittek

Toruń, dnia 14 V 2002r.

1.dz.2356 WSK 2002

Pani Władysława Litomska
ul. Józefa Conrada 3
81 - 847 SOPOT

Kopia

Wielce Szanowna Pani,

Uprzejmie informuję, że w Archiwum WSK w ubiegłym roku została założona teczka osobowa o numerze inwentarza 3010/ WSK na Pani rodowe nazwisko Błaszczyk zam. Litomska, ps. „ Szarotka”. Bardzo się cieszyłam, że współpracującej ze mną młodej dokumentalistce p. Sylwii Grochowinie udało się nawiązać z Panią kontakt. W związku z reorganizacją pracy w Fundacji w tym roku, p. Sylwia od miesiąca marca już nie pracuje, jest doktorantką i kontynuuje studia. Jestem dokumentalistką Archiwum WSK, odpowiadającą za gromadzenie i opracowywanie dokumentów, także utrzymywania kontaktów z kombatanckami mieszkającymi na Wybrzeżu. Mam nadzieję, że nasze kontakty będą przyjazne i trwałe. Zapoznałam się ze wszystkimi materiałami umieszczonymi w Pani teczce, relacja jest rzeczowa, interesująca i cenna. Myślę, że również Pani przysłała informacje /oświadczenie świadka/ o swojej siostrze Janinie Bobak. W pracy konspiracyjnej zaangażowana była cała Pani Rodzina. Jeżeli jest to możliwe to proszę o opracowanie chociaż krótkiej relacji p. Janiny Błaszczyk- Bobak, z Jej własnoręcznym podpisem. Proszę o dołączenie także zdjęcia. Na podstawie uzyskanych materiałów będę mogła założyć Siostrze teczkę. Mam zamiar również napisać do Nowego Sącza. Bardzo mi zależy aby podpisała Pani zgłoszenie do Memoriału General Marii Wittek. Wysyłam Pani także materiały o działalności Memoriału i Fundacji. W imieniu Pani Profesor Elżbiety Zawackiej twórczyni toruńskiej Fundacji sedecznie Panią pozdrawiam życząc wiele zdrowia i zapraszam do dalszej współpracy z naszym Archiwum.

Z wyrazami głębokiego szacunku

Anna Rojewska
Anna Rojewska

P.S.

*Serdecznie zapraszam na zaplanowaną listopadową Sesję Fundacji.
Może przesłane materiały o naszej pracy archiwalnej i wydawniczej chociaż w pierwszym
stopniu sprawną Pani trochę satysfakcji, że w dobre ręce trafiły Państwa swoje dokumenty*

Ania 87

FUNDACJA
Archiwum Pomorskiej Armii Krajowej
ul. Wielkie Garbary 2, 87-100 Toruń
fax/☎ (0-56) 65-22-186
http://www.um.torun.pl/~archAK,
e-mail: archAK@um.torun.pl, topak@poczta.onet.pl
Konto: WBK Odczał w Toruniu
10901506-4675-123-00-0



odp. na L.dz. 219/WSK

Sz. P.

W. Litomska

ul. Józefa Comrada 3/1

81-847 Sopot

2.02. 367 HSK / 1000

Szanowna Pani!

Pragnę serdecznie podziękować za bogate materiały, które przestała Pani do naszego archiwum. Jestem niezmiernie wdzięczna i wroszona tym, że zechciała Pani włożyć w te wszystkie prace i przygotowanie tak obszernych materiałów. Na ich podstawie złożyłam na Pani mozeńsko te czkę osobom o numerze inwentarnym 3010/WSK. Wszła ona do zasobów naszego archiwum. Po szczegółowym opracowaniu na dostępnych materiałach pozwolę sobie skierować do Pani esencjonalne pytania.

Jeśli może za wszystko dziękuję i zapraszam do dalszej współpracy.

Gratko podziwiam i życzę Wymagaj szacunku - S. Grochowina

Toruni, 7.02.02!

Toruń, 17.XI.01

Szanowna Pani!

Bardzo miło wspominałam naszą wrześniową rozmowę telefoniczną. Mam nadzieję, że zgodnie z obietnicą przesyła Pani do naszego Archiwum relację i materiały na temat Pani służby wojennej, no co czekałam z ogromną niecierpliwością.

Życzę Pani wiele zdrowia i tego, ażeby mimo zimowej aury nie opuszczata Pani nogoda ducha.

Jeśli raz serdecznie zapraszam do współpracy i czekam na list od Pani.

Z poważaniem
mgr Sylwia Grochowina

FUNDACJA

Archiwum Pomorskie Armii Krajowej
ul. W. Garbary 2, tel. 65-22-186
87-100 TORUŃ

Toruń, 11.09.2001

MEMORIAŁ

General Marii Wittek

1.dz.3043 WSK 2001

Pani

Władysława Litomska

ul. J. Conrada 3

81-847 Sopot

Szanowna Pani!

Pracuję w Fundacji "Archiwum Pomorskie Armii Krajowej", którego dział WSK (Wojenna Służba Kobiet) zajmuje się gromadzeniem i opracowywaniem materiałów na temat Polek walczących na wszystkich frontach II wojny światowej.

W naszym Archiwum znajduje się informacja, że w okresie II wojny światowej służyła Pani w Armii Krajowej. Niestety nie posiadamy żadnych bliższych danych odnośnie Pani służby.

Bylibyśmy zatem niezmiernie wdzięczni gdyby zechciała Pani napisać relację na temat swoich losów wojennych, najlepiej według załączonego schematu relacji WSK. Być może pamięta

Pani również nazwiska kolegów z AK? Wszelkie informacje na temat kobiet-żołnierzy są bezcenne dla naszego Archiwum i dla dalszych badań historycznych. Może mogłaby również

Pani przysłać nam jakiegokolwiek dokumenty i zdjęcia poświadczające Pani działalność wojenną (ewentualnie mogą być kserokopie). Zdjęcia proszę opisać na odwrocie. Jeśli nie

posiada Pani swojej fotografii z lat 40-tych to proszę nam przysłać swoje współczesne zdjęcie.

W oparciu o wyżej wymienione materiały chcielibyśmy założyć na Pani nazwisko teczkę osobową, która wzbogaciłaby zasoby naszego Archiwum.

W załączeniu przesyłam informacje dotyczące naszej działalności.

Serdecznie zapraszam do współpracy i czekam na przychylny odzew z Pani strony.
Współpraca z każdą osobą pomagającą nam w zachowaniu od zapomnienia losów kobiet-
żołnierzy jest dla nas bezcenna.

Z wyrazami szacunku

mgr Sylwia Grochowina

Sylwia Grochowina

Dokumentalistka Archiwum WSK

przy Fundacji „Archiwum Pomorskie Armii Krajowej”

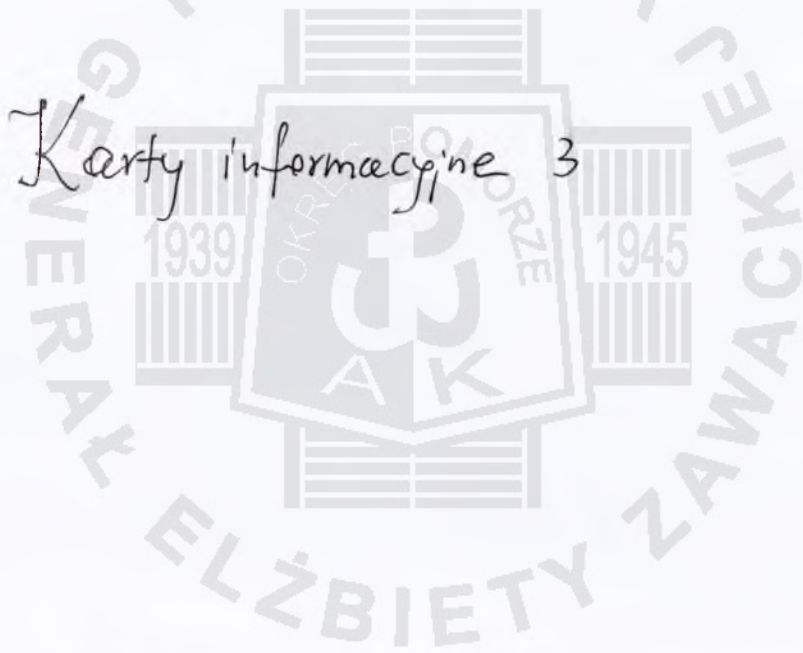
Załączniki:

1. Informacja na temat Fundacji
2. Powstanie i działalność Memoriału
3. Informacja wydawnicza
4. Schemat relacji WSK

VI.

T. 3010/USK

Karty informacyjne 3



6

T. 30 10 | WSK S. G - Wapniańska

AK
Krokod



Władysława Litomska
ps. „Szarotka”

Kapral Władysława Litomska, z d. Błaszczyk, ps. „Szarotka”, urodziła się w lutym 1926 r. w Olszanie-Wolicy k. Nowego Sącza.

Od 1943 r. jako sanitariuszka i łączniczka na terenie Gorców działała w oddziale kpt. „Lamparta” w Ochotnicy. 11 listopada 1992 r. awansowana została do stopnia kaprała.

Odznaczenia: Krzyż Armii Krajowej
Odznaka Weterana Walk o Niepodległość
Odznaka Pamiątkowa „Akcja Burza”

zob. Biogramy i wspomnienia SZŁAK, 1998 s. 97
Koto Sopot

D. R. 198

Tel: 058 1033 551 0070

B. FADAK

Li

T. 3010/WSK

Litomska Władysława

ur. 13.02.26

Insp. Nowy Sącz, plac. Srary Sącz, gr. kpt. Lamparta
łączniczka

Adres: Sopot, ul.J. Conrada 3

Lista WSK, str.: 14/173

K.Wojt

AK
Nowy Sącz
Kraków

1X'01-napisatam - S.G



T. 3010 / WSK

AK
Kraków

BKASZCZYK Władysław
zam. Litomske

vī Fotografie

1. zdj. lepiłym., 1881r., oryg., (4x5) szt. 1
2. spacer ze monem, Sopot 1885r. oryg., (14x8) szt. 1
3. zdj. mamy na ławce, Sopot 1885, oryg., (14x8) szt. 1
4. kondukt żalobny mamy, 1881r. kolor (12,8 x 8) szt. 1

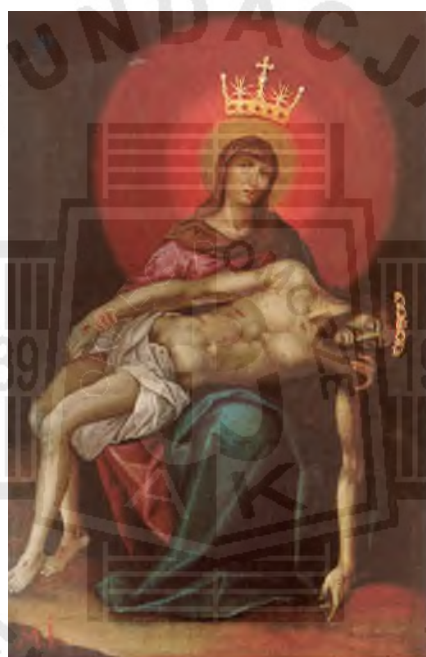
2. Świt. 2014r. oprac. arch.



4) Ostatnia droga mojej Matki
w dniu 12 lipca 1991 r.
Kondukt - po przebieciu 2 km.
ścinka drogi z domu - zbliża
się do kościoła parafialnego
w Czarnym Stoku.



3) Syni maj '85 r., Chwila wytrwania
Mopā Mema Anne Bessyck -
z domu Chlipora, najstarsza
siostra Kapitana - majowa ps.
Dulce i słodkie, szlachetny



**Pamiętka Koronacji
Obrazu Matki Bożej Bolesnej
w Czarnym Potoku – 12 września 1999 r.**

**Pieśń na odsłonięcie
i zasłonięcie Obrazu**

Witaj nam Matko!
Boleści pełna,
W Czarnym Potoku
Sławna od wieków!

Przed Bożym tronem
Błagaj za nami
I bądź obroną
Dla nas, grzeszników.

Spoglądasz na nas
Zalana łzami,
Łącząc swą boleść
Z cierpieniem Syna.

Te Jego Rany,
I te łzy Twoje -
To nasze grzechy,
I nasza wina!

Uproś nam, Matko,
Łaskę pokuty,
Poprawy życia
I szczęście w niebie.

O miłosierna!
Dobroci pełna!
Chroń nas i prowadź
W każdej potrzebie.

Autor tekstu: ks. Wł. Szczebak
Mel. J. Gładysz

WITKM



Sanktuarium Matki Bożej Bolesnej
w Czarnym Potoku
Fot. J. Więcek
Opr. ks. S. Sojka

Tarnoból 1999 ks. M. W. Skowroński

- studium w histor. ikonograf. (Krośki zarys
dniajszej historii parafii Czarny Potok najstarszy dokument
z 1372. - wykany święto p. p. 24. Jan August opis z lat 1470-80
poręba p. p. św. Marcina do której dn. nie p. p. 3. Kosiński
w rysunku drewniane obrazy. - Kosiński 3. Kosiński
fiskalny obraz oca na pol. Kosiński, Kosiński pochodni z ok. 1500
XVI w. Liczne ludowe uobornienia postać. Kosiński
piperne in a. Kosiński; Kosiński - "Gytha Maria"
pochodni z dn. Kosiński XVIII w. Kosiński
korony przez ojca św. J. Kosiński odbyło się na Kosiński
Kosiński 3. Kosiński 1997 Kosiński Kosiński dokonano
Kosiński Kosiński Kosiński w dniu 12 września 1999
Fragment filmu "Kosiński drogi" mogą być w
Kosiński Kosiński i w Kosiński (scena Kosiński w Kosiński
Kosiński oficer - Kosiński Kosiński Kosiński). Kosiński
Kosiński obrazek Kosiński Kosiński M. P. Kosiński Kosiński
Kosiński Kosiński Kosiński Kosiński Kosiński Kosiński





serdecnie zapraszamy. U nas też byś wyjechała
bez karton, nie opuszczaj się teraz, potrzebne
zdrowe przyjeżdżaj, jest gorzej, a dłużej z wory
o zdrowiu się przejeżdżać, po okolicy. Zabra
edrze leczyć, a jeszcze ten rynek, daj reperować
i się powiniem za leczenie nie lekceważyć
tego zdrowia, proszę cie. Teraz nie chce ci się
sięgo z tobą, a Marysia, Jurek, Iwona, Jurek, Jas
Jurek, mi ucieka, zdrowia i to tak mi to
tym strapieniem, a tu za dusia, co robie
i się nie dowie, bez soli, Boga, ale i Bóg, które
baci o zdrowie i zdrowie, serdecnie witamy
szynkiel, Jurek, Ete, Adasia, z Basia i zaprosz
na 10.000 na ul. Prose, pusto, na dół, od 10.00
na 10.000 na ul. Prose, pusto, na dół, od 10.00
na 10.000 na ul. Prose, pusto, na dół, od 10.00
na 10.000 na ul. Prose, pusto, na dół, od 10.00

3 Ale nie ma co myśleć, bo to nie nie da, ale
gdybyś Bolcim mogła się skontaktować z p. Wysockim
i zapytać o datę, myślę że by podał, to mi zależy
ze względu na Hnia ma wtedy pośrednictwo
to on się tak jakos wykreśli, ale ja już wtedy
porównam go, a teraz to wątpliwe. Co teraz robi
Hnia czy przyjedzie do nas. Nie chciałaby
aby Hnia się odizolowała od nas jest cośka Hnia
i chce wiedzieć w trybie o Hnia i żeby miała
kontakt z rodziną naszą Kochanej nieodrzat
w naszej Hnici, spi snem wiecznym wolne od
zmarłkiem na jej grobie jak do córki i krewnych
złoty to na przystąpi doernice pojedzie do Sopot
do Hnia i mojej Kochanej a Bolcim jedzie do
Sanatorium lub do
nas

W wspomnieniu mamy o moim trodorskim rodzinnym pozwanym
sobie przystąpię
Pomiędzy innymi z listu naszej Mamy - Anny z Chlipatov,
skierowany do mnie w Japonie, po śmierci swojej najmłodszej,
piętej ^{zmarła} ~~osobisto~~ uroku córki - Alicji Czernikowskiej (w 9d.
w wieku 50 l.) w czasie leczenia szpitalnego, w lipcu 1989 r.
Pomimo że toby, smutku i cierpienia, pamięta o wszystkich
pozostałych. Nie ulega ^{niechęci} ~~niechęci~~, nie narzeka i nie poddaje się
A nam dzieciom nakazuje, abysmy w zajęciu się sobą
i wspomniali. Matryne ^{nasza} troski ^{potwierdza} ~~potwierdza~~ ^{całym}
nieustraszone, wytrwałe, ciężką pracę kobiety ^{niepokoje}
Tej listy, krótkie, niepełne zdanie, pisane w pośpiechu
często na parapecie okna, czytamy z miłością i szacunkiem
jęszenie ^{obcis} i ^{jęsny} ~~jęsny~~ ^{duński} ~~duński~~ i ^{przekłoni} ~~przekłoni~~, że wyrosliśmy
na ^{sińskiej} ~~sińskiej~~ ^{czystej} ~~czystej~~ ^{glebie} ~~glebie~~ ^{naszych} ~~naszych~~ ^{drobnych} ~~drobnych~~ ^{potkali} ~~potkali~~ ^{wych} ~~wych~~
prawy i ^{nie} ~~nie ^{czujących} ~~czujących~~ ^{Ojców} ~~Ojców~~. (Mama zmarła w lipcu 1991 r.
w swoim domu w Wroclawiu)~~

1. WSK - Jeczki osobowe

2. T. 3010/WSK

3. oryg., 4x5

4.

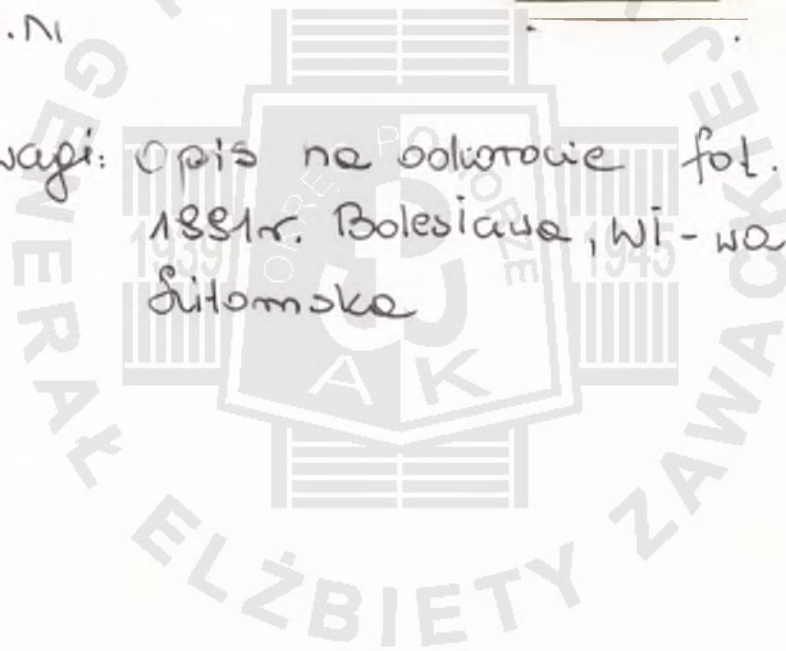
5. Błaszczyk
Bolesława - Władysława
zam. Litomske



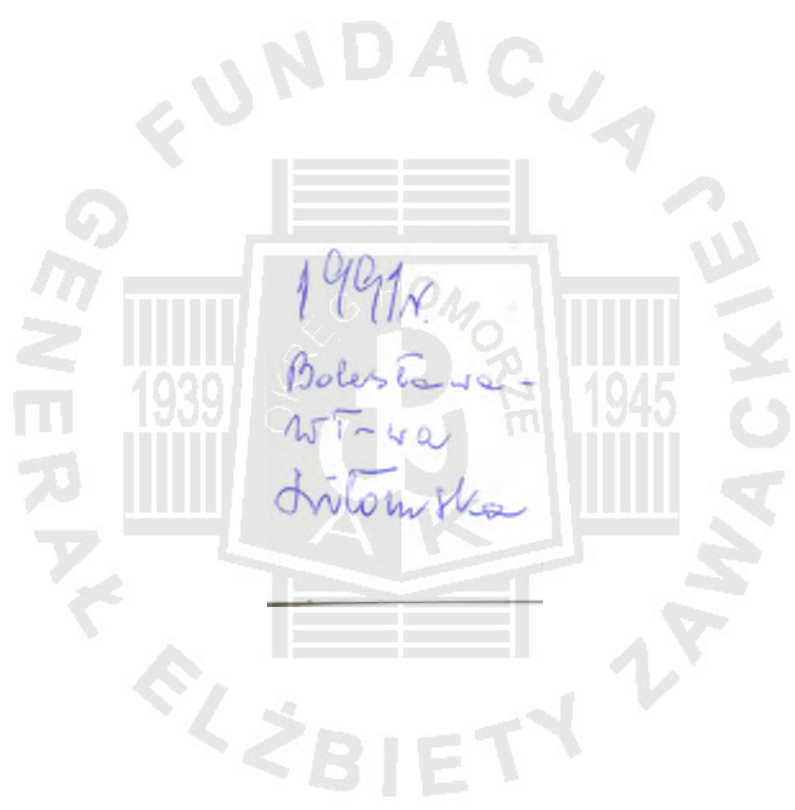
6. N.N.

7.

8. Uwagi: Opis na odwrocie fot.
1881r. Bolesława, Wł-wa
Litomske







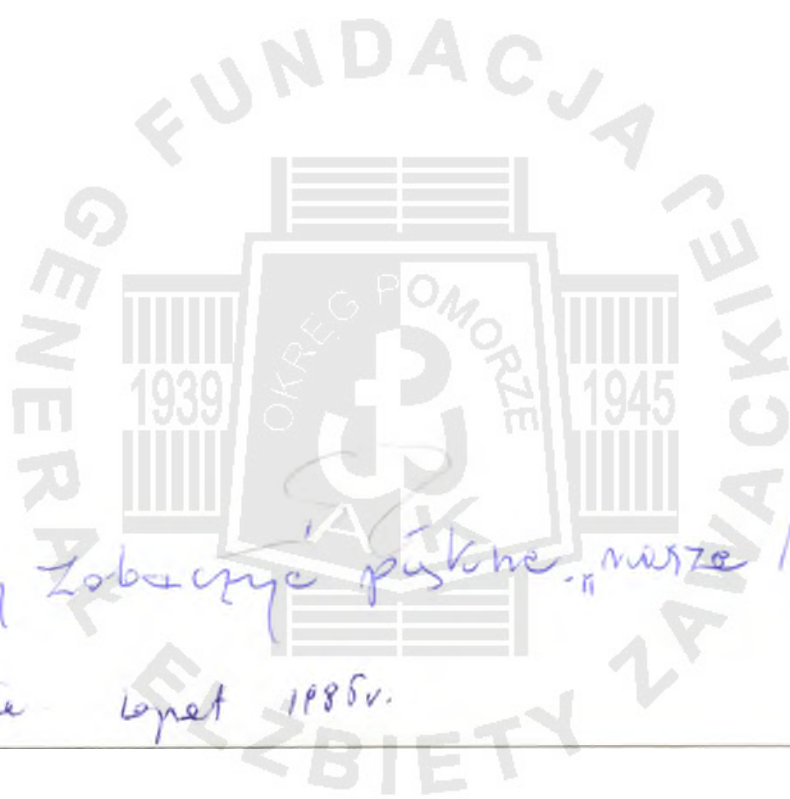
2)



opis fotogr.

aby zobaczyć piękne "nasze morze"
Sopot 1985r.





aby zobaczyć piskne "mieszko Morze"

Belina Lipet 1985v.

BLASZCZYK WTAŁYSTAWA

